

MIROŚLAW LEON KULESZA
Asesor Sądowy

JERZY WŁADYSŁAW ŚLIWOWSKI
Sędzia Grodzki



Ustawowy a sędziowski wymiar kary

WARSZAWA

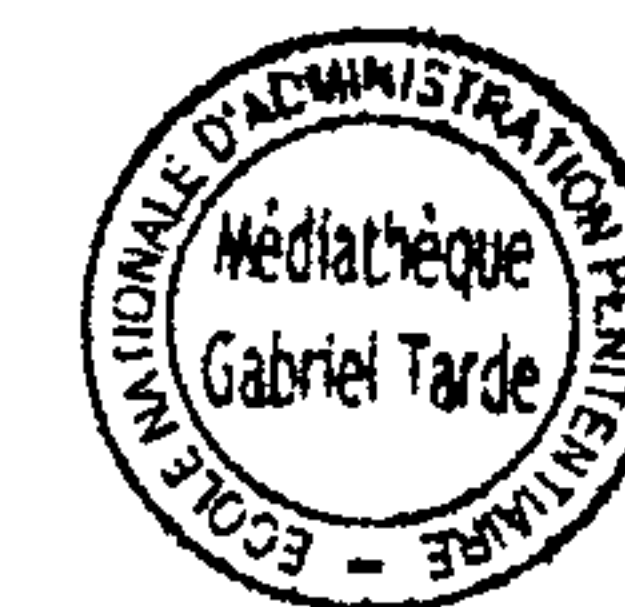
1936

13/115
F9C38

MIROSŁAW LEON KULESZA
Asesor Sądowy

JERZY WŁADYSŁAW ŚLIWOWSKI
Sędzia Grodzki

Ustawowy a sędziowski wymiar kary



Studium opracowane w związku z III Zjazdem
Prawników Polskich w Katowicach

WARSZAWA 1936

WYDANO STARANIEM ZWIĄZKU ZRZESZEŃ MŁO-
DYCH PRAWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Pracę naszą poświęcamy młodemu prawnictwu
polskiemu i młodemu polskiemu ruchowi nauko-
wemu zespolonym w twórczym wysiłku dla dobra
Narodu i Państwa.*

Voir le résumé français à la fin de l'ouvrage.

SPIS RZECZY.

	Str.
Od autorów	7
Wstęp	9

ROZDZIAŁ I.

Analiza kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa	15
I. Zbrodnie stanu	15
II. Fałszywe zeznania	18
III. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	21
IV. Fałszowanie pieniędzy	22
V. Przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu	25
VI. Przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi	27
VII. Stręczycielstwo, sutenerstwo i nakłanianie do nierządu	29
VIII. Rozpowszechnianie pornografii	30
IX. Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej	30
X. Zabójstwo zwykłe	32
XI. Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego	35
XII. Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka	38
XIII. Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka	40
XIV. Dzieciobójstwo	41
XV. Udział w bójce lub pobiciu człowieka, powodującym śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała	42
XVI. Użycie w bójce broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia	44
XVII. Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną	45
XVIII. Zniewagi	46
XIX. Kradzież zwykła	49
XX. Kradzież w przypadku mniejszej wagi	56
XXI. Uszkodzenie cudzego mienia	58
XXII. Szalbierstwo	59
XXIII. Paserstwo	61
XXIV. Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego	64

ROZDZIAŁ II.

Analiza warunkowego zawieszenia wykonania kary	66
1. Więzienie	66
2. Areszt	67

ROZDZIAŁ III.

Wykorzystalność art. 60 k. k.	72
---------------------------------------	----

ROZDZIAŁ IV.

Str.

Różniczkowa analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych tymi samymi karami, karami o jednakowych maksimach i różnych minimach, karami o jednakowych minimach, a różnych maksimach	80
A. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych tymi samymi karami	80
I. Więzienie	80
a) Więzienie od 6 miesięcy do 10 lat	83
b) Więzienie od 6 miesięcy do 5 lat	83
c) Więzienie od 6 miesięcy do 2 lat	86
II. Areszt	87
a) Areszt od 1 tygodnia do 5 lat	89
b) Areszt od 1 tygodnia do 3 lat	89
c) Areszt od 1 tygodnia do 2 lat	90
Analizy porównawcze wewnątrzpodziałowe i ogólne przestępstw zagrożonych jednakowymi sankcjami więzienia i aresztu	91
B. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych karami o jednakowych maksimach i różnych minimach	100
C. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych karami o jednakowych minimach i różnych maksimach	103
I. Więzienie	104
II. Areszt	110

ROZDZIAŁ V.

Wnioski	112
I. Ogólna tendencja sędziowskiego wymiaru kary	112
II. Wyjątki od ujawnionej tendencji	117
III. Praktyczne znaczenie minimum oraz maksimum ustawowego wymiaru kary przy więzieniu i areszcie	118

OD AUTORÓW.

Uważamy za swój obowiązek tą drogą złożyć gorące podziękowanie tym, którzy życzliwym stosunkiem do naszej pracy i pomocą umożliwili wydanie jej drukiem, w pierwszym rządzie Panu Ministrowi Sprawiedliwości Witoldowi Grabowskiemu oraz Panom: Mieczysławowi Siewierskiemu, Prokuratorowi S. N. Dyrektorowi Biura Personalnego i Adamowi Kwiatkowskiemu, Wiceprezesowi S. Apel. Dyrektorowi Departamentu Administracyjnego.

Zarazem wyrażamy podziękowanie Panu Edwardowi Winschowi, Naczelnikowi Wydziału Statystycznego Ministerstwa Sprawiedliwości, za udostępnienie nam materiałów i danych statystycznych.

Warszawa, w październiku 1936 r.

WSTĘP.

Przystępując do naszej pracy p. t. «Ustawowy a sędziowski wymiar kary» pozwalamy sobie zwrócić uwagę na znaczenie, jakie praca ta niewątpliwie będzie miała ze względu na to, iż oparta jest ona na materiale statystycznym, materiale cyfrowym, obrazującym praktyczny wymiar kary za przestępstwa sądzone w przeciągu roku 1934 przez sądy całej Rzeczypospolitej.

Nowy Kodeks Karny Polski od lat czterech prawie ma zastosowanie praktyczne, zdążył już wywołać wydanie rozlicznych komentarzy oraz wyjaśniających orzeczeń Sądu Najwyższego, zdążył wejść «w krew» polskiego sądownictwa, zdążył się przyjąć w świadomości prawnej naszego społeczeństwa. Nasza praca będzie rzutem oka wstecz, rzutem, który pozwoli wydać pewien osąd o praktycznym zastosowaniu naszego kodeksu, oraz wypowiedzieć prognozę co do skuteczności zawartych w nim norm. Będziemy mogli na jej podstawie zdać sobie sprawę z takiej lub innej myśli kryminalno-politycznej sądownictwa orzekającego, zaobserwować o ile wartościujący osąd sędziów polskich zbliża się lub oddala od takiegoż osądu ustawodawcy polskiego, o ile życie różni się od teoretycznych przewidywań. Takie zbilansowanie teoretycznych postulatów z praktycznymi osiągnięciami pozwoli wyciągnąć wnioski, czy oparty na kodeksie z 1932 r. wymiar sprawiedliwości karnej posiada w swym praktycznym wyrazie ów kościelny myśli kryminalno-politycznej, jaki zbudował ustawodawca, czy też wytworzył sobie inny, zdaniem jego bardziej do życia przystosowany. W tym ostatnim wypadku będziemy może mogli ocenić, czy przebudowa ta jest świadoma, słuszna i konsekwentna.

Gwoli ścisłości musimy jednak w tym miejscu zrobić zastrzeżenie co do pewnej względności naszych rozważań i wniosków. Względ-

ność ta nieodparcie wynika z względnej tylko pewności badanego przez nas materiału statystycznego. Materiał ten, zebrany przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie za pomocą kart indywidualnych, dotyczących poszczególnego skazanego, lecz przy pomocy wykazów sporządzanych przez sądy, nie dostarczył oczywiście materiału bezwzględnie ścisłego, a któryby można było zużytkować w dowolny, a pożądaný sposób. Materiał ten ujęty w schematycznych siłą rzeczy wykazach jest sztywny, nieelastyczny, zmusza badacza do naginania się do niego, do rezygnowania z wielu zamierzeń, które rozbijają się o układ danych dostarczonych, lub też brak istotnych. Wskutek tego trzeba często wyłuskiwać potrzebne dane spośród innych przy pomocy logicznego rozumowania, co jednak wyciska piętno relatywizmu na wyciąganych wnioskach. Mamy to właśnie w naszym przypadku.

Dane liczbowe, z których korzystaliśmy, dotyczyły prawomocnych skazań za przestępstwa, których stany faktyczne zostały w wykazach zgrupowane w 54 pozycjach. W nielicznych tylko wypadkach mieliśmy do czynienia z pojedynczym stanem faktycznym (który oczywiście skwapliwie wyławialiśmy). W większości trzeba było poprzestać na kilku stanach faktycznych razem w jednej pozycji zgrupowanych według ich rodzajowego, wewnętrznego związku, przyczem zmuszeni byliśmy odrzucić dane odnoszące się do przestępstw bardzo zresztą istotnych i ciekawych, których ustawowe sankcje zbyt różniły się rozpiętością, a które były zjednoczone w jednej grupie według arkusza statystycznego. Z całego zatem posiadanego materiału mogliśmy zaledwie omówić 24 przestępstwa częściowo pojedyncze, częściowo zaś zgrupowane łącznie. Mieliśmy jednak możność omówić sędziowski wymiar kary za przestępstwa dosyć ważne, o społecznie dużym ciężarze gatunkowym i, co jest szczególnie ważne, zagrożone sankcjami o różnym układzie granic minimalnej i maksymalnej. Dało nam to możność wyciągnięcia wniosków co do praktycznego ustosunkowania się sędziów orzekających do przestępstw, które ustawodawca różnie z uwagi na ich szkodliwość społeczną ocenił i różną represją zagroził, jak również co do dolnej i górnej granicy ustawowej sankcji.

Oczywiście z powodu właściwości arkuszy statystycznych, które nie wykazują wysokości kar indywidualnych, a tylko odpowiednie

granice, w jakich zespół odnośnych kar zawiera się — nie możemy operować materiałem bezwzględnie dokładnym, a tylko przeciętnym i wskaźnikowym. Nie możemy dlatego, gwołi ścisłości, obliczyć dokładnie przeciętnej kary za dane przestępstwo, a możemy tylko wskazać kierunek, jaki w tendencji karania danego przestępstwa ujawnia wymiar sprawiedliwości.

Musimy tu również zastrzec się co do bezwzględnej dokładności urzędowych danych, na których opiera się nasza praca. Mimo, iż przeszły one przez podwójną kontrolę instancji sądowych, nie wykluczamy możliwości pomyłek w nich, gdyż na wypełnianie arkuszy statystycznych zwłaszcza przez kierowników Sądów Grodzkich kładzie się u nas ciągle jeszcze zbyt mały akcent i zbyt mało się od tej pracy wymaga. Dlatego też, mimo, iż zwracamy większą uwagę tylko na częściej spotykane pogwałcenia ustawy w sędziowskim wymiarze kary —, nawet tam dopuszczamy możliwości błędów w sporządzeniu arkuszy statystycznych, co jest rzeczą mało prawdopodobną, lecz możliwą, a tę możliwość właśnie pragniemy zaznaczyć, nie mogąc wziąć na siebie odpowiedzialności za jej zupełne wykluczenie.

W pracy naszej omówiliśmy dane statystyczne uwzględniające następujące przestępstwa:

Zbrodnie stanu (art. 93—98 k.k.), fałszywe zeznania (art. 140—142 k.k.), przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (art. 143—149 k.k.), fałszowanie pieniędzy (art. 175 § 1—177, 179, 180 k.k.), przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i przeciwko małżeństwu (art. 195, 197, 198 k.k.), przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi (art. 199—202 k.k.), stręczycielstwo, sułenerstwo i nakłanianie do zawodowego oddawania się nierządowi (art. 208—210 k.k.), rozpowszechnianie pornografii (art. 214 k.k.), przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej (art. 223, 224 k.k.), zabójstwo zwykłe i uprzywilejowane (art. 225 § 1 i 225 § 2 k.k.), nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (art. 230 § 1 k.k.), czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka (art. 230 § 2 k.k.), dzieciobójstwo (art. 226 k.k.), udział w bójce lub pobiciu człowieka, powodującym śmierć lub uszkodzenie ciała (art. 240 k.k.), użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia (art. 241 k.k.), narażenie na zarażenie chorobą weneryczną (art. 245 k.k.), zniewagi (art. 255, 256 k.k.), kra-

Rozdział I.

Analiza kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa.

I. Zbrodnie stanu.

Rozdział XVII K.K.P. obejmuje 6 stanów faktycznych i przewiduje karę więzienia, w tem przeważnie karę więzienia od lat 10 (art. 93, 94, 95 k.k.), karę śmierci (art. 94 k.k.), więzienia dożywotniego (art. 93, 94 k.k.), więzienia do 10 lat (art. 96 k.k.), więzienia od lat 5 (art. 98 k.k.).

Widzimy zatem, że sankcje przewidziane tymi artykułami na ogół są względnie zbieżne i dlatego mogliśmy bez obawy o ścisłość analizy materiał ten poddać badaniu grupowemu.

Za zbrodnie stanu mieliśmy w roku 1934 skazanych 2548 osób. Stwierdziliśmy, że na kary więzienia od 6 miesięcy do jednego roku skazanych zostało:

	603 osób, a więc 23,70%,
powyżej 1 roku do 2 lat — ogółem	811 osób, „ „ 31,88%,
„ 2 lat do 5 lat „ „	911 „ „ „ 35,81%,
„ 5 lat do 10 lat „ „	194 osoby „ „ 7,63%,
wreszcie powyżej 10 do 15 lat	23 „ „ „ 0,90%,
na dożywotnie więzienie	2 „ „ „ 0,08%,

kary śmierci w żadnym wypadku nie orzeczono.

Dodać należy, że w rubryce niniejszej musimy uwzględnić także 4 (0,16%) wypadki orzeczenia kary aresztu, przyczem mamy 2 wypadki aresztu od 1 tygodnia do 3 miesięcy, oraz 2 wypadki aresztu

powyżej 6 miesięcy do 1 roku. 1 przestępcę nadto umieszczono w zakładzie dla niepoprawnych.

Widzimy zatem, że sędziowskie wymiary kary stoją w dość daleko idącej proporcji do przewidzianego przez ustawę wymiaru kary. Oczywiście nie możemy tu rozbić materiału grupowego na poszczególne stany przestępne, co byłoby niewątpliwie najlepszym i gwarantowałoby najściślejsze wyniki analizy. Musimy jednak zauważyć, że najczęściej spotykającym się w praktyce wymiarem kary jest kara od 2 do 5 lat więzienia (35,81%). Skoro zaś zważymy, że art. 93, 94, 95 k.k. w praktyce mają względnie rzadkie zastosowanie, (art. 94 i 95 k.k. wogóle, o ile się nie mylimy, nie były w 1934 r. stosowane), to przyjdziemy z łatwością do przekonania, że na 2548 osób skazanych przeważnie składać się będą komuniści, skazani na mocy art. 97 § 1 k.k., przewidującego tylko karę więzienia, względnie — i to w daleko mniejszym stopniu — przestępcy wchodzący, gwoli popełnienia zbrodni stanu, w porozumieniu z osobą działającą w interesie obcego państwa, lub, co jest niewątpliwie bardzo rzadko spotykane, gromadzące środki walki orężnej (art. 98 k.k.). A zatem stwierdzamy, że w przygniatającej i decydującej dla statystyki ilości wypadków skazania mamy do czynienia wyłącznie z art. 97 k.k. Wspomnieć musimy z obowiązku autorskiego, że spośród wymienionej liczby skazanych poprzednio karanych było 231 osób (9%), przyczem brak danych za jakie przestępstwa były one poprzednio skazane.

Sygnalizujemy tutaj pierwszą bardzo ważną obserwację, która była już wzmiankowana w literaturze: że przestępstwa polityczne są stosunkowo surowo przez sądy polskie karane, a to w porównaniu do innych, pospolitych przestępstw. W wypadku przestępstw politycznych sędziowie polscy w pełni wykorzystują dane im przez ustawodawcę możliwości. Należy stanąć na stanowisku Sądu Najwyższego wyjaśnionym w wyroku (6. V. 1935 — 2 K. 476/35), gdzie tenże Sąd wypowiedział słuszną i w pełni zasadną tezę: skoro ustawodawca dał Sędziemu do dyspozycji skalę kar wahającą się od minimum do maksimum, to w przeciętnym wypadku, gdzie nie wchodzi w grę ani specjalne okoliczności obciążające, ani łagodzące, karę należy wymierzać tak, aby wymiar jej układał się mniejwięcej według przeciętnej średniej, wypośredkowanej między minimum

i maksimum. W warunkach naszych (art. 97 k.k. przewiduje szeroko karę więzienia t.j. zamknięcia w więzieniu od miesięcy 6 do lat 15) granice te są dla sędziów nieco mgliste, a szczególnie górna granica zatracą się gdzieś w obłokach. Zważywszy, że więzień dożywotni jest u nas zwalniany po 20 latach, górna granica kary więzienia zbliża się niezmiernie ku granicy wymiaru kary dożywotniej, przez ustawodawcę jednak zupełnie inaczej i daleko surowiej rozumianej. Stąd wewnętrzna sprzeczność i stąd również łatwo zrozumieć dlaczego sędzia zupełnie podświadomie i raczej emocjonalnie unika wymierzenia kary, wymiarem swoim zbliżającą się do tej górnej granicy i dlaczego stosunkowo częściej, w razie jeśli mu prawo na to pozwala, wymierzy więzienie dożywotnie, aniżeli więzienie 15-letnie. Dlatego też górną granicę należy w tym wypadku traktować z poważnym zastrzeżeniem, a należy przyjść do przekonania, że z punktu widzenia rozważań całokształtu sędziowskiego podejścia do rzeczy, granica ta będzie się gubiła gdzieś na progu 10 lat więzienia, lub cyfry do tego zbliżonej. Stąd też granica lat pięciu, około której oscyluje prawie 40% wyroków skazujących sądów polskich, może być uznana za ową średnią przeciętną, zalecaną przez S. N.

Pomimo tej uwagi i tych spostrzeżeń, których daremniebyśmy szukali w innej dziedzinie przestępczości — nie sposób nam nie zauważyć już tutaj pewnego, jak moglibyśmy powiedzieć «wyrównania w dół wymiaru kary», wyrównania spotykanego nie tylko u nas, ale i w innych państwach (Niemcy — badania Exnera).

Chodzi nam o to, że już tutaj, w dziedzinie przestępstw przez Sądy nasze najsurowiej karanych, spotykamy stosunkowo dużą ilość wyroków grupujących się w części obejmującej dolną warstwę ustawowego wymiaru kary. W granicach bowiem do 5 lat więzienia spotykamy 91,39% wszystkich wymierzonych kar. Sankcja od 5 do 10 lat objęta już zaledwie 7,63%, zaś powyżej 10 lat zaledwie około 1% (0,98%). Fakt ten będziemy mogli obserwować z jeszcze większą wyrazistością przy innych pospolitych przestępstwach, gdzie występuje on w rozmiarach poprostu zastraszających. Nikła ilość wypadków zastosowania art. 84 k.k. jak również przekroczenia dolnej ustawowej granicy wymiaru kary przez zastosowanie aresztu (4 wypadki), uniemożliwia nam poczynienie głębszych uwag na ten temat. Dodać również musimy, że karę zawieszono ogółem w danej

grupie w 257 wypadkach, a więc w 8,18% skazanych na więzienie do 2 lat, co stanowi odsetek stosunkowo mały. W tej dziedzinie — wniosujemy — Sądy stosunkowo mało zajmują się dziedziną prewencji specjalnej, wszystkie swoje wysiłki koncentrując na prewencji ogólnej. W porównaniu do innych dziedzin spostrzeżemy, że w danej grupie sędziowie stosunkowo rzadko korzystają z udzielonego im prawa zawieszania wykonania kary.

II. Fałszywe zeznania.

Ogółem w roku 1934 skazanych za fałszywe zeznania mieliśmy 1758 osób. Mamy tu de facto do czynienia z jednym jedynym artykułem k. k. (140) przewidującym karę więzienia do lat 5 lub aresztu. Zobaczmy tedy, jak wygląda w granicach od 6 miesięcy do 5 lat więzienia i w granicach od 1 tygodnia do 5 lat aresztu — sędziowski wymiar kary.

Na więzienie ogółem zostało skazanych 1088 osób (61,89% ogółu skazanych), w tem na więzienie:

od 6 miesięcy do 1 roku przypada 940 osób (86,40%),

powyżej 1 roku do 2 lat były skazane 142 osoby (13,05%),

powyżej 2 do 5 lat było skazanych 6 osób (0,55%).

Jeżeli chodzi teraz o areszt, to skazanych zostało na tę karę ogółem 630 osób, czyli 35,84% ogółu skazanych.

W tem na areszt:

od 1 tygodnia do 3 mies. skazanych było 362 osoby (57,46%),

na areszt powyżej 3 mies. do 6 mies. 243 osoby (38,57%),

na areszt powyżej 6 mies. do 1 roku 19 osób (3,02%),

na areszt powyżej 1 roku do dwóch lat 6 osób (0,95%),

a powyżej 2 lat do 5 lat aresztu nie było wypadku skazania.

Znowu widzimy i to widzimy w daleko większym stopniu, aniżeli w wypadku poprzednim zbrodni stanu, iż znaczna większość wyroków skazujących grupuje się obok minimum wymiaru kary. Już dostatecznie duża ilość skazanych na areszt zamiast więzienia, wskazuje na łagodność uznania sędziowskiego wymierzającego tę karę w ca. 35%. Około 90% skazanych na więzienie jest skazanych na kary położone w bezpośrednim sąsiedztwie ustawowego minimum (do 1 roku). Należy przytem zwrócić uwagę, że nie sposób nam jeszcze dokładniej wykazać tej oscylacji, a to z tej prostej przyczyny, że szablon

ny arkuszy statystycznych są sztywne i przewidują dosyć dużą rozpiętość kar. Przewidujemy tylko, że gdybyśmy, co byłoby jedynie celem, badali wymiary kary nie okresami półrocznymi, a miesięcznymi, otrzymalibyśmy jeszcze dokładniejsze wyniki, wskazujące na to, że nawet w granicach od 6 miesięcy do jednego roku maksimum wyroków skazujących skupiałoby się w pobliżu 6 miesięcy. Powyżej jednego roku jest skazanych zaledwie 13% ogółu skazanych na więzienie, a wyższe wymiary kary są tak nikłe, że w grę wogóle mogą nie wchodzić. Ten sam wypadek widzimy jeśli chodzi o areszt. Około 57% skazanych na areszt było skazanych na przeciąg czasu od 1 tygodnia do 3 miesięcy. Znowu trudno nam sprawdzić, jak układają się wymiary kary w wymienionych granicach i znowu skorzy jesteśmy do przypuszczenia, że maksimum takich wymiarów skupia się w granicach 1 miesiąca aresztu. Na karę aresztu powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy jest skazanych spośród ogółu skazanych na areszt około 40%, powyżej zaś 1 roku ilość skazanych jest tak nikła, że nie warto bliżej cyfry tej analizować.

Zaznaczyć należy wreszcie, że spostrzegamy wielką, niewątpliwie istotną zbieżność i jednolitość praktyki sędziowskiej w dziedzinie konkretnego wymiaru kary, zarówno jeśli chodzi o więzienie, jak i o areszt. W granicach do jednego roku więzienia skupia się około 90% wymierzonych kar więzienia, około 99% ogółem skazanych na areszt skupia się w granicach do 1 roku aresztu. Fakt ten dowodzi niewątpliwie, że sędzia, bez względu na rodzaj kary pozbawienia wolności, «nie lubi» orzekać tej kary powyżej roku.

Zaznaczyć na koniec należy, że K.K.P. wyraźnie przewiduje w art. 57 § 1, że kary aresztu nie można orzekać wówczas, gdy przestępstwo wynikało z niskich pobudek. Fałszywe zeznania są w naszych warunkach, co niestety jest bardzo smutne ale i prawdziwe, najczęściej rezultatem chęci zysku. W licznych wypadkach nie chęć ratowania przyjaciela, albo bliskiego, nie chęć przyjścia z pomocą słusznej podmiotowo sprawie — ale jedynie i wyłącznie chęć zysku gra tu dominującą rolę. Dobrze znającym teren swój sędziom doskonale jest znana «giełdowa» cena fałszywego zeznania. Wiemy dobrze, że na wsi, czy w mieście, czy w osadzie, czy w stolicy, w tej czy innej prowincji Rzeczypospolitej istnieje cały szereg osób, które tylko oczekują na «zamówienie», czekają na stronę, która im

usługi zaproponuje i wynagrodzi. Z oczywistą prawdą tą koliduje jaskrawo fakt, iż przeszło 1/3 część wyroków skazujących została zakwalifikowana jako orzeczonych za czyny popełnione nie z chęci zysku, bo i w podobnych wypadkach każdy sędzia musi zakwalifikować chęć zysku jako niską pobudkę. Pobudka przestępstwa gra w świetle art. 54 K.K.P. bardzo ważną rolę i jej istotę oraz cel sędzia powinien przede wszystkim ustalić.

Mamy w rozdziale XXII K.K.P. art. 141 i 142 k.k. wyłączające lub nadzwyczajnie łagodzące karalność za to przestępstwo. Mamy dla bliskich możliwość wyłączenia się od zeznań i niezeznawania na niekorzyść najbliższego. Prokuratura wreszcie najczęściej zaniecha wogóle ścigania w wypadku art. 141 k.k. Czyż w tych granicach pozostaje naprawdę dużo miejsca dla fałszywego zeznania wynikającego z górnych, szlachetnych pobudek?

Konstatujemy tu ogrom pobłażania sędziowskiego, będącego w jaskrawej sprzeczności z art. 54 K.K.P., z art. 57 K.K.P. oraz z oczywistym bolesnym i niepokojącym faktem, że ilość fałszywych zeznań wzrasta u nas z roku na rok.

Co się tyczy zawieszenia wykonania kary, to ogółem zawieszono ją w 771 wypadkach! Zawieszono więc ogółem wykonanie około 40% wymierzonych kar, a jeżeli chodzi o więzienie, to zawieszono 459 kar orzeczonych (powyżej 40%), jeżeli chodzi o areszt — zawieszono nawet około 50% wszystkich wyroków skazujących! Cyfry te nas zastanawiają, a nawet wzbudzają lęk.

Czyż w tych warunkach nie staje się oczywiście zrozumiałym i powszechnym przekonanie szerokich, mało oświeconych warstw ludności, że kłamać wolno, wolno kłamać w najuroczystszej formie przysięgi, lub bez przysięgi tam, gdzie upomnienie sędziowskie ją zastępuje, tam wszędzie, gdzie prawda jest najcenniejsza i gdzie jej skażenie może pociągnąć najdalej idące dla ludzi skutki? Jeśli bowiem za to z punktu widzenia etycznego-moralnego tak poważne przestępstwo jest wymierzona niestłuchanie łagodna kara, to i tak w połowie wszystkich wypadków jest ona zawieszana.

Jak więc wnioskujemy, wymiar sprawiedliwości prawdę w sądzie otacza zbyt małą i niewzbudzającą należytego autorytetu opieką. Nakoniec należy zaznaczyć, że spośród karanych za fałszywe ze-

znania było uprzednio karanych (bez wymienienia jakości przestępstwa) 127 osób, czyli około 7% (7,22%).

III. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

W analizie materiału zachodzi tu istotna trudność na skutek rozpiętości odnośnych ustawowych wymiarów kary. Ponieważ jednak przeważa wymiar kary do 5 lat więzienia, a artykuły przewidujące łagodniejsze sankcje (145, 146, 147, 149) w istocie mają względnie rzadkie zastosowanie, zdecydowaliśmy się przeto materiał ten za-produkować. W istocie bowiem wypadki zatajenia dowodów niewinności osoby podejrzanej i fałszywe samooskarżenie zdarzają się niezmiernie rzadko, natomiast zawiadomienie świadomie władzy o nieistniejącym przestępstwie oraz użycie przemocy lub groźby celem wywarcia presji na świadka, biegłego i t. d. zdarzają się względnie rzadko, przeto wymiary kary za te przestępstwa stosunkowo w małym stopniu będą wpływały na ogólny obraz i zestawienie sędziowskich wymiarów kary z mocy art. 143, 144 i 148 k.k. Ogółem skazanych za tego rodzaju przestępstwa w roku 1934 było 1933, przyczem skazano na więzienie 698 osób czyli 36,11% i 1214 osób na areszt czyli 62,80%.

Widzimy zatem, w przeciwieństwie do fałszywych zeznań, uprzywilejowanie aresztu, który występuje w około 60% wypadków. Ponieważ zdaniem naszym przewagę i akcent zasadniczy nadają tutaj art. 143 i 148 k.k., gdzie w rzeczywistości [może częściej zachodzić brak niskich pobudek, a częstsze zaistnienie pobudek innych, przeto stosunkowo częste wymierzanie aresztu uważamy za fakt zrozumiały.

Jeśli chodzi o więzienie, to w granicach od 6 mies. do 1 roku wymierzono je w 652 wypadkach czyli 93,41%^{0/100}, powyżej 1 roku do 2 lat w 36 " " 5,16%^{0/100}, " 2 do 5 lat " 10 " " 1,43%^{0/100}.

Jeśli chodzi o areszt, to w granicach od 1 tygodnia do 3 mies. skazano 986 osób czyli 81,22%^{0/100}, powyżej 3 do 6 mies. " 208 " " 17,13%^{0/100}, " 6 mies. do 1 roku " 17 " " 1,40%^{0/100}, " 1 roku do 2 lat " 3 osoby " 0,25%^{0/100}, " 2 lat brak wypadku skazania.

Stwierdzamy zatem, że gros kar w wypadku zastosowania więzienia mieści się w granicach od 6 miesięcy do 1 roku więzienia (93,41%), w wypadku zaś aresztu w granicach od 1 tygodnia do 6 miesięcy aresztu (około 99%).

Gwoli ścisłości stwierdzamy, że w grupie tych przestępstw mamy 9 wypadków grzywny i 12 wypadków uwolnienia od kary, co zresztą jest pod względem ustawowym możliwe. Cyfry te są zbyt małe, aby przywiązywać do nich jakiegokolwiek większe znaczenie.

Ogółem w dziedzinie wspomnianych przestępstw zawieszono wykonanie kary w 892 wypadkach czyli 46,90%, w wypadku więzienia zawieszono 287 kar, czyli 41,72%. Przy areszcie zawieszono w 605 wypadkach karę co wynosi 49,84%.

Obserwujemy zatem, iż znowu, jak i w poprzednim wypadku, ilość zawieszenia kary jest bardzo znaczna i konsekwentnie sekunduje łagodności w wymiarze kary, zaś zawieszenie wykonania kary stosowane jest mniej więcej w tych samych granicach, co przy fałszywych zeznaniach i w takich samych rozmiarach w dziedzinie więzienia i aresztu, jak przy poprzednich przestępstwach, przyczem w wypadku zastosowania aresztu ilość kar zawieszonych jest większa, niż w wypadku zastosowania więzienia.

Zaznaczyć należy, że poprzednio karanych za rozmaite przestępstwa bez ich specyfikacji było 203 osoby, zatem około 11% (10,50%), czyli stosunkowo dużo więcej aniżeli w wypadku fałszywych zeznań.

IV. Fałszowanie pieniędzy.

W danym wypadku operujemy materiałem ustawowym mniej więcej jednorodnym co do rozpiętości wymiarów kary. W artykule bowiem 175 § 1 k.k. znajdujemy więzienie nie krótsze od 2 lat, w art. 176 więzienie do lat 5, w art. 177 — więzienie do lat 10, w art. 179 więzienie do lat 5 i analogiczną sankcję w art. 180 k.k.

Ogółem skazanych za te przestępstwa było 711 osób, przyczem mamy do czynienia także z 55 wypadkami kary aresztu oraz 31 wypadkami grzywny.

Te dwie ostatnie cyfry zdumiewają nas. Ustawa bowiem w tekście zacytowanych przez nas artykułów nigdzie nie dopuszcza stosowania kary aresztu lub grzywny. Musimy również wyjaśnić, że

chodzi tu o karę grzywny samodzielnej, gdyż grzywny dodatkowe nie są wykazywane w arkuszach statystycznych (§ 9 Rozp. Min. Sprawiedliwości o rocznych wykazach ilości osób prawomocnie skazanych — II. Zb. Rozp. i Okól., poz. 262).

Łagodzenie zaś wszędzie przewidzianej kary więzienia, tylko w dość surowych ramach na karę aresztu na podstawie części ogólnej k.k. jest mało prawdopodobne. Mogłoby tu wchodzić w rachubę łagodzenie na podstawie art. 29 § 2 k.k. lub 30 § 2 k.k., choć zapobieżenie skutkom działania przez podżegacza lub pomocnika w danych wypadkach będzie zjawiskiem niezmiernie rzadkim, a także rzadkim wypadkiem, gdy odpowiadają podżegacz lub pomocnik przy braku usiłowania dokonania przestępstwa.

Ponieważ zastosowanie art. 176 k.k. w praktyce zachodzi niezmiernie rzadko, tak, iż mamy poważne wątpliwości, czy w ciągu roku 1934 zaszły choć jeden wypadek, mogą tu wchodzić tylko w grę art. 179 i 180 k.k., gdyż tam jest przewidziana kara więzienia do 5 lat, która na mocy art. 59 k.k. może być ewentualnie zamieniona na areszt. Zachodzi jednak wątpliwość, czy wypadków takich mogłoby być aż 55. Ponieważ z drugiej strony jest bardzo mało prawdopodobne, ażebyśmy mieli do czynienia ze zmniejszoną poczytalnością, fałszowanie monety wymaga bowiem wyczulonych funkcji intelektu, oraz, że zupełny jest już brak podstaw do orzeczenia grzywny, konkludujemy, iż zapewne w większości wypadków mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, które nazywamy «niesubordynacją swobodnego uznania sędziowskiego w dziedzinie wymiaru kary», które w dalszym ciągu wywodów spotkamy dosyć często, zwłaszcza przy przestępstwach antymajątkowych, a które polega na wymiarze kary, nie liczącym się z granicami nałożonymi przez ustawodawcę.

Po odciążeniu kar aresztu i grzywny mamy 625 wypadków kar więzienia, przyczem w granicach:

od 6 miesięcy do 1 roku	orzeczone	221	kar,	czyli	35,36%
powyżej 1 roku do lat 2	—	190	„ „	30,40%	
„ 2 lat „ „ 5	—	201	„ „	32,16%	
„ 5 „ „ „ 10	—	13	„ „	2,08%	

Co do tej ostatniej pozycji, to jest niewątpliwem, że dotyczy ona art. 175 lub 177 k.k., lecz raczej 175 ze względu na to, że dolna granica wymiaru kary jest tam wyższa.

Widzimy zatem, że znaczna większość, około 98% kar orzeczonych z mocy wspomnianych artykułów, skupia się w granicach od 6 miesięcy do 5 lat, fakt w naszej analizie dosyć rzadko spotykany, ze względu na to, że w danym wypadku nie stwierdzamy mechanicznego i automatycznego dążenia w dół, a przeciwnie wymiary kary prawie równo rozkładają się na grupy więzienia do 1 roku, do 2 lat i do 5 lat. Podobne ukształtowanie wymiarów kary spotykaliśmy poprzednio już przy zbrodniach stanu z tem, że tam także z jednej strony (w wypadku głównie stosowanego art. 97 k.k.) minimalny ustawowy wymiar kary był 6 miesięcy więzienia, z drugiej zaś strony maksimum opiewało na lat 15.

Skorzy jesteśmy przypuszczać, na mocy znajomości psychiki sędziowskiej i ustosunkowania się sędziego do kwestii wymiaru kary wogóle, że wypadki orzeczenia kary więzienia od 6 mies. do 1 roku spotykać będziemy najczęściej wtedy, kiedy sankcja karna odpowiedniego stanu faktycznego przestępstwa jest stosunkowo niska, jak np. w danym wypadku w art. 176, 179 i 180 k.k. Przypuszczamy dalej, że sankcje od 1 roku do 2 lat więzienia stosunkowo najczęściej spotykać będziemy w wypadku zastosowania art. 177 k.k., jako przewidującego sankcję więzienia surowszą, bo do lat 10, wreszcie wierzymy, że stosunkowo najsurowszy, względnie często (prawie w 1/3 części wypadków) spotykany wymiar kary pow. 2 do 5 lat więzienia — będzie się odnosił do art. 175 k.k. Art. 175 k.k. przewiduje minimum w postaci 2 lat więzienia i sędziowie muszą się do niego stosować. Zachodzi wątpliwość, czy w istocie stosowaliby taki właśnie wymiar kary, gdyby minimum było 6 mies. lub 1 rok. Zdaniem naszym wówczas ilość wyroków na ponad 2 lata więzienia spadłaby niewątpliwie znacznie. Wysokie minimum ma dla psychiki sędziowskiej w dziedzinie wymiaru kary wielkie znaczenie, daleko większe, aniżeli wysokie maksimum. Maksimum kary dla sędziego zawsze gubi się w mgławicach. Nie wiemy, czy istnieją wypadki za czasów istnienia K.K.P. zastosowania kiedykolwiek wyrokiem prawomocnym w jakiejś realnej proporcji maksymalnego wymiaru kary. Wydaje się to nam wątpliwem. Natomiast sędzia, dzięki swojej ustawicznej praktyce, oscylującej dokoła minimum kary, ciągle z niem ma do czynienia, dobrze je rozumie i wnika w nie. Podwyższenie minimum przez ustawodawcę jasno i niedwuznacznie uświadamia

i uprzytamnia sędziemu konieczność wzmożenia represji karnej w danym wypadku.

Z orzeczonych kar więzienia zawieszono 121 (29,44% ogółu kar więzienia do 2 lat), z orzeczonych kar aresztu zawieszono 24 (43,64%). Poprzednio karanych było 77 osób (10,83%). Widzimy tutaj daleko idącą skromność przy zawieszaniu wykonania kary, co zwłaszcza jest widoczne przy więzieniu, które w lwiej większości wypadków jest orzekane.

V. Przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu.

Mamy tu do czynienia z 3 stanami faktycznymi, z których 2 pierwsze zagrożone są jedną i tą samą sankcją (art. 195 i 197 k.k.), z tą różnicą, że sankcja pierwszego z tych artykułów przewiduje także alternatywnie areszt, czego nie czyni druga, oraz sankcję art. 198 k.k., który przewiduje więzienie do lat 3. Zaznaczyć musimy, że ostatni artykuł spotyka się w praktyce sędziowskiej niezmiernie rzadko i możemy uznać, iż praktycznie w rachubę nie wchodzi.

Art. 195 k. k. mówiący o bezprawnej zmianie stanu cywilnego w praktyce także spotyka się stosunkowo rzadko. W większości zatem wypadków będziemy mieli do czynienia z art. 197 k. k. (bigamia).

Ogółem z mocy tych artykułów skazano w 155 wypadkach, w tem na więzienie 99 osób (63,87%) i na areszt 54 osoby (34,84%) oraz na grzywnę 2 osoby (1,29%).

Na karę więzienia od 6 mies. do 1 roku skazano 86 osób czyli 86,87%,
 powyżej 1 roku do 2 lat „ 10 „ „ 10,10%,
 a powyżej 2 do 5 lat „ 3 osoby „ 3,03%.

Na karę aresztu:

od 1 tygodn. do 3 mies. skazano w 37 wypadkach t. j. 68,52%,
 powyżej 3 mies. do 6 „ — „ „ 16 „ „ 29,63%,
 „ 6 „ „ 1 roku — nie było wypadku skazania,
 „ 1 roku „ 2 lat — w 1 wypadku t. j. 1,85%.

Stwierdzamy zatem znowu fakt, który podkreślaliśmy już poprzednio, że maksimum orzeczonych wyroków grupuje się obok ustawowego minimum kary. W granicach od 6 miesięcy do 1 roku więzienia

mieści się 86% ogółu wyroków skazujących, zaś w wypadku skazania na areszt 98% wyroków skazujących orzekło karę aresztu do 6 miesięcy. Wyrażamy przekonanie coraz bardziej uzasadnione, a dla ostatecznych wniosków naszych niezmierniej wagi, że w znacznej większości wypadków decydującą kwestią dla wymiaru kary nie jest bynajmniej kwestia osobowości przestępcy, ujętej w sensie art. 54 k.k., ani też kwestia rozciągłości i rozpiętości wymiaru kary, zawartego w dyspozycji danego przepisu prawa karnego, lecz tylko i wyłącznie minimalna granica ustawowa, która niestety i tak w licznych wypadkach bywa przekraczana w dół. Jesteśmy głęboko przekonani, że gdyby ustawodawca nie zamieścił w art. 39 k.k. wyraźnego zakazu wymierzania kary więzienia poniżej 6 miesięcy, gdyby na przykład minimum kary więzienia opiewało na 2 tygodnie lub miesiąc więzienia, wówczas, przy zachowaniu tej samej górnej granicy kary, wymierzone przez Sądy kary grupowałyby się nie w pobliżu 6 miesięcy więzienia, tylko znacznie niżej, gdzieś np. około 1-2 miesięcy więzienia. Tem się tłumaczy fakt, iż kara aresztu, opiewająca w danym konkretnym wypadku na ten sam okres czasu, z zachowaniem tej samej górnej granicy, co i kara więzienia, dopuszczająca tylko znacznie niższe minimum, daje zupełnie odmienny, aniżeli przy więzieniu, obraz statystyczny—i to tem więcej, że w granicach od 1 tygodnia do 3 miesięcy grupuje się około 70% wszystkich orzeczonych kar aresztu.

Nadto kategorycznie zaznaczyć musimy, że nader obfita ilość orzeczonych kar aresztu wydaje nam się spowodowana znowuż tem samym zjawiskiem «niesubordynacji sędziowskiej», które podkreśliliśmy uprzednio. Jeśli bowiem zważymy, że art. 198 k.k., praktycznie niezachodzący, też przewiduje wyłącznie karę więzienia, że nadto art. 195 k.k. bardzo rzadko zachodzi, wówczas wchodzić w grę będzie—możemy to stwierdzić w przybliżeniu—w większości wypadków wyłącznie art. 197 k.k. także tylko karę więzienia przewidujący, a przecież areszt zastosowano w prawie 35%. Już z tego przybliżonego obliczenia wynika niedwuznacznie, że w znacznej ilości wypadków zastosowano areszt wszędzie tam, gdzie ustawa na to nie pozwala, gdzie z drugiej strony brak jest podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż nie możemy stwierdzić, aby miała tu zastosowanie aż tak często poczytalność zmniejszona, zaś wypadek wyższej konieczności, teoretycznie możliwy, będzie zachodził b. rzadko,

gdyż raczej sędzia wówczas zastosuje łagodną karę w normalnych granicach, ponieważ, ściśle biorąc, stan wyższej konieczności w związku z art. 195 k.k. jest bardzo trudno udowodnić.

Wymierzone na mocy powyższych artykułów kodeksu karnego kary zawieszono w 68 wypadkach, czyli 43% ogółu wyroków opiewających na sankcję do 2 lat. Jest to liczba bardzo duża dająca prawie połowę ogółu skazań. Z tego kar więzienia zawieszono 45 czyli 46,88%, aresztu 42,59% (23 wypadki). Poprzednio karanych było 9 osób (5,81%).

VI. Przepięstwa przeciwko opiece i nadzorowi.

Grupa ta obejmuje 4 stany faktyczne: dwa z nich przewidują karę więzienia do lat 5, dwa pozostałe karę więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Zaznaczyć musimy, że jeśli chodzi o częstotliwość stosowania, to artykuły 199 i 202 k.k. spotykają się względnie rzadko. Mamy przeważnie do czynienia z art. 200 k.k. (porzucenie dziecka lub osoby bezradnej z powodu swych włościwości) z sankcją do 5 lat więzienia i z art. 201 k.k. (złościwe uchylenie się od obowiązku alimentacji), z sankcją karną do 3 lat więzienia, lub aresztu do 3 lat.

Skazano ogółem za te przepięstwa 682 osoby (przeważa tu oczywiście ilość kobiet, mianowicie 504 kobiety i 178 mężczyzn). Potwierdza to zatem naszą wyżej wymienioną tezę, że przeważnie chodzi tu o zastosowanie art. 200 k.k. (porzucenie dziecka).

Na karę więzienia było skazanych 505 osób (74,5%) i na areszt 177 osób (25,95%). Z 505 osób na więzienie skazanych było kobiet 405 czyli około 80%, mężczyzn zaś 100. Spośród skazanych na areszt było 78 mężczyzn i 99 kobiet. Cyfry te będą charakterystyczne dla późniejszych naszych wniosków.

Karę więzienia orzekano wogóle tylko w granicach do 2 lat, kary ponad ten okres wogóle nie było.

Na kary od 6 mies. do 1 roku skazano	469 osób — 92,87%
powyżej 1 roku do 2 lat	36 „ — 7,13%

Spośród orzeczonych kar aresztu orzeczono w granicach od 1 tygodn. do 3 mies.	136 kar — 76,84%
---	------------------

powyżej 3 mies. do 6 miesięcy	32 kary — 18,08%
„ 6 „ do 1 roku	6 kar — 3,39%
„ 1 roku do 2 lat	3 kary — 1,69%

Widzimy zatem, że w najniższych ustawowo granicach od 6 mies. do 1 roku więzienia grupuje się przeszło 90% wypadków, przy areszcie zaś w granicach od 1 tygodnia do 6 mies. grupuje się przeszło 95% orzeczonych kar. Zaznaczyć należy, że spośród skazanych ukaranych poprzednio było 19 osób.

Zawieszono wykonanie kary w 511 wypadkach, czyli 74%, co stanowi niewątpliwie cyfrę rekordową w statystyce sędziowskiego wymiaru kary. Z tego w wypadku kary więzienia zawieszono ją w 390 wypadkach (77,23%), w wypadku zaś aresztu—w 121 wypadkach (68,36%), w tej liczbie były wypadki dwukrotnego zawieszenia pod warunkiem wynagrodzenia szkody. Należy się domniemywać, że wypadki te odnoszą się do art. 201 k.k. W wypadku kary więzienia spośród liczby 390 zawieszono kary w 325 wypadkach gdy chodziło o kobiety (83,33%), przy areszcie zaś zawieszono karę 71 kobietom (58,68%). Cyfry te wyraźnie wskazują na to, że kary więzienia przeważnie odnoszą się do art. 200 k.k. i że z tego artykułu przeważnie były skazane kobiety. Zdaniem naszym, łagodność orzekania sędziowskiego w danym wypadku jest zrozumiała i uzasadniona. Może nigdzie bardziej jak tutaj, sędzia nie stara się wniknąć w osobowość przestępcy na podstawie art. 54 k.k. Mamy tu przeważnie do czynienia z ludźmi skazanymi na podstawie art. 200 k.k., najczęściej z kobietami, działającymi z pobudek skrajnej nędzy. Wydaje się nam również prawdopodobny fakt, iż na podstawie art. 200 sędziowie często przechodzą na karę aresztu, a to uznając, iż kobiety te działały w stanie wyższej konieczności. W tym stanie rzeczy wydaje nam się, iż sankcja powyżej 2 lat więzienia jest czysto papierową i przez ustawodawcę być może została zakreślona zbyt szeroko. Z drugiej zaś strony art. 201 k.k. nie usposabia bynajmniej do łagodnego orzekania kary. Powitać należy z uznaniem zawieszenie kary pod warunkiem wynagrodzenia szkód w tych wypadkach. Praktyka ta jest bardzo na swoim miejscu. Natomiast sankcja karna winna być surowa. Brak nam niestety możliwości dokładnej analizy wyników zastosowania tego artykułu, ponieważ rozporządzamy materiałem zbiorowym.

VII. Stręczycielstwo, sutenerstwo i nakłanianie do nierządu.

Dysponujemy tutaj trzema artykułami k.k. (208,209,210). Wszystkie te artykuły ustanawiają sankcję karną do 5 lat więzienia, przyczem ostatni przewiduje także grzywnę obligatoryjną, jako karę dodatkową. Na podstawie jednolitej rozpiętości kar mieć będziemy zatem ułatwioną analizę. Skazano z mocy tych artykułów ogółem 328 osób, z czego ilość skazanych prawie zupełnie równomiernie rozdziela się na mężczyzn i na kobiety. Na więzienie skazano 322 osoby, 5 osób na areszt, 1 zaś osobę na grzywnę. Owych 5 osób skazano na areszt prawdopodobnie naskutek podżegania, gdy przestępstwa nie usiłowano dokonać, trudno sobie bowiem wyobrazić inne przyczyny dla nadzwyczajnego złagodzenia kary. Co się tyczy grzywny, to tego nadzwyczajnego wypadku nie możemy zupełnie wytłumaczyć, widocznie nastąpiła tutaj pomyłka przy wypełnianiu arkusza statystycznego, lub inne względy pozaustawowe.

Z 322 osób skazanych na więzienie było skazanych:

od 6 miesięcy do 1 roku —	235 osób (72,98%)
ponad 1 rok do 2 lat —	47 osób (14,60%)
powyżej 2 lat do 5 lat —	40 osób (12,42%)

Areszt orzeczono w 2 wypadkach od 1 tygodnia do 3 mies. i w 3 wypadkach powyżej 3 do 6 mies.

W danym wypadku widzimy stosunkowo dalej idącą, aniżeli poprzednio zaobserwowaną, surowość sędziowskiego wymiaru kary.

W najniższych granicach od 6 miesięcy do 1 roku grupuje się już tylko około 73% wyroków skazujących, a nie jak poprzednio około 90%. Widzimy stosunkowo równomiernie rozdzielone w pozostałej reszcie materiału wyroki od 1 roku do 2 lat i wyżej od 2 lat do lat 5 (około 12% — 14% w każdym warstwowym wymiarze).

Z osób skazanych było poprzednio karanych 53 osoby, czyli 16%, co stanowi względnie duży procent recydywy ogólnej (w poprzednich naszych rozważaniach % ten wahał się w granicach 5 — 10%).

Co się tyczy zawieszania wykonania kary, to zawieszono ją w 95 wypadkach, w tem 1 karę aresztu (33,33% kar wogóle nadających się do zawieszenia). Jest to ilość stosunkowo duża i zdaniem naszym stoi w dysharmonii zarówno z rodzajem samego

przestępstwa, z uwagi na szczególnie nadającą się do podkreślenia chęć zysku i niskość charakteru osób je popełniających — jak i z wyżej wzmiankowaną tendencją sądów stosunkowo surowszego karania za te przestępstwa. Nigdzie surowość kary właśnie na podstawie art. 54 k.k. nie narzuca się z taką nieodpartą koniecznością, nigdzie może niema tak małych szans dla skutecznego wyniku zawieszenia wykonania kary, jak w danym wypadku. Tylko surowymi karami możemy zwalczyć tę z punktu widzenia moralno-etycznego najniższą stojącą przestępczość. Skoro sędziowie decydują się w takich wypadkach skazać (należy zachować dużą ostrożność przy ocenie zeznań pokrzywdzonych), najsurowsza kara jest konieczna, a to tem więcej, że mamy w danym wypadku do czynienia z przestępczością par excellence zawodową, doskonale zorganizowaną, przestępczością na słabości i krzywdzie ludzkiej żerującą i fundującą na niej losy swej egzystencji.

VIII. Rozpowszechnianie pornografii.

Powyższy stan faktyczny przewiduje art. 214 k.k., a sankcja karna opiewa na areszt do lat 2.

Ogółem za to przestępstwo skazano 42 osoby, z tego na karę aresztu skazano 38 osób i 4 osoby na grzywnę.

Na kary od 1 tygodnia do 3 miesięcy skazano 29 osób (76,32%),
powyżej 3 miesięcy „ 6 „ „ 9 „ (23,68%),
powyżej 6 miesięcy nie było wypadku skazania.

Nie wiemy czem można wytłumaczyć wypadki orzeczenia kary grzywny. Zdaniem naszym nie sposób ich wytłumaczyć na podstawie części ogólnej k.k.. Nie zachodzi tu wypadek poczytalności zmniejszonej, obrony koniecznej ani wyższej konieczności względnie inne względy ustawowe.

IX. Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej.

Dział ten obejmuje dwa artykuły 223 i 224 k. k., które przewidują sankcję więzienia do lat 5 lub aresztu. Wypadków skaza-

nia z mocy tych artykułów było 16, z czego skazano na więzienie od 6 miesięcy do 1 roku — 6 osób, pozostałych 10 osób było skazanych na areszt, z czego od 1 tygodnia do 3 miesięcy — 9 osób i 1 osoba na areszt powyżej 3 do 6 miesięcy. Z wymierzonych kar zawieszono wykonanie kary tylko jednej osobie skazanej na areszt. W dziedzinie tych przestępstw widzimy pewnego rodzaju niejednorodną tendencję ze strony wymiaru sprawiedliwości. Z jednej strony bowiem sankcje wymierzone sięgają swą górną granicą zaledwie 1 roku więzienia, wykorzystując w ten sposób zaledwie 25% swojego ustawowego zasięgu, kary aresztu zaś w 90% grupują się w zakresie do 3 miesięcy — z drugiej zaś strony zawieszenie wykonania kary należy tu do wyjątku, gdyż procentowo zawieszenie wyraża się kwotą 10%, a nawet przy zbrodniach stanu procentowo ilość zawieszenia jest większa. Czem sobie należy tłumaczyć owe kontrasty nie możemy wyjaśnić. Powszechna szkodliwość czynu i niebezpieczeństwo stąd mogące powstać wydają się słusznym argumentem za tem, że wymierzona kara w miarę konieczności musi być dolegliwa, a więc minimalnie powinna podlegać zawieszeniu, nawet jeśli już sędzia zdecydował się zgodnie ze stałą naszą i nie tylko naszą praktyką, wymierzać kary najłagodniejsze. Nie jest to jednak argument na tle ogólnej praktyki sądów przekonywujący, gdyż, jeśli chodzi np. o fałszywe zeznania, przestępstwo społecznie b. niebezpieczne, widzimy, że znajduje się ono poprostu pod zalewem zawieszenia. Zaznaczyć należy, że ze skazanych z mocy tych artykułów osobników uprzednio karana była zaledwie 1 osoba.

Tem dziwniejszem się przeto wydaje, czemu zaledwie 1 osobie zawieszono wykonanie kary.

Zaznaczyć także musimy tutaj raz jeszcze niski wymiar kary, praktykowany przez Sądy. W znacznej, przeważającej części ustawowy wymiar kary jest tu niestety martwym, martwym jest areszt powyżej 3 miesięcy i więzienie powyżej jednego roku, gdyż w pierwszym wypadku orzeczono powyżej tej granicy tylko 1 karę, w drugim nie orzeczono żadnej. Widzimy, że społeczne niebezpieczeństwo wynikające, lub mogące wyniknąć z tych przestępstw dla użyteczności publicznej i całokształtu życia społeczno — gospodarczego, nie jest w dostatecznym stopniu wartościowane w wyrokach przez wymiar sprawiedliwości, będąc w pełni wartościowane w tym kie-

runku przez ustawodawcę. Zresztą należy tu poczynić zastrzeżenie relatywizmu, wynikające z małej ilości skazań.

X. Zabójstwo zwykłe (art 225 § 1 k.k.).

Za zabójstwo w r. 1934 skazanych było ogółem (nie licząc zabójstw w uniesieniu, co będzie stanowiło przedmiot analizy następnego rozdziału) — 684 osoby. Na wstępie już musimy podkreślić to, co szczególnie tutaj rzuca się w oczy: niezwykle wielką ilość zabójstw w Polsce. Ogółem razem z wypadkami uwzględnionymi w art. 225 § 2 k.k. przeszło 1000 osób było skazanych za zabójstwo. Jest to liczba b. wielka. Jeśli sobie mamy wyobrazić, że rocznie z ręki drugiego człowieka w sposób zawiniony ginąć ma około 1000 osób (pewną korektywą in minus będzie fakt możliwości skazania paru osób za zabójstwo jednego człowieka, czego oczywiście w arkuszach statystycznych odróżnić nie sposób) w Polsce — przejmuje nas dreszcz grozy. Inne przestępstwa nie rzucają się tak w oczy: nie wiemy poprostu jakie efektywne i rzeczywiste szkody za sobą pociągnęły. W danym wypadku wszystko jest dla nas jasne, cała treść przestępstwa leży jak na dłoni. I dlatego ta cyfra tak bardzo nas zastrasza. 1000 osób! Jakaż wielka społecznie ilość, jaka wielka społecznie siła możliwości traci się u nas przez zbrodniczy czyn innych. Tem więcej ciekawą dla nas rzeczą będzie sprawdzenie, jak na to tak szczególnie ciężkie, społecznie szkodliwe i niebezpieczne przestępstwo reagują Sądy?

Zaznaczyć wypadnie na wstępie, że już pierwszy rzut oka wskazuje na to, że zarówno surowość osądu w danej dziedzinie jest większa, jak i daleko dalej posunięta indywidualizacja tegoż osądu.

Spośród orzeczonych 684 wyroków skazujących 9 opiewało na karę śmierci t. j. 1,32% (zaznaczyć wypada, że oprócz tego było skazanych na karę śmierci 4 osoby za szpiegostwo w roku 1934). Widzimy więc, że zabójstwo dają największą ilość kar śmierci (powyżej 60%).

Na karę wężenia skazano 666 osób (97,37%), a na areszt 7 osób (1,02%). Spośród skazanych na karę wężenia:

od 6 mies. do 1 roku skazano	86 osób	(12,91%),
powyżej 1 roku do 2 lat	89 „	(13,36%),
„ 2 do 5 lat	173 osoby	(25,98%),
„ 5 do 10 lat	194 „	(29,13%),
„ 10 do 15 lat	96 osób	(14,41%),
na dożywotnie wężenie	28 „	(4,21%).

Z analizy tej widzimy, że stosunkowo największa ilość osób była skazana na karę powyżej 2 do 10 lat wężenia. Zwrócić musimy tu uwagę na jeden fakt o wielkim znaczeniu. Faktem tym jest wymierzenie stosunkowo b. dużej ilości osób kary wężenia poniżej ustawowego minimum. Musimy tu wprowadzić pewną korektywę, której dokładnej ścisłości wskazać niestety nie możemy. W przedziale klasowym bowiem powyżej 2 do 5 lat wężenia, w zasadzie obejmującym kary wymierzone poniżej ustawowego minimum kary za zabójstwa zwykłe, mieścić się będą niewątpliwie liczne wyroki skazujące, opiewające akurat na ustawowe minimum t. j. na 5 lat. Nie mamy żadnych ścisłych danych, aby oddzielić te zgodne z ustawą wyroki od wyroków, opiewających na czas powyżej 2, a poniżej 5 lat. Tego rodzaju wada wynika z samego sformułowania nazwy rubryki arkusza statystycznego. Pewnym wskaźnikiem dla nas będzie mógł być przedział klasowy powyżej 1 roku do 2 lat wężenia, obejmujący bądź co bądź przeszło 13% ogółu skazanych na wężenie. Sądzymy przeto, że nie będziemy w błędzie, jeśli określimy ilość wyroków skazujących na karę powyżej 2 lat, a poniżej 5 lat wężenia na około 10% ogółu skazanych na wężenie, określając jednocześnie ilość skazanych na równe 5 lat wężenia w przybliżeniu na 15%. Nawet stosując to b. ostrożne rozumowanie i obliczenie otrzymamy przeszło 35% wyroków skazujących na kary poniżej ustawowego minimum. Te obserwacje nasuwają nam głębsze refleksje.

Poniżej 5 lat wężenia sędzia działający w granicach ustawy mógł zejść tylko przy następujących, dla zabójstwa aktualnych wypadkach: poczytalności zmniejszonej, przekroczenia granic obrony koniecznej i wyższej konieczności oraz podżegania i pomocnictwa, jeśli nie usiłowano dokonać przestępstwa, lub wymienione kategorie współsprawców usiłowały zapobiec skutkom swego działania. Ostatni wypadek z istoty swej będzie spotykany rzadko. W grę wcho-

dział mogą tylko dwie pierwsze możliwości mogące się istotnie zdarzać często. Zdaniem jednak naszym, nie będą one mogły usprawiedliwiać tak daleko idącego odstąpienia od minimum kary, przedsięwziętego przez naszych sędziów. Bowiem poczytalność zmniejszona w łagodnym i tak usposobieniu polskiego sędziego będzie skutkowałą najprawdopodobniej orzeczenie kary najłagodniejszej, a więc kary aresztu lub więzienia do 1 roku, a zatem pewnie do tego odnie- sie się liczba skazanych w wyż. wym. granicach (86 skazanych na więzienie od 6 mies. do 1 roku + 7 skazanych na areszt), a to samo niewątpliwie należy powiedzieć o przekroczeniu granic obrony koniecznej i o stanie wyższej konieczności. Znając praktykę naszych Sądów, możemy sobie wyobrazić wprawdzie przy obu wymienionych kategoriach kwalifikacji wyrok kilku miesięcy więzienia, lub czasem nawet wyrok powyżej 1 roku, w żaden jednak sposób nie możemy sobie wyobrazić, aby w takich warunkach za- padł wyrok na karę powyżej 2 lat więzienia, a taka właśnie kara w grupie kar niższych od ustawowego minimum jest względnie liczna. Skłonni zatem jesteśmy do przypuszczenia, że sędziowie niejednokrotnie, nie mając po temu należytych podstaw ustawowych, przekraczali minimalny okres pozbawienia wolności w dół, stosując wymiar kary poniżej 5 lat więzienia. Jest to bardzo prawdopodobne, choć niezrozumiałe, gdyż sędzia ma bardzo często, a przy dobrej woli prawie zawsze, możliwość przejścia na art. 225 § 2 k.k. i nie wiemy dlaczego sędziowie w danych wypadkach nie skorzystaliby z tego. Jest rzeczą charakterystyczną, że wogóle wymiary kary za zabój- stwo grupują się dookoła i oscylują w pobliżu kary 5 lat więzienia.

W grupach skazanych powyżej 2 do 5 lat i powyżej 5 do 10 lat figuruje 367 osób czyli 55,11% ogółu skazanych na więzienie za zabójstwo. Wyroki dążą do zbliżenia do owej sakramentalnej cyfry 5 lat więzienia. Sędzia, mając ją na widoku, jako polecenie ustawodawcy, nie rozumie jednak tego polecenia kategorycznie, a raczej szeroko i ramowo, a stąd właśnie wynika skoncentrowanie wymiaru kary wokół sankcji 5 lat więzienia: w dół i w górę. W ten sposób sędzia (mówimy tu oczywiście na mocy prawdopodobieństwa, a nie pewności, gdyż nie dysponujemy bezwzględny materiałem jak np. przy kradzieży) przełamuje częściowo w dół minimum naka- zane przez ustawodawcę. Jeśli chodzi o analizę wymiarów i sank-

cji w granicach ściśle ustawowych t. zn. powyżej 5 lat więzienia, to zaobserwujemy tu ten sam fakt, który widzieliśmy przy innych prze- stępstwach, a mianowicie grupowanie się wyroków obok minimum 5-letniego, bowiem skazanych na więzienie powyżej 5 do 10 lat, powyżej 10 lat i dożywotnie jest już procentowo znacznie mniej (194 — 96 — 28). Zaznaczyć należy, że w zakładzie leczniczym osa- dzono 3 osoby, 2 zostały uwolnione od kary najprawdopodobniej na skutek przekroczenia granic obrony koniecznej, nikt natomiast nie został umieszczony w zakładzie dla niepoprawnych.

Na karę aresztu zostało skazanych 7 osób, z tego na okres:

od 1 tygodnia do 3 miesięcy	1 osoba,
powyżej 3 mies.	„ 6 „ 2 osoby i
„ 6 „	„ 1 roku 4 osoby.

Wykonanie kary zawieszono 62 osobom, z tego 60 osobom skazanym na karę więzienia (34,29% skazanych na więzienie do 2 lat) i 2 osobom skazanym na areszt (28,57%). Ze skazanych z mocy art. 225 § 1 k.k. uprzednio karanych było 88 osób (12,87%).

XI. Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego (art. 225 § 2 k.k.).

Sankcja opiewa tu na więzienie od 6 mies. do 10 lat.

Ogółem skazanych było 472 osoby. Z tego na więzienie 450 osób, 16 na areszt, a 6 osób było uwolnionych od kary (95,34%, 3,39% i 1,27%).

Na kary więzienia:

od 6 mies. do 1 roku	skazano 102 osoby (22,67%),
powyżej 1 roku „ 2 lat	„ 119 osób (26,44%),
„ 2 lat „ 5 „	„ 194 osoby (43,11%),
„ 5 „ „ 10 „	„ 33 „ (7,33%),
„ 10 „ „ 15 „	„ 2 „ (0,45%),

najwidoczniej chodzi tu (ostatnia pozycja) o recydywistów w sensie art. 60 k.k., gdyż brak innej podstawy dla wytłumaczenia tego faktu, oczywiście presumując, że nie zaszła pomyłka przy wypełnieniu arkuszy statystycznych przez sądy, co może oczywiście zająć, zwłasz- cza przy wyroku łącznym.

Przy układzie takich wymiarów kary spostrzegamy tutaj inną tendencję wymiaru sprawiedliwości, aniżeli przy zastosowaniu art. 225 § 1 k.k. Przede wszystkim mamy tu w daleko mniejszym stopniu do czynienia z karami wymierzonymi poniżej ustawowego minimum, bowiem wchodzi tu w grę tylko owych 16 wypadków zastosowania kary aresztu. Jeśli zauważymy wzajemny stosunek skazań z mocy obu paragrafów art. 225 k.k. uderza nas duża i niewytłumaczalna niewspółmierność, jeśli chodzi właśnie o kary orzeczone poniżej ustawowego minimum. Przy art. 225 § 1 k.k. mamy ich co najmniej 35%, a przy art. 225 § 2 k.k. — 3,43%. Różnica jaką otrzymujemy jest kolosalna, bowiem stosunkowo i procentowo przeszło 10 razy większa — wówczas, kiedy z istoty art. 225 § 2 k.k. wynikałoby niezaprzeczalnie, że tam właśnie w szczególności będą miały i winny mieć zastosowanie względy ustawowe, zezwalające na nadzwyczajne złagodzenie kary. Stwierdzenie to raz jeszcze popiera naszą tezę, że w wypadku zastosowania art. 225 § 1 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary wydaje się zawdzięczać momentom pozaustawowym swobodnego sędziowskiego uznania przy wymiarze kary.

W wyniku analizy wymiarów kary z art. 225 § 2 k.k. widzimy, iż w danych wypadkach sędziowie karni odbiegają od szablonowej linii wymierzania maksimum wyroków w pobliżu ustawowego minimum kary i stosują daleko idącą indywidualizację w granicach ustawowo przewidzianego wymiaru kary. Tendencja ta, innymi słowy stosunkowo bardzo surowy sędziowski wymiar kary, w granicach art. 225 § 2 k.k. jest dla nas — musimy to przyznać — zupełnie niezrozumiała. O ile bowiem rozumiemy dobrze konieczność surowego, w naszych warunkach nawet bardzo surowego wymiaru kary, za zwykłe zabójstwo — jako za przestępstwo społecznie bardzo szkodliwe i niebezpieczne, o tyle wydaje nam się, iż art. 225 § 2 k.k. został uprzywilejowany, jeśli chodzi o istotę jego ze względu na podmiotowy stan sprawcy, i, że z tych względów i przyczyn raczej należałoby się spodziewać łagodnych wyroków już tam, gdzie ustawodawca presumuje z góry wymiar kary z pewną, daleko idącą tolerancją dla sprawcy. Dla przestępców działających pod wpływem afektu bowiem nie zachodzi prawdopodobieństwo powtórnego dokonania czynu przestępnego, nie zachodzi konieczność odstraszenia lub izolowania, a odwet społeczny wyczerpuje się już stosunkowo

nieznaczoną karą pozbawienia wolności, ewentualnie faktem niemożności zawieszenia (kary powyżej 2 lat) takich orzeczonych kar. Z tych właśnie względów surowe ustosunkowanie się naszego wymiaru sprawiedliwości względem zabójstwa pod wpływem afektu jest dla nas niezrozumiałe i zdaniem naszym przeciwne woli i życzeniu ustawodawcy, przynajmniej jeśli chodzi o ogólną linię wytyczną i tendencję, zwłaszcza w porównaniu do tendencji karania przy zabójstwie zwykłym. Dlatego też takie ogólne, zasadnicze wyniki zastosowania sankcji karnej i sędziowskiego wymiaru kary traktujemy jako poniekąd sprzeczne z art. 54 k.k. bowiem 1) surowsza tendencja karania tego czynu przestępnego niż innych, jest oczywista i widoczna i 2) taka surowsza tendencja nie jest w zgodzie z wymogiem art. 54 k.k. nakazującym łagodniejsze karanie ze względu na pobudkę działania (taka pobudka działania w danym wypadku jest oczywiście społecznie daleko bardziej usprawiedliwiona, a raczej daleko mniej niesprawiedliwiona przy zabójstwie uprzywilejowanym, niż przy zwykłym) i ze względu na stosunek do pokrzywdzonego (który zazwyczaj ponosi pewną winę za zajście), ze względu na dotychczasowe życie sprawcy (zazwyczaj nienaganne i uczciwe) oraz zachowanie się jego po spełnieniu przestępstwa, prawie zawsze nie rokujące żadnego przyszłego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego (które to elementy po zupełnie innej społeczno-indywidualnej linii układają się w wypadku popełnienia zabójstwa zwykłego). Nie mniej jednak rozumiemy konieczność orzekania surowszych kar tam wszędzie, gdzie w grę wchodzi życie ludzkie. Jest charakterystycznym, że maksimum wyroków skazujących z art. 225 § 2 k.k. grupuje się w granicach od 2 do 5 lat więzienia (około 43%), pomimo, że ustawa zezwala na stosowanie jako minimum 6 mies. więzienia, podczas gdy przy zabójstwie zwykłym przynajmniej większość kar grupuje się obok lub poniżej minimum ustawowego. Stąd śmiało możemy wyprowadzić wniosek, że polski wymiar sprawiedliwości stosunkowo surowiej karze zabójstwo w uniesieniu, niż zabójstwo zwykłe, co oczywiście jest niekonsekwencją, jak również jest sprzeczne wyraźnie z art. 54 k.k. Taki stan rzeczy, zresztą bardzo niepokojący, można wytłumaczyć tylko jedną rzeczą, a mianowicie pewnym zbyt pochopnym przechodzeniem z kwalifikacji prawnej zabójstwa zwykłego na zabójstwo w uniesieniu. Z drugiej strony w porównawczym obrazie ogólnym

ważną rolę gra częste przechodzenie przy art. 225 § 1 k.k. na przekroczenie granic obrony koniecznej. Sędzia, przechodząc na tę łagodniejszą dla sprawcy kwalifikację, często może w braku specjalnie silnych i przekonujących podstaw, kompensować to podświadomie (podświadomość w dziedzinie wymiaru kary, zdaniem naszym, gra b. dużą rolę), wymierzając może surowszą karę, niżby myśl i podstawa uprzywilejowanej formy przestępstwa to nakazywała. Dużą rolę gra tu również fakt częściowego zachodzenia na siebie sankcji z art. 225 § 1 i § 2 k.k., mianowicie sankcji od 5 do 10 lat więzienia. Sędzia sędzi przede wszystkim żywego człowieka, jego wartościuje, jego czyn ocenia i według jego osobowości i — zaryzykujemy tu powiedzenie — bez względu na kwalifikację prawną czynu szacuje na jaką karę zasługuje, przynajmniej w zasadzie. W tym stanie rzeczy, i nie chcąc ani nie znajdując potrzeby dyskusowania z wywodami obrony w materii kwalifikacji z art. 225 § 2 k.k., Sąd stosuje tę kwalifikację ewentualnie dla nienarażenia się na zarzut kasacyjny, pozostając przy z góry, i niejako na pierwszy rzut oka, w przybliżeniu określonej sankcji karnej np. w granicach pomiędzy 5 a 10 latami więzienia, którą to sankcję z łatwością może wymierzyć na podstawie obu członów art. 225 k.k. Być może, że te właśnie momenty przemawiają za ową niespodziewaną i na pozór niewytłumaczalną surowością w materii karania zabójstwa działanego pod wpływem silnego wzruszenia w porównaniu do zabójstwa zwykłego.

Z orzeczonych kar aresztu wymierzono go od 1 tyg. do 3 mies. w 3 wypadkach (18,75%), powyżej 3 do 6 miesięcy — w 7 wypadkach (43,75%), powyżej 6 miesięcy do 1 roku w 4 wypadkach (25%) i powyżej 1 roku do 2 lat — w 2 wypadkach (12,50%).

Ogółem zawieszono wykonanie kary w 94 wypadkach, z tego przy karze więzienia w 89 wypadkach (40,27%) i aresztu w 5 wypadkach (31,25%). Poprzednio skazanych było 29 osób (6,14%).

XII. Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (art. 230 § 1 k.k.).

Ogółem skazano z mocy tego artykułu 534 osoby, z tego 514 osób na więzienie, a 20 na areszt (sankcja opiewa na więzienie do lat 5).

Na karę od 6 miesięcy więzienia do 1 roku skazano 360 osób (70,04%),
 powyżej 1 roku „ „ 2 lat „ 114 „ (22,18%),
 „ 2 lat „ „ 5 „ „ 36 „ (7,00%),
 „ 5 „ „ „ 10 „ „ 3 osoby (0,58%)
 i w 1 wypadku powyżej 10 lat do 15 lat (0,20%).

Zaznaczyć musimy, że ostatni wypadek został najwidoczniej umieszczony przez pomyłkę lub złe zakwalifikowanie, ponieważ takiego wymiaru kary z mocy tego artykułu wogóle sobie nie wyobrażamy. Również niewyjaśnione są dla nas wspomniane 3 wypadki od 5 do 10 lat więzienia, bowiem recydywę w sensie art. 60 k.k. jest bardzo trudno sobie wyobrazić, ponieważ czyn wymieniony należy do przestępstw z istoty swojej przypadkowych (teoretycznie biorąc, można tu dać przykład: szofer po pijanemu 2 razy przejechał śmiertelnie człowieka, lecz wówczas szoferowi odebrano już za pierwszym razem prawo jazdy, a nawet i w tym wypadku nie wyobrażamy sobie, by nasz wymiar sprawiedliwości, z istoty swej niezmiernie łagodny, chciał wykroczyć poza ramy maksymalne wymiaru kary).

Znaczna większość wymiarów kary znowu grupuje się około minimum kary: mianowicie w granicach od 6 miesięcy do 1 roku, co jest zresztą zrozumiałe i uzasadnione, gdyż są to przypadki przestępstw nieumyślnych, bez udziału złego zamiaru przestępczego, i orzekanie surowych kar nie byłoby w danym wypadku oczywiście, za wyjątkiem wypadków zupełnie niezwykłych lub często się powtarzających (co jednak zdarza się b. rzadko), ani wskazane ani celowe. Jeżeli chodzi o areszt jako nadzwyczajne złagodzenie kary, zastosowanie jego mogło nastąpić na skutek przekroczenia granic obrony koniecznej lub wyższej konieczności.

Spośród wymierzonych kar aresztu, w granicach od 1 tygodnia do 3 miesięcy orzeczono go w 15 wypadkach (75%),
 powyżej 3 do 6 miesięcy w 3 „ (15%),
 „ 6 mies. do 1 roku „ 1 wypadku (5%),
 „ 2 do 3 lat „ 1 „ (5%),

podkreślamy tu brak wypadku zastosowania aresztu od 1 roku do 2 lat.

Zawieszono karę więzienia w 265 wypadkach (55,95% ogółu kar więzienia do 2 lat) i w 11 wypadkach aresztu (57,89% kar aresztu do 2 l.).

Uderza wyjątkowo duża ilość zawieszenia wykonania kary, co nie wydaje się dziwnem ze względu na nieumyślny charakter czynu.

Nie mniej jednak, jak to stwierdzimy w części 2-jej naszej pracy, w porównaniu do innych przestępstw, zagrożonych tą samą sankcją, przestępstwo niniejsze jest względnie surowo karane. Ze skazanych z mocy art. 230 § 1 k.k. karane uprzednio były 23 osoby (4, 31%).

XIII. Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka (art. 230 § 2 k.k. przewidujący karę więzienia do lat 10).

Skazano z mocy tego przepisu prawa ogółem 552 osoby, z tego na więzienie 541, 9 na areszt, a 2 uwolniono od kary (najwidoczniej na skutek przekroczenia obrony koniecznej).

Ze skazanych na więzienie skazano:

w granicach od 6 mies. do 1 roku	130 osób	—24,03%
powyżej 1 roku „ 2 lat	166 „	—30,68%
„ 2 lat „ 5 lat	217 „	—40,11%
„ 5 „ „ 10 „	28 „	— 5,18%

Widzimy zatem, że wymiar sprawiedliwości w danym wypadku nie trzyma się ustawowego minimum kary, jak to ma miejsce przy wielu innych przestępstwach, a plasuje znaczną większość orzekanych kar znacznie wyżej w okresie od 2 do 5 lat. Mamy tu przecież do czynienia przeważnie z uszkodzeniami cielesnymi zazwyczaj ciężkimi lub bardzo ciężkimi, które w rezultacie spowodowały śmierć człowieka. Mamy tu do czynienia z podmiotowym nieokreślonym raczej zamiarem sprawcy szkodenia swemu bliźniemu.

Zaznaczyć należy, że jednak i tutaj uwidaczną się tendencja nie nakładania specjalnie surowych kar, bowiem granica górna karalności urywa się gwałtownie na 5 latach, gdyż powyżej tej granicy karanych było zaledwie 28 osób, tak, iż okres powyżej 5 do 10 lat więzienia należy właściwie uważać za martwy lub bardzo mało wykorzystany.

Ze skazanych na areszt ukaranych było:

aresztem od 1 tygodnia do 3 miesięcy	—3 osoby	— 33,33%
powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy	—2 „	— 22,22%
„ 6 „ „ 1 roku	—3 „	— 33,33%
„ 1 roku „ 2 lat	—1 osoba	— 11,12%

Zawieszenie kary miało miejsce w stosunku do kar więzienia w 97 wypadkach (32,77% ogółu kar więzienia do 2 lat) i aresztu w 5 wypadkach (55,56% ogółu kar aresztu do 2 lat).

Widzimy tutaj znowu wielką różnicę traktowania obu członów art. 230 k.k. w praktyce przez sędziów. Procent zawieszenia wykonania kary słusznie jest daleko mniejszy przy art. 230 § 2 k.k. Uprzednio karanych w tej grupie przestępczości było 50 osób (9,06%).

XIV. Dzieciobójstwo

(art. 226 k.k. przewidujący karę więzienia do lat 5).

Skazanych za dzieciobójstwo było ogółem 207 osób w tym 192 kobiety i 15 mężczyzn. Ostatnie to rozróżnienie nie leży na linii naszych rozpatrywań, niemniej jednak czujemy się w obowiązku podkreślić je, gdyż zdaniem naszym tego rodzaju kwalifikacja z punktu widzenia prawnego ostać się nie może. Współsprawca, pomocnik i podżegacz do tego czynu bowiem nie może odpowiadać z art. 226 k.k., a zawsze będzie odpowiedzialny z art. 225 k.k. Uważamy to zatem za oczywisty błąd, który powstał na skutek niewłaściwej kwalifikacji.

Spośród skazanych 204 osoby były ukarane karą więzienia i 3 osoby aresztem (najwidoczniej naskutek uznania zmniejszonej poczytalności).

Ze skazanych na więzienie skazano:

w granicach od 6 mies. do 1 roku	150 osób	(73,53%),
powyżej 1 roku „ 2 lat	44 osoby	(21,57%),
„ 2 lat „ 5 „	9 osób	(4,41%),
i „ 5 „ „ 10 „	1 osobę	(0,49%),

(ta ostatnia pozycja najwidoczniej na skutek zastosowania art. 60 k.k.).

W tej dziedzinie widzimy znowu oscylację około najniższego wymiaru kary, gdyż prawie 74% wyroków (dokładnie 73,53%) było orzeczonych w najniższych granicach.

Spośród kar aresztu było po jednym wypadku w poszczególnych przedziałach klasowych do 1 roku.

Z orzeczonych kar więzienia zawieszono w 107 wypadkach (55,15%), aresztu zaś w 1 wypadku (33,33%). Musimy stwierdzić, że,

nie będąc wprawdzie zwolennikami szczególnie surowych kar w danym wypadku, konstatujemy tu bardzo daleko idącą łagodność, która w związku z ogólnym i powszechnym brakiem szacunku dla życia ludzkiego, w szczególności zaś w związku z szerzącą się akcją, zdążającą do zmniejszenia naszego przyrostu naturalnego w kraju, nie wydaje nam się rzeczą właściwą i celową. Zaznaczyć również musimy, iż w krajach bardzo dbających o wzrost naturalny i pragnących zachować przy życiu dla dalszej narodowej twórczości i potęgi państwowej największą ilość przyszłych obywateli, jak Niemcy i Włochy, kary za te przestępstwa są bez porównania surowsze. Jeżeli chodzi nam o wychowanie zdrowego pokolenia w zdrowych rodzinno-państwowych warunkach wymiar sprawiedliwości będzie musiał zająć daleko więcej zdecydowane stanowisko, aniżeli dziś zajmuje, w stosunku do dwóch zasadniczych przestępstw: wobac dzieciobójstwa i spędzenia płodu.

Spośród osób skazanych za to przestępstwo karanych było uprzednio 7 osób (3,38%).

XV. Udział w bójce lub pobiciu człowieka, powodującym śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała (art. 240 k.k. przewidujący karę więzienia do lat 5).

Skazanych było ogółem 3696 osób, w tem na więzienie 3504 osoby, 168 osób na karę aresztu, 16 osób na grzywnę i 8 osób uwolnionych od kary. Zaznaczyć tu musimy, że w żadnym wypadku Sąd nie miał prawa przejść z kary więzienia na grzywnę, mógł tylko w razie nadzwyczajnego złagodzenia kary przejść na areszt (i taki wypadek będzie jednak z konieczności b. rzadki), co jak widzimy miało w pewnym stopniu miejsce. Spotykamy się tu znowu z faktem samowolnego, bezprawnego i antyustawowego przełamania w dół ustawowego minimum kary przez sędziego orzekającego.

Z osób skazanych na więzienie skazanych było na karę:

od	6	mies.	do	1 roku	3051 osób	(87,07%),
	powyżej	1	roku	„ 2 lat	319 osób	(9,10%),
	„	2	lat	„ 5 „	130 „	(3,71%),
	„	5	„	„ 10 „	4 osoby	(0,12%).

Widzimy tu zatem (chodzi przeważnie w danym wypadku o ciężkie bójki połączone z użyciem noży i niebezpiecznych dla życia narzędzi, lub o takie, które i bez ich użycia wywołały śmierć lub bardzo ciężkie następstwa—czyli o przestępstwa u nas zwłaszcza na wsi niezmiernie szeroko rozpowszechnione) znowu niczem nie wytłumaczoną tendencję do niesłychanej łagodności, za pośrednictwem której niewątpliwie nie zwalczy się przestępczości i nie sprowadzi jej do rozmiarów, któreby nie świadczyły tak dobitnie na naszą niekorzyść w porównaniu do innych państw. Niedosć jednak, że Sądy w danym wypadku tak bardzo mało wykorzystują w walce z nagminną przestępczością swe uprawnienia, dane im przez ustawodawcę, niczem nieusprawiedliwiona łagodność uwidacznia się także w dziedzinie zawieszenia kary.

Ze 168 osób ukaranych aresztem było skazanych na karę:

od	1 tygodnia	do	3 mies.	69 osób	(41,07%),
	powyżej	3 mies.	„ 6 „	75 „	(44,64%),
	„	6 „	„ 1 roku	22 osoby	(13,10%),
	„	1 roku	„ 2 lat	2 „	(1,19%).

Spośród skazanych na karę więzienia, wykonanie tej kary zawieszono 1862 skazanym (55,25%), a spośród skazanych na karę aresztu 82 skazanym (48,81%), z czego pod warunkiem wynagrodzenia szkód (więzienie i areszt) 30 skazanym; widzimy zatem, że nawet tam, gdzie Sądy przez zawieszenie mogą zmusić sprawcę do wynagrodzenia szkody wyrządzonej spokojnemu obywatelowi, nie czynią tego, korzystając z uprawnienia art. 62 § 2 k.k. w niezwykle małym stopniu.

Rzuca się tu nam w oczy podobieństwo pomiędzy dwoma przestępstwami bardzo u nas rozpowszechnionymi i coraz bardziej podkopującymi porządek prawny i głębokie etyczne jego podstawy w Polsce: pomiędzy bójkami w sensie prawno-karnym i fałszywymi zeznaniami. I jedno i drugie są niezmiernie łagodnie karane. I w jednym i w drugim wypadku kary są zawieszane w około 50% wypadków. Wiemy dobrze, jak na to reagują szerokie warstwy. Tracą one szacunek dla kary, dla państwa karą dysponującego, dla porządku prawnego i dla dóbr innych, spokojnych obywateli.

Zaznaczyć należy, że poprzednio karanych w tym dziale było 362 osoby, stosunkowo duży procent (9,79%).

XVI. Użycie w bójkę broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia

(art. 241 k.k. przewidujący sankcję do 2 lat więzienia).

Ogółem skazano za to przestępstwo 6388 osób, w tem na więzienie 3999 osób, na areszt 2266 osób, na grzywnę 127 osób i 5 osób uwolniono od kary. Odnośnie kary grzywny powtarzamy tu nasze uwagi umieszczone wyżej pod p. XV, traktując je nadal jako oczywisty dowód braku subordynacji sędziowskiej względem wyraźnych nakazów i zakazów ze strony ustawodawcy (art. 39 i 59 § 1 pkt. c. k.k.). Wymierzanie kary grzywny w tych warunkach jest oczywistym naruszeniem i samowolnym złamaniem ustawy przez sędziego.

Ale również bardzo zastanawia nas tutaj orzeczenie aresztu w około 35% wypadków tam, gdzie ustawa zna tylko wyłącznie karę więzienia. Wykluczamy możliwość zaistnienia w tak częstych wypadkach względów ustawowych, zezwalających na nadzwyczajne złagodzenie kary. Mamy niewątpliwie tu do czynienia w lwiej większości wypadków znowu z analogicznym przekroczeniem w dół granicy nakreślonej jako minimalna przez ustawodawcę, mamy tu niewątpliwie znów do czynienia z faktem niesubordynacji sędziego względem obowiązującego prawa, w rezultacie czego powstaje niepewność, czy prawo to obowiązuje czy nie, na skutek czego powstaje chaos, dezorganizacja i brak jednej, stanowczej wytycznej linii, ucieleśnionej nie tylko przez teoretyczny porządek prawny, ale i przez praktyczne jego zastosowanie.

Spośród ukaranych więzieniem było skazanych:

na karę od 6 miesięcy do 1 roku	3934 osoby	(98,60%),
powyżej 1 roku do 2 lat	53 „	(1,33%),
„ 2 lat do 5 lat	3 „	(0,07%),

(najwidoczniej zastosowanie art. 60 k.k.). Spośród skazanych na karę aresztu przypadało skazanych na okres:

od 1 tygodnia do 3 miesięcy	osób	1642	(72,46%),
powyżej 3 mies.	„ 6 „	592	(26,13%),
„ 6 „	„ 1 roku	31	(1,37%),
„ 1 roku	„ 2 lat	1	(0,07%).

Widzimy zatem, jak conajmniej 1500 osób, które powinny być skazane na conajmniej 6 miesięcy więzienia, dzięki oczywistemu

złamaniu ustawy przez Sądy zostało skazanych na rozmaite kary w granicach od 1 tygodnia do 3 miesięcy aresztu, w których to granicach nie łudźmy się — bo i tutaj panuje wszechwładne «równanie w dół», — z pewnością znaczna większość wypadków mieści się w wymiarze do 1 miesiąca, a to samo należy odpowiednio powtórzyć i odnośnie 592 osób skazanych na kary powyżej 3 do 6 miesięcy aresztu.

Zawieszenie wykonania kary w tej dziedzinie kontynuuje rozpoczęte dzieło zupełnej rezygnacji z wszelkiego celowego wymiaru kary. W dziedzinie kary więzienia zostało ono zastosowane w 2191 wypadkach, co czyni 54,95% i w 934 wypadkach przy karze aresztu, co czyni 41,21%. Jednak zaledwie ogółem w 17 wypadkach zawieszono karę pod warunkiem wynagrodzenia szkód. Niedość więc, że gros kar zbliża się do ustawowego minimum, że to ustawowe minimum na korzyść przestępcy w około 40% wypadków zostało znacznie w dół przełamane, ale jeszcze znowu w 50% wypadków przestępca wyszedł z Sądu wolny od efektywnej kary, a w dodatku nawet nieobarczony obowiązkiem wynagrodzenia tej krzywdy, którą przestępstwem swym wyrządził.

Zaznaczyć należy, że uprzednio karanych było 521 osób (8,16%).

XVII. Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną (art. 245 k.k. przewidujący karę więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3).

Materiał liczbowy we wspomnianej dziedzinie jest skąpy. Wypadków skazania jest 112, z czego kobiet skazano 70. Na więzienie skazano 49 osób (43,75%), na areszt 63 osoby (56,25%).

Spośród skazanych na więzienie skazano na karę:

od 6 mies. do 1 roku	— 36 osób	(73,47%),
powyżej 1 roku do 2 lat	— 8 „	(16,33%),
„ 2 lat do 3 lat	— 5 „	(10, 20).

Spośród skazanych na karę aresztu skazano na czas:

od 1 tygodnia do 3 mies.	— 49 osób	(77,78%),
powyżej 3 mies. do 6 mies.	— 10 „	(15,88%),
„ 6 „ „ 1 roku	— 2 osoby	(3,17%),
„ 1 roku do 2 lat	— 2 „	(3,17%).

Spośród wymierzonych kar więzienia zawieszono ich wykonanie w 11 wypadkach (25% skazanych na więzienie poniżej 2 lat), spośród skazanych na areszt — w 26 wypadkach (41,27% ogółu skazanych na areszt do 2 lat).

Widzimy zatem, że tendencja orzekania kar w granicach najniższych i to bez względu na zasadniczą wysokość kary, tendencja tak często przez nas notowana, i w tej dziedzinie przestępczości utrzymuje się w mocy całkowicie. Obserwujemy tylko stosunkowo nieco mniejszą ilość zawieszenia wykonania kary.

XVIII. Zniewagi

(art. 255 k.k. przewidujący karę aresztu do lat 2 i grzywny i art. 256 k.k. przewidujący karę aresztu do 1 roku lub grzywny).

Skazanych z mocy tych dwóch artykułów było 25608 osób, z tego wyroków opiewających na areszt

od 1 tygodnia do 3 mies. było	—	12292	(95,85%),
powyżej 3 miesięcy do 6 mies.	—	487	(3,80%),
powyżej 6 miesięcy do 1 roku	—	37	(0,29%),
„ 1 roku do 2 lat	—	6	(0,05%),
„ 2 lat do 3 „	—	2	(0,01%).

Ta ostatnia cyfra jest dla nas nieco dziwną. Przypuszczalnie zawdzięczać ją należy powrotowi do przestępstwa w przypadku art. 255 k.k. Jednakże nie mamy pewności, czy nie nastąpiło tu przełamanie przez sędziego granic ustawowych w górę, lub błędne zamieszczenie w wykazie, gdyż wobec i tutaj oczywistej tendencji wymierzania najłagodniejszej kary niebardzo możemy sobie wyobrazić, aby sędzia w tej dziedzinie w przypadku art. 60 i 255 k.k. chciał naprawdę w górę przekroczyć granicę dwuletniego aresztu.

Na karę grzywny skazano w 11141 wypadkach. Są to wszystko skazania z mocy art. 256 k.k., gdyż rozporządzenie normujące wypełnianie wykazów statystycznych przewiduje, iż w rubryce «grzywna» należy wykazać tylko wypadki skazania wyłącznie na grzywnę, natomiast wypadki łącznego skazania na grzywnę i pozbawienie wolności winny być wykazywane wyłącznie we właściwej rubryce «pozbawienia wolności». Zaznaczyć należy, że wymieniony materiał pozwala nam na ciekawe stwierdzenie, w jakich rozmiarach sędzio-

wie polscy korzystają z kary grzywny i w jakich rozmiarach dokonuje się wybór pomiędzy karą pozbawienia wolności a karą grzywny. Ponieważ obraza stosunkowo daleko częściej ma miejsce, aniżeli znieważenie, w przybliżeniu zaryzykujemy tutaj twierdzenie, że obraza wynosi około 70% zniewag w ogólności. Postaramy się to nasze przypuszczenie oprzeć na względnie dokładnej analizie liczbowej.

Uwolnionych od kary (najwidoczniej na mocy wzajemności obelg, oczywiście w wypadku obrazy) było 1584.

Suma skazanych na grzywnę oraz uwolnionych od kary wynosiła 12725 osób, niewątpliwie zatem skazanych za obrazę, a więc w przybliżeniu 50% wszystkich skazanych za zniewagi; do tego dojdą skazani za obrazę na areszt. Jeśli wyżej wymienionych (skazanych za obrazę na grzywnę wyłącznie, lub uwolnionych od kary) było około 50% wszystkich skazanych za zniewagi, słuszną się wydaje teza, że z pozostałych również około 50% będzie skazanych za obrazę. Takie obliczenie da nam około 25% skazanych za obrazę na karę aresztu (oczywiście w przybliżeniu), czyli zatem ogólna liczba skazanych za obrazę wynosić będzie około 75% skazanych ogółem za te dwa przestępstwa. Porównawczo zatem rzecz biorąc, ilość skazanych za obrazę na karę grzywny wynosić będzie około 45% wszystkich skazanych za zniewagi, a ilość skazanych na areszt 25% również za zniewagi skazanych. Widzimy zatem, że znaczna większość osób skazanych za obrazę była skazana na grzywnę, a stosunek wzajemny zastosowania tych dwóch kar przedstawia się w przybliżeniu jak 3:1.

Przy naszej analizie mogą się nasunąć pewne refleksje w związku z art. 57 § 2 k.k. nakazującym Sądowi wymierzenie grzywny we wszystkich wypadkach, gdzie ustawa sędziemu daje możliwość wyboru między grzywną, a pozbawieniem wolności; sędzia winien stosować pozbawienie wolności tylko wtedy, kiedy orzeczenie kary grzywny nie byłoby celowe. Zachodzi poważna wątpliwość w związku z licznymi narzekaniami, że cześć ludzka w naszych warunkach nie jest dostatecznie otaczana pieczą oraz w związku z nader licznymi jej naruszeniami, czy doprawdy częste stosowanie grzywny w danym wypadku jest rzeczą celową. Czy nie lepiej byłoby stosować w danym wypadku krótsze co prawda, ale dolegliwie kary pozbawienia

wolności, któreby szerokim warstwom uprzytamniały konieczność szacunku i nienaruszania czci innych ludzi. Przedtem, nim odpowiemy na to pytanie, zbadamy czy i w jakim stopniu kary pozbawienia wolności orzekane z mocy wspomnianych dwóch artykułów są zawieszane, a w jakiej mierze wykonywane.

Spośród 12824 orzeczonych kar aresztu zawieszonych było 6303, a więc znowu blisko 50%. Jeśli nadto zważywszy, że istnieje mniejsza tendencja do zawieszenia przy oszczerstwie, aniżeli przy obrazie, doprowadzi nas to do wniosku, że ilość kar orzeczonych za obrazę, wykonanie których zawieszono, przekracza zapewne 50%, zbliżając się do 60%. Po takiej zatem analizie stwierdzimy ogólny obraz, iż w przybliżeniu skazanych wyłącznie za obrazę było około 19 tys. osób, w tem na karę grzywny przeszło 12.000, uwolniono od kary 1500 osób, a reszta, t. j. około 5500 osób, zostało skazanych na areszt. Ponieważ zawieszono wykonanie kary aresztu przeszło 6000 osobom, w skład zaś tej liczby mniej więcej w 25% wchodzi skazani za zniesławienie, słuszną tedy rzeczą będzie przyjąć, że skazanych za obrazę, którym wykonanie kary zawieszono, było mniej więcej 4500. Stąd zatem przybliżony wprawdzie, ale realny wniosek, że spośród skazanych za obrazę na areszt wykonanie kary odbyło się tylko względem 1000 osób. Gwoli ścisłości prawniczej podajemy, że zawieszenie wykonania kary pod warunkiem wynagrodzenia szkód miało miejsce w 53 wypadkach, co stanowi tak znikomą procent (0,85%), iż nie warto bliżej się tem zajmować.

Jeżeli zatem z wymierzonych kar pozbawienia wolności za obelgę ulega rzeczywistemu wykonaniu zaledwie 22,22%, a reszta t. j. 77,78% jest zawieszona, to czyż istotnie nie jest daleko lepiej, gwoli skutecznej ochrony czci, zamiast bardzo problematycznych, krótkotrwałych, żadnych skutków nie osiągających i żadnej skutecznej ochrony nie gwarantujących kar pozbawienia wolności z reguły — możemy to powiedzieć — zawieszanych, orzekać kary grzywny, których zapłacenie jest niewątpliwą dolegliwością, zwłaszcza w obecnej chwili, a których niezapłacenie pociąga za sobą pozbawienie wolności? Czyż w takich warunkach, oczywiście specyficznych, nie jest rzeczą «skuteczniejszą» orzec karę grzywny? Oczywiście jest to rzecz względna, biorąc pod uwagę naszą praktykę sędziowską przy wymiarze kary. Zdaniem naszym stan dzisiejszy nie jest zgodny

z postulatami ustawodawcy, który liczył się z tem, że Sądy potrafią zapewnić czci naprawę skuteczną, zasadniczą, silną i wyraźną ochronę karno - prawną.

Jako pewnego rodzaju curiosum notujemy fakt, że orzeczono za zniewagi w 59 wypadkach kary więzienia, z czego w wymiarze od 6 miesięcy do 1 roku w 55 wypadkach, powyżej 1 roku do 2 lat w 3 wypadkach, oraz jeden raz w wymiarze powyżej 2 lat do 5 lat.

Z tych kar wykonanie zawieszono w 13 wypadkach. Przyczyny takiego wymiaru kary w żaden sposób wyjaśnić nie możemy.

Poprzednio karanych było 1592 osoby (6,22%).

Zaznaczyć musimy jeszcze dalsze curiosum, gatunkowo daleko poważniejsze od poprzednio wzmiankowanego, mianowicie, że 6 osób prawomocnie skazanych za zniewagi postanowiono osadzić w zakładzie dla niepoprawnych. Wprawdzie jest możliwy trzykrotny powrót do przestępstwa na mocy art. 255 i 256 k.k., to jednak nawet taki osobnik nie będzie społecznie niebezpieczny w sensie art. 84 k.k. i naprawdę nie możemy zrozumieć, na jakiej podstawie i gwoli jakim przyczynom zastosowano w danym wypadku normę tak niesłychanie i wyjątkowo interesy jednostki ograniczającą, przy bądź co bądź nie-nadmernie wielkim ciężarze gatunkowym popełnionego przestępstwa. Gwoli ścisłości dopuszczamy tu możliwość błędnego zamieszczenia wpisu w tej rubryce zamiast w sąsiedniej rubryce kradzieży. Wątpimy jednak, czy mogło to mieć miejsce wobec sprawdzania sporządzonych arkuszy i zestawienia arkuszy zbiorowych przez p. Prezesów Sądów Okręgowych i Apelacyjnych.

XIX. Kradzież zwykła

(art. 257 § 1 k.k. — więzienie do lat 5).

Za kradzieże zwykłe skazano w 76497 wypadkach. Mimo, że art. 257 § 1 k.k. przewiduje wyłącznie karę więzienia od 6 miesięcy i mimo, że sędzia ma w praktyce bardzo ułatwioną możliwość przejścia na art. 257 § 2 k.k., niestety widzimy wśród wypadków skazania z mocy tego artykułu liczne wypadki skazania na areszt, ale nie tylko na areszt, ale i na grzywnę. W żadnym może wypadku samowola i przypisywanie sobie przez sędziów roli substytutów ustawodawcy nie poszła tak daleko, jak tutaj. Jest to o tyle charaktery-

tyczne, a jednocześnie i smutne, że sędzia przecież i poważną kradzież może zakwalifikować, jako kradzież mniejszej wagi, jeśli uzna, że zachodzą dostateczne subiektywne przyczyny, oraz, że przejście na areszt nie może się odbyć w granicach art. 257 § 1 k.k., a zawsze z konieczności i automatycznie z chwilą, gdy sędzia decyduje się zstąpić poniżej sakramentalnej granicy 6 mies. więzienia — kwalifikacja prawna przesuwana się na art. 257 § 2 k.k., gdyż oznacza to właśnie nie co innego, jak tylko fakt, że sędzia uznał, iż wypadek zasługuje na ową kwalifikację «mniejszej wagi». Oczywiście mogą tu mieć miejsce wypadki nadzwyczajnego złagodzenia kary na mocy części ogólnej k.k., lecz byłyby to wydarzenia zgoła wyjątkowe, a nie masowe.

Liczyć się musimy tutaj wprowadzić więcej, niż gdzieindziej, z faktem wadliwego wypełnienia arkuszy statystycznych, jednak tego rodzaju zastrzeżenie nie rozwiązuje zagadnienia ani wątpliwości. Pomyłki mogły nastąpić często, nie do tego jednak stopnia. Musimy się również liczyć z tem, że arkusze podpisywali sędziowie kierownicy sądów, którzy zdawać sobie musieli sprawę z tego, że kradzież z mocy art. 257 § 1 k.k. nie może być karana niżej 6 miesięcy więzienia. Omyłka taka jest możliwa w jednym lub drugim wypadku, jednak nie w 50% wypadków jak to ma u nas miejsce. Że jest to pomyłka nie przypadkowa wskazują na to 2 czynniki: 1) że pomimo ustawicznych monitów ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości co do konieczności i obowiązku pieczołowitego i kontrolowanego wypełniania arkuszy statystycznych podobne pozycje w dziedzinie kradzieży powtarzają się w dotąd nadesłanych arkuszach za r. 1935, 2) że w wypadku art. 257 § 2 k.k. mamy do czynienia z częstymi orzeczeniami kar więzienia, co oczywiście jest niedozwolone, bowiem wówczas i odwrotnie do położenia poprzednio przez nas zacytowanego kwalifikacja prawna ulega automatycznej zmianie na art. 257 § 1 k.k. Zatem musimy uznać w danym wypadku silniej niż gdziekolwiek indziej tę niejednokrotnie przez nas już cytowaną «niesubordynację sędziowską względem ustawy». Tutaj szczególnie przyjmuje ona zatrważające rozmiary, a obserwując ją, musimy przyjść do przekonania i zadać sobie pytanie, czy rzeczywiście oznaczenie sankcji ustawowych i ich granic przez ustawodawcę ma jakikolwiek sens i cel, skoro sędziowie każdorazowo,

kiedy to uznają za słuszne, łamią w dół granice ustawy, pasując sami siebie na ustawodawców mimo, że nikt im do tego mandatu nie udzielał. Oczywiście nasze stanowisko jest inne. Uznajemy prawo za czynnik nadrzędny, a jego moc obowiązująca narzuca nam się w każdym wypadku węzłem bezwzględnej i świadomej od niego zależności.

Można nam przeciwstawić argument, że być może kodeks karny polski w praktycznym zastosowaniu i wobec sumień sędziów polskich oraz ich wartościowania okazał się zbyt surowy, jednak jest to argument mało wystarczający i przekonywujący, bowiem, jak stwierdziliśmy, sędzia niema merytorycznie powiedziane, co ustawodawca uznaje za wypadek mniejszej, czy większej wagi, a zatem w danym wypadku może sędzia sam skutecznie zastąpić wartościowanie pojęciowe ustawodawcy. Owo łamanie ustawy i zakreślonych przez nią granic nie odbywa się zresztą tylko w dół. W dół oczywiście łamie się praktycznie ustawę daleko częściej, niż w górę, a to dla tej przyczyny, że sędzia do dziś dnia jest pod nieodpartym wpływem doktryny liberalnej. Mamy do czynienia także z łamaniem ustawy w górę, gdyż do tego należy zakwalifikować więzienie, wymierzone na podstawie art. 257 § 2 k.k., co jest oczywiście błędne tak samo, jak stosowanie aresztu—ba, nawet grzywny w wypadku art. 257 § 1 k.k. Zaznaczyć musimy również, iż art. 257 § 2 k.k. nie zawiera bynajmniej słowa «musi» w sensie konieczności zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a zawiera tylko możliwość daną sędziemu. Wobec tego, że obserwujemy stały fakt wzrostu przestępstwa kradzieży, iż wzrost ten sięga z roku na rok dalej, że przestępczość ta staje się niepokojącym memento dla utrzymania naszego porządku prawnego wogóle, że w Polsce brak jest podstawowych uczuć poszanowania cudzej własności, a mienia nigdzie nie można pozostawić bez ochrony, gdyż niema najmniejszych wątpliwości, że niepilnowane niezwłocznie zginie, ponieważ w ten sposób tolerując tego rodzaju przestępczość przyczyniamy się do coraz dalej idącego podkopywania wychowawczej pewności szerokich warstw o mocy obowiązującej prawa — musimy radykalnie postawić naszą tezę, iż stosowanie w praktyce artykułu 257 § 1 i 257 § 2 k.k. w ich wzajemnym stosunku uważamy za niesłuszne, niesprawiedliwe i społecznie szkodliwe, uważamy nie za zwalczanie przestępczości przez są-

dy, a za tolerowanie jej, nie za wyraz humanitarnych uczuć sędziego, ale za wyraz słabości i lęku wzięcia na siebie odpowiedzialności za wszelką silniejszą, energiczniejszą i mocną męską decyzję. Przyznajemy, że stan penitencjarny więzień naszych nie może wpływać pozytywnie na sędziów w kierunku skłaniania ich do orzekania surowych specjalnie kar, jednak stan z dnia na dzień ulega zmianie na lepsze, a nadto z całą siłą i kategorycznością musimy przeciwstawić się temu, aby myśl i kierunek woli ustawodawcy przez jego wykonawców były łamane i wypaczane. Dzisiaj doszliśmy już do tego stanu, że wypadki mniejszej wagi de facto dosięgają 75% ogólnej liczby kradzieży. Czy tak to przewidywał ustawodawca, kiedy ustanawiał niewątpliwie jako wyjątkowo pomyślany artykuł 257 § 2 k.k? Jesteśmy pewni, że tak właśnie nie myślał. W praktyce natomiast mamy do czynienia z przygniatającą przewagą kradzieży zakwalifikowanych jako mniejszej wagi, a wzajemny stosunek tych kradzieży do kradzieży zwykłych w świetle oceny sądów przedstawia się cyfrą jak 3 : 1. Nie jesteśmy zwolennikami «czystego odwetu» i odstraszenia, jednak uznajemy, że dolegliwość społeczna w formie kary musi mieć swój ciężar gatunkowy, musi mieć swoją właściwą treść, a nie może być tylko próżną groźbą i bajką o żelaznym wilku. Wierzymy głęboko w to, że jeśli zreformujemy należycie nasz ustrój więzienny, na co się w najbliższym czasie zanosi i co już jest dokonywane, jeśli zastosujemy przez pewien dłuższy okres czasu w sposób jednolity, mądry, trwałe i cierpliwy surowsze sankcje, to osiągniemy rezultaty, które później wyrażą się w znacznym zmniejszeniu przestępczości przeciwmajątkowej. Jakkolwiek byśmy zapatrywali się na kwestię wychowawczości więzienia, ustawodawca w taki właśnie pozytywny sposób tę kwestię postawił, a my mamy nie wątpić, czy się to da osiągnąć, a tylko czuwać nad tem, abyśmy to najszybciej i najskuteczniej osiągnąć mogli. Ustawodawca wyraźnie ustalił dolną granicę kary za kradzież na 6 mies. więzienia i to jest jego dyrektywa ogólna. Odstępować od niej można tylko w wyjątkowych i należycie umotywowanych, zasługujących na to wypadkach.

Jeśli jakakolwiek kara najlepiej urządzonego więzienia ma poprawić przestępcę, a jednocześnie być dla niego i dla społeczeństwa korzystną karą, to nie będzie to nigdy kara parutygodniowa, efeme-

ryda prawdziwego ukarania, reakcja społeczna, którą złodziej przyjmie z lekceważeniem, a na którą nigdy patrzeć nie będzie z lękiem. Te wszystkie uwagi zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć przed przystąpieniem do rzeczowej analizy statystyki wymiaru sprawiedliwości za kradzież, za to najpoważniejsze i najgroźniejsze ilościowo przestępstwo w Polsce!

Przechodząc obecnie do szczegółowej i rzeczowej analizy materiału, stwierdzamy co następuje: skazanych na więzienie — z ogółu skazanych na mocy art. 257 § 1 k.k. — było 38557 (50,40%), na areszt zaś 37081 (48,47%). Widzimy zatem, że już tutaj w granicach przepisów bezwzględnie zabraniających stosowania aresztu, ilość kar aresztu dorównywuje niemal ilości kar orzeczonych w granicach ustawowych. Musimy także zakomunikować, że z mocy art. 257 § 1 k.k. orzeczono w 657 wypadkach grzywnę, co można wszak otrzymać przez podwójne nadzwyczajne złagodzenie kary, co przecież jest rzeczą w myśl naszych przepisów zupełnie niedozwoloną.

Spośród orzeczonych kar więzienia:

więzienie od 6 mies. do 1 roku orzeczono w 33947 wypadkach (88,04%),			
powyżej 1 roku do 2 lat	—	„ 3795	„ (9,84%),
„ 2 lat do 5 lat	—	„ 783	„ (2,03%),
„ 5 „ „ 10 „	—	„ 31	„ (0,08%),
„ 10 „ „ 15 „	—	„ 1 wypadku	—

Ostatni ten wypadek należy chyba zawdzięczać pomyłce, ponieważ na mocy przepisów obowiązujących nie może mieć miejsca.

Ze skazanych na karę aresztu skazanych było:

na areszt od 1 tyg. do 3 mies. w 30490 wypadkach (82,23%),			
powyżej 3 mies. do 6 mies.	„ 5863	„	(15,81%),
„ 6 „ „ 1 roku	„ 687	„	(1,85%),
„ 1 roku „ 2 lat	„ 38	„	(0,10%),
„ 2 lat „ 3 „	„ 3	„	(0,01%).

Spośród orzeczonych kar więzienia zawieszono karę w 12148 wypadkach (32,19% skazanych na więzienie do 2 lat), spośród zaś skazanych na areszt zawieszono im karę w 15956 wypadkach (43,36% skazanych na areszt do lat 2). Pod warunkiem wynagrodzenia szkody (ogółem) zawieszono karę w 527 wypadkach (1,88%).

Ta ograniczona ilość wymienionych wyżej wypadków wskazuje na to, że sędziowie z niewytłumaczonych nam bliżej przyczyn zanie-

dbują stosowania tego tak szlachetnego, pożytecznego i niezbędnego w praktyce przepisu.

Spośród skazanych z mocy art. 257 § 1 k.k. poprzednio karanych było 18755 (24,52%), w danym wypadku cyfra ta jest dla nas bardzo wymowną. Nie mamy po temu danych, lecz przypuszczenie nasze opiera się na bardzo mocnych podstawach, stwierdzamy mianowicie, że w liczbie uprzednio skazanych mamy około 80% uprzednio karanych za przestępstwa antymajątkowe. Stąd więc możemy wyciągnąć wnioski dotyczące: 1) ilości recydywy w dziedzinie kradzieży, 2) wyroków karnych i wysokości kar orzekanych w stosunku do recydywistów. Zauważyć musimy, że liczba przestępców zawodowych w Polsce w dziedzinie przestępstw przeciw-majątkowych wynosi conajmniej kilka tysięcy osób.

Osoby te żyją z przestępczości i popełniają ustawicznie czyny karalne. Jeśli tyle osób dopuszcza się recydywy w dziedzinie tych przestępstw, to niewątpliwie w głównej części i najwięcej między nimi jest przestępców zawodowych. Dziwnem się przeto musi wydać w świetle artykułu 54 k.k. orzekanie za kradzież kar tak niskich, że około 90% mieści się w najniższych granicach od 6 mies. do 1 roku, a przy ustalonej tendencji wymiaru sprawiedliwości znajduje się w bezpośredniej bliskości 6 miesięcy pozbawienia wolności. Możemy zaryzykować tezę, że artykuł 60 k.k. wiążący się bezpośrednio z art. 54 k.k. winien mieć główne zastosowanie właśnie w dziedzinie przestępstw antymajątkowych. Artykuł ten głównie jest przeznaczony dla takich recydywistów i wyłącznie do nich w zdrowym sensie ustawy winien być stosowany. Tymczasem znaczenie tego artykułu ostatnio sprowadza się wyłącznie do wykluczenia dobrodziejstwa amnestii, w praktyce zaś wymiaru sprawiedliwości sprowadza się do zera. Jeśli w wypadku kradzieży zwykłej miał on zastosowanie w 31 wypadkach, jeśli stanowi to 0,04% ogółu skazań, to musimy stwierdzić, że zastosowanie tego artykułu jest żadne, że jest to artykuł papierowy, że sądy w praktyce swej go przekreśliły, a postępując w ten sposób, usunęły z życia prawnego ważny i zasadniczy artykuł i przepis stojący w integralnym związku z art. 54 k. k., stanowiący jego uzupełnienie i dopełnienie. Jeżeli uznamy, że normalna kara więzienia za kradzież zwykłą opiewa na okres 6 mies. do 1 roku, to uznać musimy, że kary wyższe odnoszą się bądź do szczególnie ciężkich

i poważnych wypadków kradzieży, bądź też do recydywistów. Kara od 1 do 2 lat więzienia dotyczy właśnie tych wypadków, zdaniem naszym, poważniejszych kradzieży względnie mniej intensywnej recydywy. Natomiast kara więzienia od 2 do 5 lat przypada w udziale najcięższym, niepoprawnym recydywistom, co do których niema najmniejszego cienia nadziei ich powrotu na drogę uczciwego życia (wypadków takich było 783 j.w.). Zatem kara od 2 do 5 lat więzienia w praktyce naszej zastępuje całkowicie zastosowanie art. 60 k.k., a praktyczna granica kary więzienia za kradzież nie przekracza w orzecznictwie Sądów Polskich 2 lat więzienia. Słuszność naszych argumentów potwierdza fakt, że umieszczono w zakładzie dla niepoprawnych 160 osób, niewątpliwie pochodzących z grupy najcięższych niepoprawnych przestępców, co do których właśnie najwidoczniej zastosowano karę od 2 do 5 lat. Jeśli chodzi o karę aresztu, wymierzoną na podstawie art. 257 § 1 k.k. (zaznaczamy jeszcze raz, że uważamy tego rodzaju praktykę sądów za wyraźne złamanie normy ustawowej), widzimy tu tę samą tendencję grupowania się maksimum wyroków skazujących około minimum kary (w danym wypadku od 1 tygodnia do 3 mies.). Tego rodzaju skonstatowanie i stwierdzenie, że ilość wyroków opiewających na najniższe kary procentowo jest niemal identyczna w wypadku aresztu i więzienia, pomimo różnicy sankcyj: 81,08% przy areszcie i 89,47% przy więzieniu, świadczy wyraźnie o tem, że nie chodzi tu bynajmniej o to, że sankcja 6 mies. więzienia za kradzież zwykłą jest zbyt wysoka, lecz że mamy tu do czynienia z jakąś siłą fatalną, podświadomą, irracjonalną, która pcha automatycznie sędziego w objęcia najniższego wymiaru kary i każe mu orzekać kary pozbawione wszelkiego teleologizmu i celowości, wszelkiego uzasadnienia ustawowego i penitencjarnego.

Cierpi na tem społeczeństwo, cierpią więzienia, nie mogące nic począć z więźniem skazanym na kilka tygodni, nie mogąc go ani uczyć, ani zająć należyłą pracą. Zyskuje na tem wyłącznie przestępca, w stosunku do którego kara tak pomyślana nie zachowuje żadnej wartości prewencyjnej. Być może, że wielu sędziów chciałoby skazać przestępcę surowiej i tak jak na to zasługuje, ale przychodzi im na myśl wówczas instancja odwoławcza, konieczność pisania motywów i za każdym prawie razem pewność, że «coś tam ape-

lacja biednemu skazańcowi zdejmie» i w rezultacie owego procesu myślowego powstaje ów potop, owa niekończąca się, tragiczna fala krótkoterminowych wyroków; tam, gdzie ustawodawca wyznaczył zasadniczo minimalną karę 6-miesięczną, powstaje na skutek tego taki obraz, iż ta zasadnicza kara jest stosowana zaledwie w 25% ogółu wypadków. Na zakończenie tego działu musimy jeszcze dodać, że sądy w 8 wypadkach zarządziły umieszczenie skazanych za kradzież w domu pracy przymusowej, aczkolwiek domy takie nie zostały jeszcze zorganizowane. Potwierdza to w zupełności poprzednie nasze spostrzeżenie, iż w wielu wypadkach mamy do czynienia nie tylko z niesubordynacją sędziów, ale również często zachodzą wypadki nieorientowania się w przepisach prawnych.

XX. Kradzież w przypadku mniejszej wagi
(art. 257 § 2 k.k. przewidujący możliwość sankcji aresztu, praktycznie jednak sprowadzający się zwykle do wymierzania maksymalnej kary 6 mies. aresztu).

Ogółem skazanych z mocy tego artykułu było 103706 osób w tem na karę aresztu 94428 (91,05%), na karę więzienia 4140 (3,99%).

Wprawdzie teoretyczna możliwość zastosowania kary więzienia w przypadku art. 257 § 2 k.k. nie jest wykluczona, bowiem ustawa mówi tylko o możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, jednak w istocie sędzia, skazujący nawet za drobną kradzież, a nie korzystający z dobrodziejstwa art. 257 § 2 k.k., lecz wymierzający karę na podstawie art. 257 § 1 k.k., nigdy wówczas nie będzie powoływał art. 257 § 2, a zawsze 257 § 1, a zatem wówczas będzie ipso facto uznawał, że nie jest to przypadek mniejszej wagi, lecz wypadek kradzieży zwykłej chociaż naprzykład wartość skradzionego przedmiotu będzie zupełnie nikła. A zatem stosowanie kary więzienia przy art. 257 § 2 jest *contradictio in adiecto*, gdyż sędzia, chcąc skorzystać z uprzywilejowania przestępstwa w istocie nie korzysta zeń.

Na karę grzywny skazano (niewątpliwie konstatujemy tu nowe pogwałcenie ustawy) 1904 osoby (1,84%).

Spośród orzeczonych kar aresztu na karę:
od 1 tygodnia do 3 miesięcy skazano 87405 osób (92,56%),
w wymiarze powyżej 3 do 6 mies. 6436 „ (6,82%),

w wymiarze powyżej 6 mies. do 1 roku 577 osób (0,61%),
„ „ 1 roku do 2 lat 10 „ (0,01%).

Spośród orzeczonych kar więzienia było:

w wymiarze od 6 mies. do 1 roku 3830 kar (92,51%),
„ powyżej 1 roku do 2 lat 270 „ (6,52%),
„ „ 2 lat do 5 lat 39 „ (0,94%),
„ „ 5 „ „ 10 „ 1 kara (0,02%).

Uderza nas szczególnie owa pozycja kar więzienia powyżej 2 lat, gdzie niewątpliwie, wobec stosunkowo wysokich kar, chodziło o poważnych, z obfitym rejestrem kar recydywistów, a zatem kwalifikacja prawna nie mogła być w żadnym wypadku jako mniejszej wagi. Wypadek ten obiektywnie, materialnie mógł być drobny, stosując jednak surową sankcję, znacznie wyższą od minimum kary z art. 257 § 1 k.k., Sąd nie mógł w żadnym razie stwierdzić owej ustawowej «mniejszej wagi», z którą nieodłącznie w parze idzie wymiar kary pozbawienia wolności poniżej 6 miesięcy.

Te pozycje uderzają nas jeszcze o tyle, że ze względu na wymiar kary należy się domniemywać, iż wyroki skazujące w tych sprawach były kontrolowane przez drugą instancję, która widocznie tych błędów jaskrawych i zasadniczych nie spostrzegła, lub nie naprawiła.

Z orzeczonych kar aresztu uległo zawieszeniu 45862 (48,57% ogółu kar aresztu do 2 lat). Uderza tu nas, że w dziedzinie nagminnie powtarzających się kradzieży, w dziedzinie gdzie Sądy już decydują się na bardzo łagodne pod względem wymiaru kary traktowanie przestępczości, połowa niemal tych i tak niestęchanie łagodnych wyroków ulega zawieszeniu, co w rezultacie przyczynia się do zupełnego stępienia w takich razach ostrza reakcji społecznej przeciwprzestępczej, w rezultacie czego przestępca drwi z porządku prawnego, uważając, iż, aż do czasu popełnienia nowej kradzieży, nic mu nie grozi. Z orzeczonych kar więzienia uległo zawieszeniu 1335 (32,56% kar więzienia do dwóch lat); zawieszenie pod warunkiem wynagrodzenia szkody orzeczono w 1537 wypadkach (3,26% ogółu kar zawieszonych). Cyfra ta ma swoją charakterystyczną wymowę. O ile w wypadku większych kradzieży wynagrodzenie szkody przez sprawcę jest często bardzo utrudnione i dlatego jest poniekąd zrozumiałe, że Sądy czasem mogą odeń odstąpić, o tyle w wypadkach kradzieży drobnych, paruzłotowych, wyna-

grodzienie wyrządzonej szkody w zasadzie jest zawsze możliwe, a niestosowanie artykułu 62 § 2 k.k. przez Sądy, dzieje się tu z oczywistą szkodą dla społeczeństwa, a z korzyścią dla przestępcy, bowiem zwykle nie tylko nie odcierpi on kary na jaką częstokroć zasługuje, ale nie jest zmuszony do spełnienia podstawowego, cywilnego, obywatelskiego obowiązku: obowiązku wynagrodzenia wyrządzonej przestępstwem krzywdy.

Zaznaczyć należy, że uwolniono od kary z mocy art. 257 § 1 k. k. — 202 osoby, a z mocy art. 257 § 2 — 3234 osoby. Zdaniem naszym, uwolnienie od kary z mocy art. 257 § 1 k.k. na podstawie wymienionej w art. 257 § 2 znowu jest niedopuszczalne i stanowi jeden jeszcze z przykładów nielogicznego stosowania ustawy, uważamy bowiem, że mamy tu do czynienia nie z uwolnieniem od kary na mocy części ogólnej K.K., a dlatego, że sprawca dokonał zaboru przedmiotu pierwszej potrzeby, celem natychmiastowego spożycia. Oczywiście, nie kwestionując słuszności merytorycznego osądu, należało w takich wypadkach przejść bezwzględnie na art. 257 § 2 k. k. nawet jeśli, materialnie biorąc, wyrządzona szkoda była znaczniejszą.

Spośród osób skazanych z mocy art. 257 § 2 k. k. karanych uprzednio było (oczywiście w znacznym stopniu za przestępstwa antymajątkowe) 17205 (16,59%). Mimo, że procentowa ilość uprzednio karanych jest stosunkowo mniejsza, niż w wypadku art. 257 § 1 k.k. jednak wyciągamy stąd pouczający, niestety bardzo smutny wniosek, że nawet w wypadku poprzedniej antymajątkowej karalności Sądy uważają za stosowne przechodzić na art. 257 § 2 k. k. przeznaczony przez ustawodawcę dla wypadków wyjątkowych, dla przestępców przypadkowych i okolicznościowych.

XXI. Uszkodzenie cudzego mienia

(art. 263 k. k. przewidujący w § 1 sankcję więzienia lub aresztu do lat 2, w § 3 zaś więzienie do lat 5, a w § 2 możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary).

W istocie wypadków, przewidzianych w § 3 jest niezwykle mało tak, iż praktycznie możemy pominąć je w rozważaniach.

Praktycznie zatem będziemy mieli do czynienia z sankcją do 2 lat więzienia lub aresztu, z możliwością zastosowania nadzwyczajnego

złagodzenia kary. W istocie wypadków skazania na więzienie od 2 do 5 lat mieliśmy zaledwie 6, co potwierdza naszą tezę o rzadkości stosowania tego paragrafu (art. 263 § 3 k. k.).

Ogółem skazano z mocy tego artykułu	4001	osób	
z tego:	na	więzienie	254 osoby (6,35%),
	„	areszt	2591 osób (64,76%),
	„	grzywnę	1156 „ (28,89%).

Widzimy zatem, że Sądy często stosują nadzwyczajne złagodzenia kary, uznając tem samem częstotliwość wypadków mniejszej wagi.

Spośród osób skazanych na więzienie, skazano na więzienie			
w wymiarze od 6 mies. do 1 roku	227	osób	(89,37%),
powyżej	1	roku do 2 lat	21 „ (8,27%),
„	2	lat do 5 lat	6 „ (2,36%).

Najwidoczniej ta ostatnia cyfra dotyczy skazań z mocy § 3 tegoż artykułu lub przy udziale artykułu 60 k.k., przyczem jednak pierwsza teza jest prawdopodobniejsza.

Spośród skazanych na karę aresztu skazanych było w granicach:			
od 1 tyg. do 3 mies.	2476	osób	(95,56%),
powyżej 3 mies. do 6 mies.	113	„	(4,36%),
„ 6 „ „ 1 roku	2	osoby	(0,08%).

Powyżej 1 roku skazań na areszt wogóle nie było.

Spośród osób skazanych na więzienie zawieszono wykonanie kary w 105 wypadkach (42,34% ogółu skazanych na więzienie do 2 lat), zaś wykonanie kary aresztu zawieszono w 1075 wypadkach (41,49% ogółu kar aresztu do 2 lat).

Ogółem w 31 wypadkach (2,63%) zawieszono karę pod warunkiem wynagrodzenia szkody. Konstatujemy, że tutaj w dziedzinie przestępczości z istoty swej ze szkodą materialną związaną, sędziowie rzadko stosują przepis, który do szerokiego użytku w tej dziedzinie poprostu narzuca się sam przez się.

Poprzednio karanych było 127 osób (3,17%).

XXII. Szalbierstwo

(art. 265 k. k. przewidujący karę aresztu do 1 roku lub grzywny).

Jest to przestępstwo bardzo dogodne do obserwacji, gdyż sankcja za nie jest zupełnie jednolita. Mamy do czynienia tylko

z dwoma karami i możemy łatwo zaobserwować w jaki sposób sędziowie polscy czynią użytek z kary grzywny w normalnych warunkach, gdy grzywna występuje jako kara równorzędna, a nie jako nadzwyczajne złagodzenie kary. Obserwacje nasze w dziedzinie tej będą bardzo ciekawe.

Skazano z mocy art. 265 k. k. 37624 osoby (należy w tej liczbie uwzględnić fakt, iż największą ilość tych przestępstw daje jazda koleją bez biletu).

Na areszt skazanych było z tej liczby 8005 osób (21,28%), na grzywnę 29448 (78,27%), na więzienie (sic!) — 170 osób (0,45%) i 1 osobę zwolniono od kary. Zwracamy tu szczególnie uwagę na cyfrę 170 osób skazanych na więzienie. Nie jest ona napewno umieszczona pomyłkowo. Na mocy przepisów ustawy nie wolno i nie można było w żadnym wypadku skazać na więzienie człowieka oskarżonego z art. 265 k.k. Stosunkowo duża ilość skazanych na więzienie dowodzi niewątpliwie przekroczenia i złamania ustawy. Wyrok taki może się uprawomocnić już w pierwszej instancji i nie może być naprawiony przez instancję drugą.

Spośród osób skazanych z pogwałceniem ustawy na więzienie skazano na więzienie od 6 mies. do 1 roku — 167 osób (98,23%), powyżej 1 roku do 2 lat (sic!) 2 osoby (1,18%),
„ 2 lat „ 5 „ „ 1 osobę (0,59%).

Widzimy zatem, że nietylko stosuje się karę, której ustawodawca nie przewidział dla danego wypadku, ale, że się ją stosuje w granicach czasem znacznie przewyższających granice maksymalne aresztu przez prawo przewidziane dla danego wypadku.

Spośród osób skazanych na areszt skazano na kary:
w wymiarze od 1 tyg. do 3 mies. 7864 osoby (98,24%),
powyżej 3 mies. „ 6 „ 118 osób (1,47%),
„ 6 „ „ 1 roku 2 osoby (0,03%),
i wreszcie „ 2 lat „ 3 lat 21 osób (0,26%).

Ta ostatnia cyfra znowu nie jest przypadkowa i nie może zawdzięczać się omyłce, bowiem nie są to sporadyczne wypadki. Nawet gdybyśmy zastosowali art. 60 k. k. wówczas moglibyśmy jako najsurowszą zastosować sankcję 1 i 1/2 roku aresztu, natomiast zastosowanie kary od 2 do 3 lat aresztu jest znowu najwyraźniejszym pogwałceniem ustawy.

Notujemy, że sędzia w częstych dopuszczalnych wypadkach korzysta ze skazywania na grzywnę. Uważamy tego rodzaju praktykę za celową, być może nie dzisiaj, gdy w szerokim stopniu nieściągalności grzywny jest ona zamieniana na krótkotrwały areszt, ale w obliczu naszej idącej reformy penitencjarniej, gdy nieściągalna grzywna będzie zamieniana na pracę przymusową.

Spośród orzeczonych kar więzienia zawieszono 21 wypadków (12,48% ogółu skazań na więzienie do 2 lat). Musimy stwierdzić, że jakby na urągowisko, kara więzienia, tam gdzie jest niedopuszczalna, jest daleko częściej faktycznie wykonywana, aniżeli ta sama kara więzienia w wypadkach, gdy ustawa ją przewiduje.

Spośród wymierzonych kar aresztu zawieszono 3358 (42,06%), 50 osobom zawieszono karę pod warunkiem wynagrodzenia szkód (1,48%). I tutaj stosowanie wspomnianej instytucji ogranicza się do niezmiernie rzadkich wypadków.

Poprzednio skazanych było 1502 osoby (3,99%).

XXIII. Paserstwo

(wchodzą tu w grę dwa artykuły, mianowicie 160 k.k. przewidujący sankcję więzienia do 5 lat i grzywny, oraz art. 161 przewidujący areszt do lat 2 lub grzywnę. W praktyce, spowodu odpowiednich zarządzeń, w arkuszach statystycznych jest wykazywana tylko samodzielna grzywna, a więc tylko orzeczona z mocy art. 161 k.k., tak samo kary więzienia odnoszą się z istoty rzeczy wyłącznie do art. 160. k.k.).

Ogółem skazano 16945 osób, z tego 3079 na więzienie, 9053 na areszt i 4809 na grzywnę, a 4 osoby uwolniono od kary. Dwie ostatnie pozycje odnoszą się do art. 161 k. k. Ponieważ chodzi tu w wypadku aresztu i więzienia o odrębne stany faktyczne, uważamy za niecelowe przedstawienie ich wzajemnego procentowego stosunku.

Spośród osób skazanych na więzienie skazano na więzienie:

od 6 miesięcy do 1 roku 2952 osoby (95,88%),
powyżej 1 roku „ 2 lat 119 osób (3,86%),
„ 2 lat „ 5 „ 8 „ (0,26%).

Nad cyframi temi musimy się zastanowić.

Istnieje niewątpliwie ustalony związek logiczny pomiędzy paser-

stwem, a kradzieżą i wiadome jest powszechnie, że gdyby nie było paserów wogóle, liczba kradzieży znakomicieby zmalała, gdyż zbyt przedmiotów skradzionych stałby się niezmiernie utrudniony. Paserstwo jest z istoty swej prawie zawsze przestępstwem, którego dopuszczają się przestępcy zawodowi. Surowa, bezwzględna kara jest w danym wypadku nadzwyczaj wskazana, tak samo, jak i korzystanie przez Sądy z art. 60 k.k. oraz umieszczanie w zakładzie dla niepoprawnych po stwierdzeniu ustawowej recydywy oraz zawodowości.

Niestety w danym wypadku nie spotykamy się z żadnym przejawem wyżej wymienionej celowości penitencjarnej. Kary orzekane za paserstwo są niezmiernie niskie: 95,88% wszystkich kar za paserstwo mieści się w najniższych statystycznie wykazywanych granicach od 6 mies. do 1 roku z tem, że i w tych granicach znaczna ich większość zbliża się do ustawowego minimum. W ani jednym wypadku przy aktualności art. 60 k. k., które to wypadki z pewnością nie zdarzały się specjalnie rzadko, nie uczyniono zeń praktycznego użytku, jeśli chodzi o wymiar kary. W ani jednym wypadku w stosunku do tej groźnej przestępczości przeciwmajątkowej, bowiem przestępczości zorganizowanej, silnej, jednolitej, zazwyczaj zamożnej, nie stosowano zamknięcia w zakładzie dla niepoprawnych. Wszystko to stwierdza niezbicie, że przy wymiarze kary w tej dziedzinie nie był brany poważnie w rachubę art. 54 k. k., który nakazuje poważne zastanowienie się nad temi kwestiami. Stąd możemy wyprowadzić smutne wnioski, że nasz wymiar sprawiedliwości w stosunku do przestępstw przeciwmajątkowych nie wykazuje żadnej konsekwentnej myśli polityczno-kryminalnej.

Co się tyczy wyników skazania na karę aresztu (odnosi się to wyłącznie, jak zaznaczyliśmy, do art. 161 k. k., za wyjątkiem tych nielicznych wypadków skazania na areszt z mocy art. 160 k. k., gdy miało miejsce nadzwyczajne złagodzenie kary na mocy części ogólnej k.k.), to ze skazanych na areszt było skazanych:

	na areszt od 1 tyg. do 3 mies.	— 7856 osób (86,78%),
	powyżej 3 mies. „ 6 „	1071 „ (11,83%),
	„ 6 „ „ 1 roku	110 „ (1,22%),
	„ 1 roku „ 2 lat	nie było wogóle wypadku
skazania,	„ 2 lat „ 3 „	— 14 osób (0,15%),
	„ 3 „ „ 5 „	2 osoby (0,02%).

Tej ostatniej pozycji absolutnie nie możemy należycie wyjaśnić, gdyż nie może się ona opierać na jakichkolwiek podstawach ustawowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w granicach powyżej 2 do 3 lat aresztu było skazanych 14 osób, należy się domniemywać, że miało to miejsce na skutek powrotu do przestępstwa. Dziwnem się wydaje, że wymiar sprawiedliwości hołduje zasadzie stosowania w praktyce art. 60 k. k. w materii wymiaru kary w dziedzinie tak zw. paserstwa nieumyślnego, przestępstwa stosunkowo mało społecznie groźnego, nie uważając za celowe stosowania tego artykułu tam, gdzie istotnie stosować go należy i gdzie niebezpieczeństwo społeczne przestępczości jest bez porównania większe.

Spośród wymierzonych kar więzienia zawieszono wykonanie w 1432 wypadkach (46,63%), spośród wymierzonych kar aresztu zawieszono kar 4375 (48,41%). Zawieszono wykonanie kary pod warunkiem wynagrodzenia szkód w 34 wypadkach (0,59%). Jest to oczywiście cyfra niezmiernie niska, praktycznie równająca się zeru.

Z powyższych stwierdzeń wyciągniemy dwa wnioski:

1) Że nawet w tej dziedzinie przestępczości przeciwmajątkowej zawieszeniem kary szafuje się niezwykle hojnie, stosując je w co drugim wypadku, co stwarza istotną bezkarność tej przestępczości, którą wszelkimi możliwymi środkami należałoby zwalczać. Jeśli zważymy, że pasera daleko trudniej jest ustalić i udowodnić mu winę, aniżeli złodziejowi, teza nasza przybierze znacznie na ostrości. Nadto zaś wydaje się tego rodzaju zawieszenie o tyle szkodliwym i niekonsekwentnym, iż paserstwo, zwłaszcza w wielkim mieście, prawie zawsze jest przestępstwem zawodowym i, mimo braku karalności, jest niemal zawsze wykluczone, aby było przypadkowe.

W istocie zatem, przez brak szczegółowo obmyślanej analizy, a przez automatyczne zawieszanie kar, praktyka naszego wymiaru sprawiedliwości dochodzi do istotnego zaprzeczenia prawdziwej treści i sensu art. 61, a przeto i art. 54 k.k., z którego w prostej linii art. 61 się wywodzi, bowiem pobudka jest tu zawsze niska, a mianowicie chęć zysku.

2) Drugi wniosek stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że w praktyce zawieszania wykonania kary w naszym wymiarze sprawiedliwości brak wszelkiej myśli przewodniej. Skoro bowiem zawieszona się w zupełnie identycznej proporcji wykonanie kary w dziedzinie

daleko mniej społecznie niebezpiecznej, aniżeli w dziedzinie przestępczości niezmiernie społecznie groźnej, to z tego stwierdzenia można wyprowadzić tylko jedną myśl: że prawdziwe zindywidualizowanie w takim wymiarze sprawiedliwości jest fikcją.

Poprzednio skazanych wśród skazanych za paserstwo mamy 2275 (13,43%), co stanowi stosunkowo dużą cyfrę stwierdzającą, iż liczni paserzy byli poprzednio karani przy znacznym niewątpliwie udziale w tej karalności przestępczości przeciwmajątkowej.

XXIV. Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego (Dział ten obejmuje artykuły: 282 k.k., przewidujący sankcję więzienia lub aresztu do lat 2, oraz 283, przewidujący karę więzienia lub aresztu do lat dwóch i grzywny *) w obu wypadkach).

Skazanych z mocy obu wspomnianych artykułów było ogółem 20246 osób,

z tego na karę więzienia skazano	294	osoby	(1,45%),
na karę aresztu	19030	osób	(93,99%),
„ „ grzywny	917	„	(4,53%),
uwolniono od kary	5	„	(0,03%),

(podstawę tego zwolnienia z punktu widzenia prawnego jest bardzo trudno ustalić).

Spośród skazanych na więzienie skazano w granicach od:

6 miesięcy do 1 roku	291	osób	(98,98%),
powyżej 1 roku do 2 lat	3	osoby	(1,02%).

Spośród skazanych na karę aresztu skazano w granicach od:

1 tygodnia do 3 mies.	18333	osoby	(96,34%),
powyżej 3 mies. do 6 mies.	655	osób	(3,44%),
„ 6 „ „ 1 roku	42	osoby	(0,22%).
„ 1 roku wypadków skazania nie było.			

Jeżeli chodzi o karę grzywny orzeczonej jako kara samoistna, to jak zaznaczyliśmy, jest to możliwe tylko w wyniku nadzwyczajnej-

*) Ponieważ grzywna ma charakter subsydiarny, przeto nie będzie wykazywana w arkuszach statystycznych, będziemy zatem mieli w przypadku obu artykułów do czynienia tylko z więzieniem do lat 2 i aresztem w tych samych granicach. Wprawdzie arkusze wykazują w danym wypadku sporą ilość grzywien, będą to jednak tylko bądź nadzwyczajne złagodzenia kary, bądź grzywny samoistne, orzeczone jawnie wbrew treści ustawy.

go złagodzenia kary i to w granicach części ogólnej k.k., w szczególności możliwą i prawdopodobną wydaje się koncepcja przekroczenia granic wyższej konieczności, gdyż ta jedyna koncepcja jest wogóle możliwa. Jednak z drugiej strony jest ona bardzo mało prawdopodobna, gdyż w takich warunkach skazanie na grzywnę jest bardzo niecelowe, bowiem grzywna taka nie będzie ulegała ściągnięciu, w jej miejsce wstąpi areszt zastępczy i zamiast istotnego złagodzenia rezultatów sankcji karnej będzie mieć miejsce jej wykonanie, czasem dla skazanego bardzo uciążliwe. W takich wypadkach oczywiście sędzia nie orzeknie grzywny, a zawyrokuje łagodną sankcję pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie. Będzie to daleko więcej celowe. Według naszego przekonania częste stosowanie grzywny wynika ze złego zrozumienia treści ustawy przez sądy, zwłaszcza pierwszej instancji. Najprawdopodobniej niektóre z tych Sądów rozumieją przepisy sankcyjne w sposób nie kumulatywny, a alternatywny, rozumiejąc słowo «i» w sensie równoznacznym ze słowem «lub». Tem się tłumaczy owe nieporozumienia w wymiarze i wyborze kary, których inaczej zrozumieć nie podobna.

Z orzeczonych kar więzienia zawieszono wykonanie w 196 wypadkach (66,67%). Z orzeczonych kar aresztu zawieszono 10965 (57,62%), pod warunkiem wynagrodzenia szkód zawieszono 640 kar (5,73%). Jest to cyfra bezwzględnie i względnie stosunkowo daleko większa od zawieszenia pod tym samym warunkiem, praktykowanego w innych wypadkach.

Spośród karanych za te przestępstwa było uprzednio karanych 1040 osób (5,14%).

Rozdział II.

Analiza warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Aczkolwiek zawieszenie wykonania kary nie wchodzi w zakres analizy sędziowskiego wymiaru kary stricto sensu, to jednak stoi z nim w b. istotnym związku, choćby z tego względu, że art. 61 k.k. jest niejako wyptywem art. 54 k.k., a kary mogą być zawieszane tym osobnikom, którzy w myśl art. 54 k.k. na to zasługują. Tylko tego rodzaju zawieszenie będzie zgodne z duchem Kodeksu. Z tych względów wydaje się nam koniecznością w krótkich zarysach podać wyniki zawieszenia wykonania kary, w szczególności pod kątem widzenia za jakie przestępstwa najczęściej wymierzonych kar się zawiesza i czy zawiesza się naogół więcej w wypadkach przestępstw zagrożonych surowszymi karami, czy też nie.

1. WIĘZIENIE.

Jak wynika z podanych liczb *) najmniejszą ilość zawieszenia wykonania kary mamy w wypadku szalbierstwa (oczywiście kara więzienia wbrew ustawie), zbrodni stanu, zniewag (znów wbrew ustawie), narażenia na zarażenie chorobą weneryczną, fałszowania pieniędzy, poczem następuje średnia grupa, której nie będziemy wyszczególniać, a obejmująca od 30—50% orzeczonych kar wogóle. Do

*) Patrz str. 71

przestępstw, gdzie zawieszenie wykonania jest najczęściej praktykowane zaliczamy przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi, udaremnienie egzekucji i przetargu publ., nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (duża stosunkowo liczba zawieszenia wykonania kary jest tu o tyle charakterystyczną, iż przestępstwo to, w porównaniu do innych zagrożonych tą samą sankcją, jest stosunkowo surowo karane), udział w bójce lub pobiciu człowieka z wynikiem śmiert. etc., dzieciobójstwo i zwykłe użycie w bójce broni lub innego niebezpiecznego narzędzia. Zaznaczamy, że za kradzież zawieszono mniej więcej 1/3 część orzeczonych kar więzienia (za przestępstwa kradzieży nieuprzywilejowane), a prawie 50% w wypadku kradzieży uprzywilejowanych.

Odrzucając z tych naszych rozważań musimy wyeliminować szalbierstwo, zniewagi oraz kary więzienia zastosowane na mocy art. 257 § 2 k.k., jako wymiary kary orzeczone oczywiście niezgodnie z ustawą, a zatem bezprawnie.

2. ARESZT.

Wyłączamy w danym wypadku od rozważań niektóre pozycje*), jako zawierające zbyt małe liczby np. poz. 1, 4, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15, nadto musimy również z rozważań wyeliminować wymiary kary orzeczone z pogwałceniem granic ustawowych, a mianowicie wymiarzenie kary aresztu z mocy art. 257 § 1 k.k., co jest oczywiście bezprawne, i w znacznej części wymiarów kary za użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia, jak bowiem wyjaśniliśmy to wyżej, przejście z kary więzienia na karę aresztu w tak licznych przypadkach, jak się to zdarza w praktyce (niespełna 40%), nie może się w żaden sposób tłumaczyć względami części ogólnej k.k. Z tych względów materiał dotyczący wymierzonych kar aresztu z art. 241 k.k. nie przedstawia dla nas pozytywnej wartości naukowej. Te same zastrzeżenia odnosić się muszą w części do kar aresztu, wymierzonych na podstawie art. 240 k. k., przewidującego karę do 5 lat więzienia.

Po tych obserwacjach «segregacyjnych» zauważymy, że procentowy skład zawieszenia wykonania kary jest daleko więcej «wyrównany» w wypadku kar aresztu, aniżeli kar więzienia. O ile tam wi-

*) Patrz str. 71.

dzimy dosyć duże amplitudy rozbieżności, o tyle tutaj uderza nas w oczy, po usunięciu wypadków wyjątkowych i «patologicznych», daleko idąca zbieżność. O ile wahania w wypadku kar więzienia idą od 18,18% (zbrodnie stanu) do 77,23% (przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi), o tyle w wypadku aresztu różnice te wahają się od 41,49% (uszkodzenia cudzego mienia) do 57,62% (udaremnienie egzekucji). Różnica wynikająca z porównania obu wypadków jest uderzająca i zasługuje na głębsze zastanowienie się. Trudno nam w tej chwili wypowiedzieć co do tego jakkolwiek sąd stanowczy. Wydaje się nam jednak, że istnieją po temu dwie przyczyny: 1) że sędzia w wypadku możliwości przejścia z kary więzienia na karę aresztu często z tego uprawnienia korzysta, a nadto orzeczoną karę zawiesza, rozumując, że sam ustawodawca niejako zachęca go do łagodności, przez to ilość ewentualnych orzeczonych i zawieszonych kar wzrasta po stronie aresztu, a zmniejsza się po stronie więzienia.

Po stronie więzienia występują już raczej poważniejsze wypadki, gdzie zawieszenie kary jest rzadszym zjawiskiem;

2) tam gdzie jest stosowane orzeczenie kary więzienia mamy często do czynienia z przestępstwami zagrożonymi wyłącznie karą więzienia, gdyż, jak stwierdziliśmy, sędziowie, gdy tylko mogą, przechodzą na karę aresztu. Pomiędzy przestępstwami zagrożonymi karą więzienia, jak to później omówimy, znajduje się szereg poważnych przestępstw, w stosunku do których polski wymiar sprawiedliwości zajmuje zgoła inne stanowisko aniżeli wobec innych, zdaniem jego mniej niebezpiecznych przestępstw. Tem się tłumaczy, że wobec niektórych zawieszenie jest wyjątkiem, względnie rzadko stosującym się, wobec innych natomiast stosuje się względnie często. Utwierdza nas w tym przekonaniu fakt, iż przestępstw pierwszego rodzaju jest mniej aniżeli drugiego, co odpowiada mniej więcej ilości zawieszonych kar rzadziej i częściej stosowanych.

Jeżeli teraz chodzi o porównanie tendencji przy zawieszaniu wykonania kary w odpowiednich przestępstwach, gdzie stosowano podwójne kary pozbawienia wolności, to porównanie takie może dać pewne rezultaty tylko w grupie przestępstw, gdzie to zawieszenie jest stosunkowo często stosowane, natomiast nie da nam żadnego rezultatu tam, gdzie jest ono względnie rzadkie. Jeśli chodzi

o tę ostatnią grupę, to zaznaczyć musimy, że cyfry orzeczonych kar aresztu w dziedzinie zbrodni stanu i fałszowania pieniędzy są tak małe, iż nie mogą wchodzić w grę, jako obraz i podstawa do ewentualnego wyciągania wniosków, tak samo zresztą jak przy stręczycielstwie i t. p. Jeśli chodzi o narażenie na zarażenie chorobą weneryczną, to mamy do czynienia z małymi cyframi i w wypadku kar aresztu i kar więzienia co umożliwia przeprowadzenia analizy. Tendencja jest tu wprawdzie nie wspólna, ale podobna, mianowicie i tu i tam kary za to przestępstwo orzekane zaliczają się do kar, gdzie zawieszenie jest względnie rzadko stosowane.

Można także mówić w przybliżeniu o pewnej tendencji przy zbrodniach stanu. O ile w wypadku kary więzienia stosowanie zawieszenia jest rzeczą b. rzadką (jeden na 5—6 skazanych otrzymuje karę z zawieszeniem), o tyle w wypadku skazania 4 osobników na areszt, w myśl tej samej tendencji żaden nie mógł «doczekać» się, na skutek tej samej przewijającej się myśli kryminalno-politycznej, zastosowania dobrodziejstwa zawieszenia. Natomiast zupełnie wyraźną jest tendencja wspólna w dziedzinie zawieszenia wykonania kar aresztu i więzienia w tej grupie przestępstw, gdzie zawieszenie to jest częstym zjawiskiem, a mianowicie w wypadku przestępstw przeciwko nadzorowi i opiece (77,23% przy więzieniu i 68,36% przy areszcie) oraz przy udaremnieniu egzekucji (66,67% przy więzieniu i 57,62% przy areszcie). Zaznaczyć należy, że tutaj sędzia jakgdyby podchodził do przestępcy z pewnego rodzaju z góry zajęтым stanowiskiem, że karę trzeba mu zawiesić i w praktyce w prawie jednolity sposób myśl tę realizuje.

W tym miejscu przedstawiamy tabele przestępstw uszeregowanych w/g kryterium największej szkodliwości społecznej, uwidaczniającym się w wartościowaniu ustawodawcy, a to przez zagrożenie odpowiednimi karami, przyczem podajemy dwie równoległe tabele dla kar więzienia i dla kar aresztu, jednocześnie zaś obok podajemy cyfry procentowe kar, których wykonanie zawieszono. Tego rodzaju zestawienie bez wyciągania ostatecznych, być może zbyt pochopnych wniosków, umożliwi nam w każdym razie stwierdzenie, czy i w jakim razie negatywna wartość dokonanego przestępstwa stoi w jakimkolwiek związku z zawieszeniem kary orzeczonej przez sąd.

Rozdział III.

Wykorzystalność art. 60 k. k.

Rodzaje przestępstw	Poprzednio karanych	Ilość skazań ponad maksymalną ustawową granicę i w jakiej wysokości
1) Zbrodnie stanu	231 (9,06%)	Na więzienie dożywotnie skazanych 2-ch przestępców (0,08%) (dane te podajemy z zastrzeżeniem, gdyż mieszczą się w granicach sankcji art. 93 k.k.).
2) Fałszywe zeznania	127 (7,22%)	—
3) Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	203 (10,50%)	—
4) Fałszowanie pieniędzy (zachodzi trudność ustalenia zupełnie dokładnego, na skutek zbiorowości grupy przestępstw ujętej w jednym punkcie arkusza stat., nie mniej jednak w grubym zarysie można uznać, iż art. 60 k.k. nie był tu wykorzystany).	77 (10,83%)	Brak skazanych na karę powyżej 10 lat (wyroki skazujące na okres 5 do 10 lat więzienia mogą się odnieść do art. 175 i 178 k. k., a nie 179 i 180 k. k.).

5) Przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu	9 (5,81%)	—
6) Przestępstwa przeciw opiece i nadzorowi	19 (27,86%)	—
7) Stręczycielstwo i sutenerstwo oraz nakłanianie do zawodowego uprawiania nierządu	53 (16,16%)	—
8) Rozpowszechnianie pornografii	—	—
9) Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej	1 (6,25%)	—
10) Zabójstwo zwykłe (karę więzienia dożywotniego przewiduje przepis art. 225 § 1 k. k. przeto skazani ci w ilości 28 (4,21%) będą się mieścić w granicach kary ustawowej)	88 (12,87%)	—
11) Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego	29 (6,14%)	2 osoby (0,55%) skazane na karę powyżej 10 do 15 lat więzienia.
12) Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka	23 (4,31%)	3 osoby skazano na kary pow. 5 do 10 lat (0,58%) i 1 osobę pow. 10 do 15 lat (0,20%).
13) Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka	50 (9,06%)	—
14) Dzieciobójstwo	7 (3,38%)	1 osoba skazana została na karę pow. 5 do 10 lat (0,49%).
15) Udział w bójce lub pobiciu człowieka z wynikiem śmiertelnym lub z wynikiem uszkodzeniem ciała	362 (9,79%)	Skazanych na karę powyżej 5 do 10 lat było 4 osoby (0,12%).

16) Użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia	521 (8,16%)	Skazano na kary powyżej 2 do 5 lat więzienia 3 osoby (0,07%).
17) Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną (wykorzystania art. 60 k.k. nie mogliśmy ustalić, gdyż górna granica sankcji opiewa na trzy lata więzienia i leży w środku przedziału klasowego)	12 (1,07%)	—
18) Zniewagi	1592 (6,22%)	2 osoby skazane na karę powyżej 2 do 3 lat aresztu (0,01%), a nadto na więzienie do 2 lat — 58 osób (0,23% ogółu osób skazanych, jest to kara pozaustawowa i nie może być uważana za wykorzystanie art. 60 k.k.), a nadto 1 osoba skazana na więzienie powyżej 2 do 5 lat (j. w.).
19) Kradzież zwykła	18755 (24,52%)	Skazanych powyżej 5 do 10 lat — 31 osób (0,08%) i 1 osoba skazana pow. 10 do 15 lat (0,002%), ta ostatnia kara nie mogła być orzeczona na skutek zastosowania art. 60 k.k.
20) Kradzież uprzywilejowana	17205 (16,59%)	Mamy w tej rubryce ogółem skazanych na więzienie 4140 (3,99%

21) Uszkodzenie cudzego mienia	127 (3,17%)	—
22) Szalbierstwo	1502 (3,99%)	21 osób skazanych powyżej 2 do 3 lat aresztu — (0,26%) i 170 osób skazanych na więzienie (0,45%), w tem na więzienie do 1 roku — 167 (98,23% ogółem na więzienie skazanych), pow. 1 roku do 2 lat — 2 osoby (1,18%) i powyżej 2 do 5 lat — 1 osoba (0,59%). Zaznaczamy, że tych prze-

ogółu skazanych), w tem na więzienie od 6 mies. do 1 roku 3830 (92,51%), powyżej 1 roku do 2-ch lat — 270 (6,52%), powyżej 2 do 5 lat — 39 (0,94%) i 1 osoba powyżej 5 do 10 lat (0,02%). Zaznaczamy, że nie uważamy tak licznie stosowanych tu przekroczeń maksymalnej ustawowej granicy za zastosowanie art. 60 k.k., gdyż byłaby to interpretacja jaskrawo niezgodna z treścią i duchem ustawy, w myśl tego, co o tem zjawisku powiedzieliśmy wyżej.

kroczeń granic sankcji karnej w górę nie sposób wytłumaczyć zastosowaniem art. 60 k. k., bowiem wówczas Sąd mógłby tylko orzec karę do 1¹/₂ roku aresztu, a więc mieszczącą się w granicach przedziału klasowego do 2 lat aresztu, orzeczenie zaś kar więzienia i w dodatku w tak licznych wypadkach da się umoty-
wować tylko nieprawidłowym zastosowaniem ustawy, tak samo zresztą, jak orzeczenie kary aresztu w zbyt wygórowanym czasokresie (od 2 do 3 lat).

23) Paserstwo

2275 (13,43%)

W wypadku art. 160 k.k. przekroczenia granic sankcji w górę brak, w wypadku art. 161 k.k. mamy 14 osób skazanych powyżej 2 lat do 3 lat (0,15%) i powyżej 3 do 5 lat — 2 osoby (0,02%). Ta ostatnia pozycja nie mogła być orzeczona na skutek zastosowania art. 60 k.k., gdyż

kary w tej wysokości wymierzone są po za granicami ustawowymi.

24) Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego 1040 (5,14%)

Jak widzimy z powyższego zestawienia art. 60 k.k. był zastosowany w niezmiernie rzadkich wypadkach. Sądy nasze, stosując naogół bardzo łagodny wymiar kary, nie mają potrzeby uciekania się do zaostrenia kary przewidzianego tym artykułem. W jego minimalnym zresztą zastosowaniu brak przejawiającej się jakiegokolwiek jednolitej myśli kryminalno-politycznej. Zaznaczamy, że wprowadzenie nie byliśmy w stanie wykazać recydywy przy odnośnych przestępstwach w sensie właściwym tego słowa, wykazaliśmy tylko najszerszą recydywę, wśród której jednak niewątpliwie będzie się kryła po-
każna ilość istotnej recydywy, polegającej na powrocie do przestępstwa we właściwym sensie art. 60 k.k. Sądzymy, że w wielkim przybliżeniu względnie ścisłą będzie cyfra 50% jako recydywy ścisłej spośród recydywy ogólnej. Większą nawet prawdopodobnie będzie ta cyfra przy takich przestępstwach jak zbrodnie stanu, fałszowanie pieniędzy, stręczycielstwo i sutenerstwo, przy kradzieżach, szalbierstwie i paserstwie. Te zatem dziedziny przestępczości musimy uważać za szczególnie społecznie niebezpieczne i nadające się do zastosowania art. 60 k.k.

Tymczasem jak przedstawia się zaspokojenie tych teoretycznych postulatów w rzeczywistości ?

Widzimy zastosowanie art 60 k.k. w wypadku dwóch przestępstw bójek (art. 240 i 241 k.k.), a mianowicie w wypadku art. 240 k. k. — 0,12% ogółu skazanych na więzienie było skazanych w granicach realnego zastosowania art. 60 k. k., a w wypadku art. 241 — 0,07% skazanych na więzienie było skazanych w identycznych warunkach. Również zastosowanie realne art. 60 k.k. widzimy] przy kradzieży zwykłej, mianowicie: 0,08% (bierzemy pod uwagę tylko skazanych powyżej 5 do 10 lat więzienia), oraz przy nieumyślnym paserstwie, gdzie również bierzemy pod uwagę tylko wymiary kary powyżej 2 lat do 3 lat aresztu, gdzie odnośny procent wynosi 0,15%. Nie możemy brać pod uwagę wymiarów kary wyższych od granic ustawowych

zarówno przy kradzieży uprzywilejowanej, jak przy szalbierstwie, jak i pewnych wypadkach paserstwa oraz kradzieży zwykłej (tam gdzie kara przekracza najwyższy ustawowy wymiar kary plus 50%). Uderzającym i bardzo charakterystycznym jest, że w wypadku paserstwa zwykłego, wszak przestępstwa bardzo społecznie niebezpiecznego, Sądy nie wykorzystwały w żadnym wypadku przysługujących im z art. 60 k. k. uprawnień, wykorzystując je wobec znacznie łagodniej karanego i społecznie nieporównanie mniej niebezpiecznego t. zw. paserstwa nieumyślnego.

Uderza zastosowanie art. 60 k. k. w wypadku nieumyślnego pozabawienia życia (0,58%) i to w daleko większej proporcji, niż przy jakimkolwiek przestępstwie wyżej przez nas omawianym, chociaż społecznie jest ono stosunkowo b. mało niebezpieczne. Ogólnie konkludujemy: w tej dziedzinie, jeśli chodzi o 24 przestępstwa przez nas poddane analizie, nie stwierdziliśmy wykorzystywania w poważnym stosunku art. 60 k. k. w sędziowskim wymiarze kary, pomimo, iż stwierdziliśmy wypadki, dosyć częste czasem, recydywy specjalnej. Szczególnie uderza nas nikły procent wykorzystalności art. 60 k. k. przy kradzieży, gdzie procent skazanych w granicach tego artykułu wynosi zaledwie 0,08%!

Uprawniają nas te obserwacje do stwierdzenia, że art. 60 k. k. w praktyce tak dobrze, jak wcale nie jest stosowany. W praktyce tak jakby art. 60 k. k. zgoła nie istniał, tak, jakby sędziowie istnienia jego wogóle nie uznawali. Jest to w niewątpliwym związku z wyraźną i kategoryczną tendencją grupowania się sędziowskiego wymiaru kary w pobliżu ustawowego minimum kary. Sędzia, który z reguły wyrokami swymi wyczerpuje tylko warstwowe wymiary kary położone w bezpośredniej bliskości minimum tejże, psychicznie nie może się zdobyć na tak ważki krok, jakim jest przekroczenie górnej granicy kary, nawet jeśli chodzi o niejednokrotnie karanego recydywistę. Tego rodzaju stan nie jest dobry i musi być zmieniony, bowiem praktyka wymiaru sprawiedliwości musi być zawsze zgodna z duchem i wskazówkami ustawodawcy, a wszelka

praktyka odmienna, pomimo częstego jej nawet stosowania, jako niezgodna z wyżej wymienionymi postulatami, jest społecznie szkodliwa. Stwierdzamy zatem ostatecznie, iż rzadkie stosowanie w praktyce art. 60 k. k. w interesie społecznym nie może wywołać bynajmniej mniemania, iż artykuł ten jest martwy i winien być wyeliminowany z praktyki drogą desuetudo. Przeciwnie, zmienić się musi sędziowski wymiar kary przez realizację tych haseł obrony społecznej, które ustawodawca w trosce o dobro wspólnoty społeczno-prawnej uznał za stanowiące podstawę art. 60 k. k.

Rozdział IV.

Różniczkowa analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych tymi samymi karami, karami o jednakowych maksimach i różnych minimach, karami o jednakowych minimach, a różnych maksimach.

A. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych tymi samymi karami.

Mamy tu do czynienia z następującymi przestępstwami zagrożonymi jednakowymi sankcjami:

I. WIĘZIENIE.

a) Więzienie od 6 miesięcy do 10 lat:

- 1) zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego,
- 2) czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka.

b) Więzienie od 6 miesięcy do 5 lat:

- 1) fałszywe zeznania,
- 2) stręczycielstwo i sutenerstwo,
- 3) przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej,
- 4) nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka,
- 5) dzieciobójstwo,
- 6) udział w bójce z wynikiem śmiertelnym lub wynikowym uszkodzeniem ciała,
- 7) kradzież zwykła,

- 8) paserstwo umyślne,
- 9) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości *),
- 10) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu **).

c) Więzienie od 6 miesięcy do 2 lat:

- 1) użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia,
- 2) udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego.

II. ARESZT.

a) Areszt od 1 tyg. do 5 lat:

- 1) fałszywe zeznania,
- 2) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu,
- 3) przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej,
- 4) kradzież uprzywilejowana,
- 5) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

b) Areszt od 1 tygodnia do 3 lat:

- 1) przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi (art. 201 i 202 k.k.),
- 2) narażenie na zarażenie chorobą weneryczną.

c) Areszt od 1 tygodnia do 2 lat:

- 1) rozpowszechnianie pornografii,
- 2) uszkodzenie cudzego mienia,
- 3) paserstwo nieumyślne,
- 4) udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego.

I. WIĘZIENIE.

a) Więzienie od 6 miesięcy do 10 lat.

	1	2
	Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego	Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka
Kara więzienia od 6 miesięcy do 1 roku	102 22,67%	130 24,03%
Kara więzienia powyżej 1 roku do 2 lat	119 26,44%	166 30,68%
Kara więzienia powyżej 2 lat do 5 lat	194 43,11%	217 40,11%
Kara więzienia powyżej 5 lat do 10 lat	33 7,33%	28 5,18%
Kara więzienia powyżej 10 lat	2 0,45%	—

*) Patrz str. 21.
**) Patrz str. 25.

b) Więzienie od 6 miesięcy do 5 lat.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	Fałszywe zeznania	Stręczycielstwo i sutenerstwo	Przestępstwa p-ko urzędziom użyteczności publicznej	Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka	Dzieciobójstwo	Udział w bójce z wynikiem śmiertelnym lub wynikowym uszkodzeniem ciała	Kradzież zwykła	Paserstwo umyślne	Przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedliw.	Przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małżeństwu
Kara więzienia od 6 mies. do 1 r.	940 86,40%	235 72,98%	6 100%	360 70,04%	150 73,53%	3051 87,07%	33947 88,04%	2952 95,86%	652 93,41%	86 86,87%
Kara więzienia powyżej 1 roku do 2 l.	142 13,05%	47 14,60%	—	114 22,18%	44 21,57%	319 9,10%	3795 9,84%	119 3,86%	36 5,16%	10 10,10%
Kara więzienia powyżej 2 lat do 5 lat	6 0,55%	40 12,42%	—	36 7,00%	9 4,41%	130 3,71%	783 2,03%	8 0,26%	10 1,43%	3 3,03%
Kara więzienia powyżej 5 lat	—	—	—	4 0,78%	1 0,49%	4 0,12%	32 0,09%	—	—	—

Z analizy wynika, iż w porządku od łagodności do surowości uszeregowują się omawiane pod lit. b przestępstwa w następującej kolejności: 1) przestępstwa przeciwko urzędziom użyteczności publicznej, 2) paserstwo umyślne, 3) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, 4) kradzież zwykła, 5) udział w bójce z wynikiem śmiertelnym lub wynikowym uszkodzeniem ciała, 6) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu, 7) fałszywe zeznania, 8) dzieciobójstwo, 9) stręczycielstwo i sutenerstwo, 10) nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka.

c) Więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

	1	2
	Użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia	Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego
Kara więzienia od 6 miesięcy do 1 roku	3934 98,60%	291 98,98%
Kara więzienia powyżej 1 roku do 2 lat	53 1,33%	3 1,02%
Kara więzienia powyżej 2 lat	3 0,07%	—

a) Więzienie od 6 miesięcy do 10 lat.

Widzimy daleko idącą zbieżność pomiędzy praktyką karania obu przestępstw. Oba one są karane niemal w identyczny sposób, przy czym jednak surowiej jest karane zabójstwo w uniesieniu (77,33% «surowszych»*) wyroków przy zabójstwie, w porównaniu do 75,97% takichże wyroków przy czynach umyślnych, które za sobą pociągnęły śmierć człowieka). Sędzia w niezmiernie podobny sposób psychicznie podchodzi do osądu: i tu i tam bowiem w rezultacie ostatecznym mamy do czynienia z jednakową szkodą społeczną, i tu i tam szkoda polega na utracie przez społeczeństwo jednostki. Możemy jednak zaobserwować, iż rozumowanie sędziowskie i w danym wypadku idzie po linii owej bezpośredniości i jaskrawości szkody, leżącej u podstawy myślenia odwetowego: karze się łagodniej tam, gdzie owa bezpośrednia szkoda nastąpiła później, nie od razu, gdzie w procesie zaniku organicznego grały rolę być może własne organiczne procesy pokrzywdzonego, karze się łagodniej nawet — co jest rzeczą charakterystyczną — ów zły zamiar ogólny, niekoniecznie w afekcie powzięty, wyrządzenia jakiegokolwiek zła pokrzywdzonemu, wobec względnej surowości karania zabójstwa w uniesieniu, mimo, iż chodziło tu o gwałtowny, nieopanowany afekt, o chwilę wzburzenia i mimo, że to przestępstwo jest w daleko większym stopniu, aniżeli poprzednie, przypadkowym.

b) Więzienie od 6 miesięcy do 5 lat.

W rzędzie tych przestępstw zagrożonych jedną ustawową karą widzimy wynurzające się w praktyce 3 odrębne grupy przestępstw, gdzie praktyka sądowa wyraźnie trzyma się jednolitego dla danego przestępstwa wymiaru przeciętnej kary. Do pierwszej grupy, najłagodniej w praktyce karanych przestępstw (o znacznej przewadze wyroków, które dla utarcia terminologii nazwiemy «łagodnymi» t. j. ta-

* Co do terminologii wyroków «łagodniejszych» i «surowszych» patrz niżej.

imi, które nie przekraczają 1 roku więzienia), zalicza się paserstwo umyślne, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości i przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej (z pewnym jednak zastrzeżeniem relatywizmu małych liczb, bowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że 6 wypadków nie może stanowić o pewnym określonym kierunku praktyki sądowej). Paserstwo umyślne posiada zaledwie 4,12% wyroków «surowszych» t.j. takich, które opiewają na karę powyżej 1 roku więzienia. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości są prawie tak samo karane jak paserstwo (nieco surowiej), stosunek wyroków «surowszych» 4,12%—6,59%.

Do drugiej grupy zaliczają się: fałszywe zeznania, udział w bójce, kradzież zwykła oraz przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małżeństwu. Przestępstwa te są karane w jednakowy sposób, a mianowicie ilość wyroków «łagodnych» wyraża się tu cyfrą 85,88%, zaś ilość wyroków «surowszych» od około 12% do przeszło 13%.

Trzecia wreszcie grupa, w wymienionych granicach jest karana najsurowiej, a zaliczają się do niej przestępstwa: stręczycielstwo i sutenerstwo, nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, dzieciobójstwo. Ilość wyroków «łagodnych» opiewa tam na 70%—73%, a ilość wyroków «surowych» od przeszło 26% do 30%.

Niezmiernie charakterystyczne ostateczne wnioski z tej analizy porównawczej w wymienionej rozpatrywanej przez nas grupie są następujące: uderza szczególne, względnie bardzo surowe karanie w praktyce nieumyślne spowodowania śmierci człowieka, mimo, że jest to przestępstwo wybitnie przypadkowe i zachodzi niemal pewność, że nigdy w przyszłości ponownie popełnionym nie zostanie. Przestępstwo to jest prawie tak samo karane jak stręczycielstwo i sutenerstwo (jest tu pewna różnica tylko w zakresie najsurowszych kar powyżej 2 lat), tak samo jak dzieciobójstwo, które notabene, jeśli chodzi o najsurowsze kary (powyżej 2 do 5 lat), jest nawet łagodniej karane od nieumyślne pozbawienia życia. Drugim charakterystycznym zjawiskiem jest niezmiernie wielka łagodność w osądzie paserstwa umyślne.

Paserstwo jest nawet stosunkowo znacznie łagodniej karane od kradzieży, która trzyma się w danym wypadku linii środkowej i należy do grupy pośredniej, leżącej między względnie łagodnie i względnie surowo karanymi przestępstwami. Dość charakterystyczną rzeczą jest, że dwa, tak bliskie sobie rodzajowo przestępstwa, jak

fałszywe zeznania i przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, różnią się dość istotnie od siebie, gdyż pierwsze dają 13,6%, gdy drugie zaledwie 6,59% «surowszego skazania». Jeśli chodzi o motyw tego tak charakterystycznego układu przestępstw podług sędziowskich wymiarów kary, to nie możemy wysnuć na ten temat ostatecznych wniosków, wypowiadając tylko pewne hipotezy. Wydaje nam się, że jeśli chodzi o surowość sankcji, pierwszorzędną rolę gra tutaj fakt i wielkość wyrządzonej szkody, jej pewnego rodzaju bezpośredniość, jej występowanie w formie niejako syntetycznej w samym fakcie dokonania przestępstwa. Tym można wytłumaczyć względną surowość ukarania dzieciobójstwa, mimo, iż bezwzględnie (i po wzięciu pod uwagę zawieszenia wykonania kary w 55%) jest ono łagodnie karane, tym bezwzględnie tłumaczy się stosunkowo wielka surowość karania nieumyślne pozbawienia życia, tym także w części można wytłumaczyć surowość kary przy stręczycielstwie i sutenerstwie. Surowość w ostatnim wypadku można także wytłumaczyć faktem, że opinia publiczna z punktu widzenia emocjonalnego bardzo poważnie te przestępstwa potępia. Momentów tej bezpośredniości, widocznej, jaskrawej i rażącej szkody niema przy fałszywych zeznaniach; przy udziale w bójce z wynikiem śmiertelnym ów moment jest znacznie złagodzony pojęciem bójki, a więc niejako z istoty rzeczy przełożeniem części odpowiedzialności na ofiarę (pokrzywdzonego), który winien ponosić część ryzyka, a zatem moment bezpośredniości szkody występuje tu mniej jaskrawo. Podkreślić należy cechę wielce charakterystyczną, a z punktu widzenia kryminalno-politycznego niezrozumiałą i ujemną: iż nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka jest względnie daleko surowiej karane od udziału w bójce z wynikiem śmiertelnym lub uszkodzeniem cielesnym (jaskrawość porównania występuje, gdy zobaczymy, że przy nieumyślne pozbawieniu życia mamy do czynienia z 30% wyroków «surowszych», wobec 13% takichże przy bójce). Również niezrozumiała jest znacznie łagodniejsza sankcja sędziowska za paserstwo, niż za kradzież (4% wyroków «surowszych», gdy za kradzież 13% takichże wyroków). Jeśli chodzi o wytłumaczenie tego faktu na podstawie naszej wyłożonej uprzednio tezy, to musimy zaobserwować, iż właśnie w psychice sędziowskiej narzuca się konieczność surowszego ukarania złodzieja, jako bezpośredniego sprawcy szkody, jako tego, przez którego ta szkoda bezpośrednio nastąpiła, aniżeli pase-

ra, który w gruncie rzeczy niejako dysponuje przestępstwem, zachęcając złodziei do popełniania kradzieży szansą spieniężenia łupu. Szkoda w symplicystycznym i mało skomplikowanym rozumowaniu, szkoda w ujęciu bezpośrednio genetycznym, a nie głębiej intelektualnie zanalizowanym jest oczywiście większą przy kradzieży, aniżeli przy paserstwie.

c) Więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

Widzimy tu w daleko większym jeszcze stopniu, aniżeli w poprzednim punkcie*), całkowitą niemal zbieżność sposobu i miary karnia, mimo, że przestępstwa tą karą zagrożone wzięte są z zupełnie innego odcinka życia społecznego. Ze względu na to, że udaremnienie egzekucji jest zagrożone alternatywnie także karą aresztu, należałoby się spodziewać, że łagodniejsze lub zwykłe wypadki tego przestępstwa będą karane aresztem, a tylko wyłącznie najjaskrawsze wypadki będą karane więzieniem. Jeśli zaś chodzi o użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia, to tutaj mamy do czynienia tylko z jedną karą. Zgodność zatem jednakowego nasilenia surowości kar jest tylko pozorna, gdyż spośród kar orzeczonych za udaremnienie egzekucji 93,99% przypadają na areszt, a zatem w gruncie rzeczy udaremnienie egzekucji było karane na ogół surowiej (jeśli chodzi oczywiście tylko o wypadki ukarane więzieniem), aniżeli użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia, które ze swej strony było karane względnie łagodnie. Argument nasz o znaczeniu bezpośredniości szkody dla wymiaru kary zyskuje tu znowu jedno potwierdzenie, bowiem w wypadkach udaremnienia egzekucji szkoda jest niewątpliwa, a często efektywna i nieodwracalna, podczas gdy, jeśli chodzi o użycie niebezpiecznego narzędzia w bójce, szkody często wogóle niema, a często jest ona w sensie bezpośrednim i materialnym — minimalna (gdy mamy do czynienia z większą szkodą zmieni się i kwalifikacja prawna, będziemy mieli ciężkie lub b. ciężkie uszkodzenie ciała i t. d.).

*) Patrz str. 83.

II. ARESZT.

a) areszt od 1 tygodnia do 5 lat.

	1	2	3	4	5
	Falszywe zeznania	Przest. p-ko stanowi cywil. i małżeństwu	Przest. p-ko urzędzeniom użyteczności publicznej	Kradzież uprzywilejowana	Przest. p-ko wymiarowi sprawiedliwosci
Kara aresztu od 1 tyg. do 3 mies.	362 57,46%	37 68,52%	9 90,00%	87405 92,56%	986 81,22%
Kara aresztu pow. 3 mies. do 6 mies.	243 38,57%	16 29,63%	1 10,00%	6436 6,82%	208 17,13%
Kara aresztu pow. 6 mies. do 1 roku	19 3,02%	—	—	577 0,61%	17 1,40%
Kara aresztu pow. 1 roku do 2 lat	6 0,95%	1 1,85%	—	10 0,01%	3 0,25%
Kara aresztu pow. 2 lat do 3 lat	—	—	—	—	—
Kara aresztu pow. 2 lat do 5 lat	—	—	—	—	—

Z analizy wynika, iż w porządku od łagodności do surowości uszeregowane są następujące przestępstwa w następującej kolejności: 3, 4, 5, 2, 1, czyli: przestępstwa p-ko urzędzeniom użytecz. publ., kradzież uprzywilejowana, przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedl., przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małż., fałszywe zeznania.

b) areszt od 1 tygodnia do 3 lat.

	1	2
	Przestępstwa p-ko opiece i nadzorowi (art. 201 i 202 k.k.)	Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną
Kara aresztu od 1 tygodnia do 3 miesięcy	136 76,84%	49 77,78%
Kara aresztu pow. 3 miesięcy do 6 miesięcy	32 18,08%	10 15,88%
Kara aresztu pow. 6 miesięcy do 1 roku	6 3,39%	2 3,17%
Kara aresztu pow. 1 roku do 2 lat	3 1,69%	2 3,17%
Kara aresztu pow. 2 lat do 3 lat	—	—
Kara aresztu pow. 3 lat	—	—

c) areszt od 1 tygodnia do 2 lat.

	1	2	3	4
	Rozpowszechnianie pornografii	Uszkodzenie cudzego mienia	Paserstwo nieumyślne *)	Udaremnienie egzekucji
Kara aresztu od 1 tygod. do 3 mies.	29 76,32%	2476 95,56%	7856 86,78%	18333 96,34%
Kara aresztu pow. 3 mies. do 6 mies.	9 23,68%	113 4,36%	1071 11,83%	655 3,44%
Kara aresztu pow. 6 mies. do 1 roku	—	2 0,08%	110 1,22%	42 0,22%
Kara aresztu pow. 1 roku do 2 lat	—	—	—	—
Kara aresztu pow. 2 lat	—	—	16 0,17%	—

*) Należy zaznaczyć, iż skazani na areszt stanowili 53,43% ogółu skazanych z art. 160 i 161 k.k., zaś 28,38% ogółu skazanych za te przestępstwa było skazanych na karę grzywny (resztę stanowią skazani na więzienie — art. 160 k.k. paserstwo umyślne — oraz uwolnieni od kary).
Przyjęliśmy, iż skazani na areszt i grzywnę odnoszą się do osób skazanych za paserstwo nieumyślne.

a) Areszt od 1 tygodnia do 5 lat.

Mamy tu do czynienia z 2 grupami przestępstw (dla jasności użyjemy tu tej samej, co i poprzednio metody, nazywając wyrokiem «łagodnym» wyrok orzekający karę aresztu do 6 miesięcy, a orzekający karę powyżej tego okresu — wyrokiem «surowszym». Taka terminologia w znacznym stopniu ułatwi nam analizę). Do pierwszej grupy najłagodniej karanych zalicza się: kradzież uprzywilejowaną i przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej (99%—100% wyroków «łagodnych»), do drugiej grupy należą: fałszywe zeznania i przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu, które dają 95%—98% wyroków «łagodnych».

Pośrodku między tymi dwoma grupami stoją przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, które dają 98,35% wyroków «łagodnych».

Dwa te ostatnie przestępstwa różnią się jednak między sobą, gdyż fałszywe zeznania dają stosunkowo daleko więcej wyroków skazujących na okres powyżej 3 mies. do 6 mies., aniżeli przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu.

Konstatujemy, jako rzecz szczególnie charakterystyczną, łagodne karanie przestępstw przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej, będące zresztą w całkowitej zgodzie z karalnością tegoż przestępstwa, jeśli chodzi o zastosowanie sankcji więzienia. Nadto zaś względnie łagodnie karana jest kradzież uprzywilejowana. Nie należy się temu dziwić. Skoro bowiem ustawodawca sam, ustanawiając sankcję karną, uprzywilejował drobną kradzież, nic dziwnego, że sędzia jeszcze raz ze swej strony uważa za celowe w tych ustawodawczych granicach przestępstwo to łagodniej kwalifikować. Jako cechę, która stale się będzie powtarzać przy sankcjach aresztu, uderza, iż dłużej terminowe granice aresztu wogóle wykorzystywane nie są przez sędziowski wymiar kary. W tym przypadku stwierdzamy słabą wykorzystalność kary aresztu w wymiarze powyżej 6 miesięcy do 2 lat oraz całkowitą niewykorzystalność w wymiarze powyżej 2 lat.

b) Areszt od 1 tygodnia do 3 lat.

Analizując sankcję aresztu za te dwa przestępstwa (przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi oraz narażenie na zarażenie chorobą

weneryczną), nie mogliśmy niestety na skutek właściwości zbiorowych arkuszy statystycznych porównać sankcji więzienia za te same przestępstwa (obserwujemy daleko idącą zbieżność w wysokości osądów). Na ogół nieco surowiej jest karane drugie z tych przestępstw, które daje 6,34% «surowszych» wymiarów kary aresztu wobec 5,08% takichże wyroków przy pierwszym z tych przestępstw. Znowu, jako istotną cechę charakterystyczną, podajemy niewykorzystalność aresztu (całkowitą) powyżej 2 lat oraz słabą wykorzystalność aresztu powyżej 6 miesięcy do 2 lat.

Konstatujemy dalej również rzeczy charakterystyczne: że areszt dłużej terminowy (powyżej 6 miesięcy) jest stosunkowo więcej wykorzystany przy przestępstwach zagrożonych łagodniejszą sankcją (od 1 tygodnia do 3 lat aresztu), aniżeli przy przestępstwach zagrożonych surowszą sankcją (od 1 tygodnia do 5 lat — w I kategorii % waha się 5,08 — 6,34, w 2-ej: 0,62% — 3,97%). Wyciągamy stąd pierwszy w tej materii zupełnie ścisły i kategoriyczny wniosek: że jeśli chodzi o karę aresztu, zdarzają się w praktyce wypadki surowszego stosunkowo karania przestępstw zagrożonych łagodniejszymi, aniżeli surowszymi sankcjami.

c) Areszt od 1 tygodnia do 2 lat.

Mamy tu znowu do czynienia z 2 wyraźnymi grupami przestępstw, wymiary kary za które układają się mniej więcej według jednakowej linii ewolucyjnej; są to: uszkodzenia cudzego mienia i udaremnienie egzekucji (ta wspólność jest tem więcej charakterystyczna, że chodzi tu o przedmioty jednego rodzaju ochrony prawnej, bardzo do siebie przedmiotowo podobne, o wspólnym majątkowym podłożu). Przestępstwa te dają odpowiednio 99,92% i 99,78% wyroków «łagodniejszych», a tylko 0,08% i 0,22% wyroków «surowszych». Do drugiej grupy przestępstw należą: rozpowszechnianie przedmiotów pornograficznych i paserstwo nieumyślne (art.161 k.k.). Jeśli chodzi o analizę tej grupy, to pomimo pozornego surowszego karania paserstwa nieumyślnego (1,39% wyroków «surowszych» wobec 0% przy rozp. porn.), w istocie surowiej jest karane to ostatnie przestępstwo, które daje 23,68% wyroków powyżej 3 mies. do 6 mies. aresztu w porównaniu do 11,83% przy paserstwie nieumyślnym. Dostyc chakterystycz-

ną rzeczą jest, że nabycie przedmiotu, co do którego powinno się przypuszczać, że został uzyskany za pomocą przestępstwa, jest karane względnie surowiej, mimo, iż jest przestępstwem quasi — nieumyślnym, od uszkodzenia mienia lub udaremnienia egzekucji, które w swym profilu woluntarystycznym są przestępstwami par excellence umyślnymi; że paserstwo jest najłagodniej karane ujawnia się również z faktu, że mamy do czynienia z około 1/3 kar grzywny spośród kar orzeczonych za to przestępstwo.

Areszt dłużej terminowy jak i w poprzednich punktach nie jest dostatecznie wykorzystany. W szczególności powyżej 1 roku jest wykorzystany w niezmiernie nikłej ilości (0,17% skazanych przy paserstwie nieumyślnym), poza tym zaś wogóle wykorzystany nie jest. Również bardzo słabo jest wykorzystany areszt powyżej 6 miesięcy do 1 roku (0,08% — 1,22%). Konstatujemy, że wyższe wymiary kary aresztu (ponad 6 mies.) są w mniejszym stopniu wykorzystane w grupie wymienionych przestępstw, aniżeli w dwóch poprzednich grupach.

Dla uzupełnienia jeszcze wymienionego i już omówionego działu przystępujemy do omówienia t. zw.

ANALITYCZNEGO PORÓWNANIA WEWNĄTRZPODZIAŁOWEGO I OGÓLNEGO PRZESTĘPSTW ZAGROŻONYCH JEDNAKOWYMI SANKCJAMI WIĘZIENIA I ARESZTU.

Cel przedsięwziętej przez nas w tej dziedzinie pracy jest następujący: chodzi nam o stwierdzenie, czy wartościowanie sędziowskie jest w dziedzinie wymiaru kary więzienia i aresztu jednakowe, identyczne lub podobne i w każdym razie na tej samej podstawie oparte. Jeśliśmy poprzednio mówili, że w danych omawianych grupach przestępstw dane przestępstwo jest surowiej karane, to dla dokładnego zbadania i wyciągnięcia wniosków musimy zastanowić się, jak wygląda obraz ogólny wynikły ze skumulowania dwóch obrazów odtwarzających zgrupowanie kar więzienia i aresztu, bowiem dopiero w ten sposób osiągniemy obraz ogólny. Możemy także ostatecznie ustalić, czy w ramach jednakowych sankcji karnych pewne przestępstwa są surowiej lub łagodniej karane i czy kary więzienia i aresztu układają się według jednej analogicznej linii rozwojowej.

W tym celu przedstawiamy ponownie 3 grupy przestępstw zagrożonych identycznymi karami więzienia i aresztu.

1. Więzienie od 6 mies. do 5 lat i areszt od 1 tygodn. do 5 lat.

Zaliczać się tu będą następujące przestępstwa: 1) fałszywe zeznania, 2) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości—(w tej dziedzinie rozumowanie nasze będzie z konieczności nieco nieściśle, bowiem mamy tu szereg stanów faktycznych zagrożonych niższymi wzajemnie analogicznymi sankcjami więzienia i aresztu np. art. 146, 147, 149 k.k., ponieważ jednak z jednej strony przestępstwa te zdarzają się b. rzadko: art. 149 k.k., lub rzadko albo względnie rzadko, jak art. 146, 147, z drugiej zaś chodzi nam w tej pracy nie tyle o dokładne wymiary kar za dane przestępstwo, ile o wyrazistość poszczególnych przeciętnych danych, o pewną linię ewolucyjną, przeto zdecydowaliśmy się tę grupę zaprodukować i omówić bez obawy zafałszowania względnie ścisłej linii rozumowania, której pragniemy się trzymać), 3) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu (i w danym wypadku mamy do czynienia z pozornym zakłóceniem jednej wytycznej linii i jednolitej sankcji aresztu i więzienia do 5 lat, bowiem art. 198 k.k. w tej grupie umieszczony zawiera sankcję wyłącznie więzienia do 3 lat. Nie jest to jednak dla nas groźna przeszkoda, ponieważ artykuł ten omawia stan przestępny — dopuszczenie się czynu powodującego nieważność małżeństwa — niezmiernie rzadki. Dlatego też ewentualne wyniki zastosowania tego artykułu nie spaczą nam bynajmniej ogólnej linii i wyniku tej grupy), 4) przestępstwa przeciw urządzeniom użyteczności publicznej.

2. Więzienie i areszt do 3 lat.

Mamy tu do czynienia z jednym tylko przestępstwem, mianowicie z narażeniem na zarażenie chorobą weneryczną.

3. Więzienie i areszt do lat 2.

Mamy tu do czynienia z jednym przestępstwem, a mianowicie z udaremnieniem egzekucji i przetargu publicznego.

Przystępujemy obecnie do podania odpowiednich tablic i analitycznego rozbioru, z zaznaczeniem, że w dwóch ostatnich wypadkach ograniczamy się wyłącznie do podania porównawczego zestawienia liczbowego, nie nastroczającego istotniejszych uwag ze względu na to, że mamy do czynienia z jednym przestępstwem w każdej grupie.

1. Więzienie i areszt do 5 lat.

Więzienie	1	2	3	4
	Fałszywe zeznania	Przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedliwości	Przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małżeństwu	Przestępstwa p-ko urządzeniom użyteczności publicznej
Od 6 miesięcy do 1 roku	940 86,4%	652 93,41%	86 86,87%	100 100%
Powyżej 1 roku do 2 lat	142 13,05%	36 5,16%	10 10,10%	— —
Powyżej 2 lat do 5 lat	6 0,55%	10 1,43%	3 3,03%	— —
Powyżej 5 lat	—	—	—	—
% ogółu skazanych *)	61,89	36,11	63,87	37,50

Areszt	1	2	3	4
	Fałszywe zeznania	Przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedliwości	Przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małżeństwu	Przestępstwa p-ko urządzeniom użyteczności publicznej
Od 1 tygodnia do 3 miesięcy	362 57,46%	986 81,22%	37 68,52%	9 90%
Powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy	243 38,57%	208 17,13%	16 29,63%	1 10%
Powyżej 6 miesięcy do 1 roku	19 3,02%	17 1,40%	—	—
Powyżej 1 roku do 2 lat	6 0,95%	3 0,25%	1 1,85%	—
Powyżej 2 lat do 3 lat	—	—	—	—
Powyżej 3 lat do 5 lat	—	—	—	—
% ogółu skazanych *)	35,84	62,80	34,84	62,50

*) Liczby procentowe mieszczące się w odpowiadających sobie rubrykach tabel dotyczących więzienia i aresztu nie zawsze dadzą w sumie 100, gdyż w rachubę może wchodzić jeszcze ilość osób skazanych na grzywnę i uwolnionych od kary.

2. Więzienie i areszt do lat 3.

Więzienie	Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną
Więzienie od 6 miesięcy do 1 roku	36 73,47%
Więzienie powyżej 1 roku do 2 lat	8 16,33%
Więzienie powyżej 2 lat do 5 lat (ponieważ górna granica sankcji przypada na 3 lata, a górna granica przedziału na lat 5, możemy uważać w praktyce, iż granica ta 3 lat nie przekracza)	5 10,20%
% ogółu skazanych	43,75

Areszt	Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną
Areszt od 1 tygodnia do 3 miesięcy	49 77,78%
Areszt powyżej 3 miesięcy do 6 mies.	10 15,88%
Areszt powyżej 6 mies. do 1 roku	2 3,17%
Areszt powyżej 1 roku do 2 lat	2 3,17%
Areszt powyżej 2 lat do 3 lat	—
% ogółu skazanych	56,25

3. Więzienie i areszt do lat 2.

Więzienie	Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego
Więzienie od 6 miesięcy do 1 roku	291 98,98%
Więzienie powyżej 1 roku do 2 lat	3 1,02%
Więzienie powyżej 2 lat	—
% ogółu skazanych	1,45%

Areszt	Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego
Areszt od 1 tygodnia do 3 miesięcy	18333 96,34%
Areszt powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy	655 3,44%
Areszt powyżej 6 miesięcy do 1 roku	42 0,22%
Areszt powyżej 1 roku do 2 lat	—
Areszt powyżej 2 lat	—
% ogółu skazanych	93,99%

1. Więzienie i areszt do 5 lat.

Pierwsza uwaga jaką tu uczynimy dotyczy faktu, iż bez względu na wysokość sankcji karnej obserwujemy tu objaw przez nas uprzednio notyfikowany, a mianowicie, że sędziowski wymiar kary całym swym ciężarem dąży w dół ku ustawowej minimalnej sankcji. Możemy to zaobserwować we wszystkich grupach i w każdym przestępstwie.

Jeśli chodzi o poszczególne przestępstwa w rozpatrywanej przez nas grupie wymieniony obraz jest mniej więcej jednolity. Najsilniejszą tendencją widzimy w tej dziedzinie jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej, gdzie 100% skazań na więzienie mieści się w granicach do jednego roku więzienia, a 100% skazanych na areszt mieści się w granicach do 6 miesięcy aresztu czyli, że w tym dziale zarówno skazani na areszt, jak i na więzienie byli w 100% skazani na kary «łagodniejsze». Poprzednio przez nas omawiana teza, iż przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej są b. łagodnie karane, uzyskuje zatem potwierdzenie w owym «stereoskopowym» sprawdzeniu w całej pełni. Łagodność kar w danym wypadku jest również potwierdzona przez fakt, iż na więzienie skazano zaledwie 37,5% ogółu skazanych, podczas gdy na areszt znakomitą większość 62,5%. Ustalamy zatem definitywnie, iż z rzędu przestępstw zagrożonych sankcją do 5 lat pozbawienia wolności najłagodniej są karane przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej. Drugie miejsce będzie zajmowało paserstwo umyślne (powołujemy się w tej materii na wywody poprzedniego punktu str. 84), gdyż nie mamy potrzeby «stereoskopowego» kontrolowania w danym wypadku, bowiem paserstwo zagrożone jest wyłącznie jedyną karą pozbawienia wolności, mianowicie więzieniem.

Trzecie z kolei miejsce zajmują przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, które mają 36,11% skazanych na więzienie i 62,80% skazanych na areszt, przy czym spośród skazanych na więzienie na kary «łagodne» skazanych było 93,41%, spośród zaś aresztu — 98,35%. W dziale tym konstatujemy, jeśli chodzi o linię porównawczą rozwojową kar więzienia i aresztu, następujące różnice: zarówno więzienie powyżej 2 lat, jak i areszt powyżej 6 mies. dają niezmiernie nikłe, niemal zupełnie nieistotne wielkości, natomiast w dwóch

dolnych przedziałach mamy do czynienia z pewną różnicą ewolucji rozwijającej się linii skazań, a mianowicie widzimy stosunkowo dalej idącą indywidualizację w granicach od 1 tygodnia aresztu do 6 mies., aniżeli pomiędzy 6 miesiącami a 2 latami więzienia, bowiem przy więzieniu przeszło 9/10 grupuje się w pobliżu minimum ustawowego kary, gdy przy areszcie «zaledwie» 4/5. Można stąd wyciągnąć wniosek, zresztą, jak później zobaczymy, odnoszący się wyłącznie do tego przestępstwa, że indywidualizacja jest tu stosunkowo większa gdyż dolne granice sankcji nie są zbyt wysokie.

Czwarte z kolei miejsce pod względem nasilenia łagodności wymiaru kary we wzmiankowanej grupie przestępstw, zagrożonych sankcją pozbawienia wolności do 5 lat, stanowi kradzież zwykła, tak, jak to już w poprzednim dziale (str. 84) ustaliliśmy. Stwierdzamy tu 88,04% wyroków «łagodniejszych» (tylko jeśli chodzi o więzienie).

Piątym z rzędu w tej samej kolejności będzie udział w bójce, w rezultacie której nastąpiła śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała (w danym wypadku mamy tylko znów do czynienia z wyrokami opiewającymi na karę więzienia, zatem unikamy konieczności wzajemnego porównywania natężenia surowości wyroków aresztu i więzienia). Mamy w danym wypadku 87,07% wyroków «łagodniejszych», a 22,93% wyroków «surowszych».

W ten sam niemal zupełnie identyczny sposób są karane inne przestępstwa — (jak i przestępstwo siódme w kolejności — fałszywe zeznanie) — mianowicie przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu zajmujące 6-te kolejne miejsce. Jeśli chodzi o tę ostatnią grupę przestępstw, to w dziedzinie kar więzienia daje ona 86,87% wyroków «łagodnych» (przy 86,4% dla fałszywych zeznań) i 98,15% takichże wyroków przy karze aresztu (przy 96,03% dla fałszywych zeznań). Obraz nieco komplikuje się faktem, iż w dziedzinie fałszywych zeznań mieliśmy 61,89% skazanych na więzienie i 35,84% skazanych na areszt, przy przestępstwach zaś przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu 63,87% skazanych na więzienie a 34,84% skazanych na areszt. Konkludujemy zatem, iż te ostatnie przestępstwa są w sposób nieistotny, ale widoczny, łagodniej karane od fałszywych zeznań.

Siódmym z rzędu przestępstwem są w omawianej kolejności fałszywe zeznania. Mamy tu do czynienia z podwójną sankcją

więzienia i aresztu. Z ogółu skazanych było na więzienie 61,89% a na areszt 35,84%. Jest to stosunkowo duża ilość osób skazanych na karę więzienia. Spośród skazanych na karę więzienia skazano 86,4% na kary «łagodniejsze», spośród zaś skazanych na areszt na także «łagodniejsze» kary skazano 96,03%. Uderza tutaj znowu fakt, który już wzmiankowaliśmy przy omawianiu porównania kar za fałszywe zeznania i za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Aczkolwiek różnica w procentowej ilości wyroków «łagodniejszych» zarówno przy więzieniu, jak i przy areszcie jest stosunkowo nieznaczna w kierunku surowszego karania fałszywych zeznań, to jednak ma bardzo wielkie znaczenie w danym wypadku i poważnie wchodzi w rachubę fakt, iż przy przestępstwach przeciwko wymiarowi sprawiedliwości na karę więzienia skazanych było zaledwie 36,11%, zaś przy fałszywych zeznaniach 61,89%. Tę różnicę procentową trudno jest nam należycie wytłumaczyć. Różnicę tę postaramy się wytłumaczyć psychologicznie na mocy raz już wywiedzionej przez nas tezy, mianowicie na mocy teorii bezpośredniości i jaskrawości wyrządzonej przestępstwem szkody. Jeśli bowiem chodzi o przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, to głównie wchodzi tu będzie w rachubę fałszywe oskarżenie (art. 143 k. k.), a więc czyn, który skutku żadnego jeszcze nie wywołał, a zamierzał go wywołać, szkoda żadna zasadniczo bezpośrednio jeszcze się nie stała, a dopiero mogła stać. Jeśli chodzi o fałszywe zeznanie to mogło ono się rozpocząć od fałszywego oskarżenia, jednak z punktu widzenia wyrządzonej szkody potęguje się, wywołując niestusne wyroki skazujące lub uniewinniające, lub w każdym razie mogąc takie wyroki wywołać.

Moment napięcia złej woli sędziego słusznie wartościuje jako istniejący w mniejszym i słabszym stopniu przy fałszywym oskarżeniu niż przy fałszywym zeznaniu. Poszkodowany z początku za wszelką cenę szuka sprawcy swej krzywdy, rzucając nawet często bez specjalnej złej woli podejrzenia na Boga ducha winne osoby, podczas gdy przy fałszywym zeznaniu świadek lub poszkodowany ochłonęli już od pierwszego smutnego wrażenia krzywdy, zostali uprzedzeni dokładnie o odpowiedzialności i kłamiąc, wykazują daleko więcej złej woli, aniżeli przeciętnie ci co fałszywie oskarżają.

Ta względniejsza surowość karania fałszywych zeznań w sto-

sunku do przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości rzuca się nam w oczy w każdym przedziale klasowym: o ile bowiem wyroków «łagodniejszych», zarówno jeśli chodzi o więzienie jak i o areszt, jest daleko mniej przy pierwszym z tych przestępstw, aniżeli przy drugim (86,4% wobec 93,41% przy więzieniu i 96,03% przy areszcie wobec 98,35%), o tyle ilość wyroków «surowszych» znajduje się w diametralnie przeciwnym stosunku, a mianowicie 13,6% wobec 6,59% przy więzieniu i 3,97% wobec 1,65% przy areszcie. Różnica jest jaskrawa i dobrze widoczna.

Ósmym w naszej kolejności rozpatrywanym przestępstwem jest dzieciobójstwo, które karane jest tylko więzieniem. «Łagodnych» wyroków jest w danym wypadku 73,53%, «surowych» zaś 26,47%.

Dziewiątym z rzędu będzie stręczycielstwo i sutenerstwo, zagrożone również wyłącznie karą więzienia do lat 5. Wyroków «łagodnych» w danym wypadku mamy 72,98%, zaś «surowych» 27,02%.

Wreszcie dziesiąte miejsce zajmuje nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, mające 70,04% wyroków «łagodnych», a 29,96% wyroków «surowych».

Ostatecznie zatem konkludujemy: kary aresztu i więzienia przy przestępstwach zagrożonych do wspólnej wysokości podwójnymi sankcjami, układają się mniej więcej po jednej linii t. zn., że jeśli grupa kar więzienia wykazuje w sędziowskim wymiarze kary łagodniejszą lub surowszą karalność za dane przestępstwo, można i należy się spodziewać, iż w odniesieniu do innych przestępstw kara aresztu za to samo przestępstwo wykaże taką samą łagodniejszą, lub surowszą tendencję. Jeśli chodzi natomiast o wzajemne ustosunkowanie surowości wymiaru kary za to samo przestępstwo, to konstatujemy, iż naogół kara aresztu wykazuje większą tendencję grupowania się obok ustawowego minimum niż kara więzienia; faktycznie wyraża się to w tem, iż (w naszej terminologii) stosunkowo większy jest procent wyroków «łagodnych» niż procent «surowych» przy karze aresztu, niż przy karze więzienia, za wyjątkiem przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości gdzie liczby układają się odwrotnie. Rezultatem tego jest właśnie większe wykorzystanie przez sędziowski wymiar kary sankcji więzienia, niż sankcji aresztu. Ze swej strony zjawisko to jest rezultatem swoistego wartościowania przez sędziego ustanowionych przez ustawodawcę

różnych minimów dla więzienia i aresztu. Sędzia niejako podwójnie ten fakt wartościuje, raz zgodnie z intencją ustawodawcy przez wymiar kary w ustawowych granicach, drugi raz, *i to jest najważniejsze*, przez ogólne nastawienie łagodniejsze do kary tam, gdzie jej mniejsze minimum jest przez ustawodawcę dopuszczone. Tem właśnie tłumaczy się owe równanie kar w dół, mocą tego samego mechanizmu psychicznego większe przy areszcie niż przy więzieniu. Tem się tłumaczy wreszcie, jak później zobaczymy, iż minimum ustawowe przy sędziowskim wymiarze gra daleko większą rolę niż ustawowe maksimum.

Ostatecznie w grupie przestępstw karanych więzieniem i aresztem do lat pięciu ustalamy następującą kolejność przestępstw w praktyce karanych, idąc po linii malejącej surowości: 1) nieumyślne pozabawienie życia człowieka*), 2) stręczycielstwo i sutenerstwo, 3) dzieciobójstwo, 4) fałszywe zeznania, 5) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu, 6) udział w bójce, w której wyniku nastąpiła śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała, 7) kradzież zwykła, 8) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, 9) paserstwo umyślne, 10) przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej.

B. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych karami o jednakowych maksimach i różnych minimach.

Obecnie zajmujemy się pokrótce analizą porównawczą sędziowskiego wymiaru kary przy zbrodniach stanu i zabójstwie zwykłym w granicach kary więzienia od 5 do 15 lat, dożywotniego oraz kary śmierci. Jest to wypadek szczególny, zasługujący na specjalne omó-

*) oczywiście, oceniając surowość kar za dane przestępstwo, mamy na myśli bezwzględną treść wyroku, opiewającego na taki a taki wymiar kary, nie uwzględniając tego w jakiej mierze wykonanie kary zawieszono, gdyż chodzi nam o zasadniczy obraz wysokości wymiaru kary, a nadto w zasadzie zawieszenie w jego okresie może być zawsze odwołane. Cytowane przestępstwa mają różny procent zawieszenia wykonania orzeczonych kar np. stręczycielstwo etc. 33, 33%, nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, udział w bójce ze skutkiem śmiertelnym etc., dzieciobójstwo — trzy te przestępstwa mają około 55% zawieszonych kar — co wpływa oczywiście na faktyczne różniczkowe nasilenie surowości efektywnej kary, jednak nie na zasadniczą surowość, o co nam w tej chwili przy analizie chodzi. Podobnie i przy innych przestępstwach.

wienie, a którego nie można było omówić w granicach poszczególnych grup zagrożonych jednakową sankcją, ponieważ sankcja za te przestępstwa zachodzi tylko częściowo na siebie, a jednocześnie jest to jedyny wypadek podatny do analizy sędziowskiego wymiaru kary przy przestępstwach zagrożonych sankcjami o jednakowym maksimum, a różnym minimum. W tych właśnie wspólnych granicach chcemy dokonać tego porównania. Mamy tu do czynienia niewątpliwie z dwoma najpoważniejszymi przestępstwami, zagrożonymi najsurowszymi sankcjami, najbardziej uderzającymi w byt porządku prawnego i ładu społecznego.

	1	2
	Zbrodnie stanu	Zabójstwo
Ogółem skazanych	2544	666
Z tego: na karę więzienia powyżej 5 lat (skazanych na karę więzienia poniżej 5 lat musimy uznać za skazanych z przekroczeniem ustawy wdół).*)	219 8,61%	318 47,75%
powyżej 5 lat do 10 lat	194 7,63%	194 29,13%
powyżej 10 lat do 15 lat	23 0,90%	96 14,41%
na więzienie dożywotnie	2 0,08%	28 4,21%
na karę śmierci	—	9

*) Jak to już zaznaczyliśmy istnieje pewien procent osób, które były skazane równo na 5 lat więzienia za zabójstwo (ca 10 — 15%), a które przy tem obliczeniu w grę nie wchodzi.

	1	2
	Zbrodnie stanu	Zabójstwo
Ogółem skazanych	2544	666
Z tego: na karę więzienia od 6 mies. do 1 roku	603 23,70%	86 12,91%
powyżej 1 roku do 2 lat	811 31,88%	89 13,36%
powyżej 2 lat do 5 lat	911 35,81%	173 25,98%
powyżej 5 lat do 10 lat	194 7,63%	194 29,13%
powyżej 10 lat do 15 lat	23 0,90%	96 14,41%
na więzienie dożywotnie	2 0,08%	28 4,21%

Uderza nas, że na karę powyżej 5 lat więzienia skazanych było przy zabójstwie 47,75%, przy zbrodniach stanu zaś zaledwie 8,61%. Tłumaczy się to tem, że ustawowa minimalna granica przy zabójstwie właśnie dopiero od 5 lat się zaczyna, podczas gdy przy zbrodniach stanu ustawowe minimum najczęściej wynosi 6 miesięcy więzienia. W części ogólnej rozważań zastrzeżliśmy, że uważamy wymierzenie znacznej części wszystkich kar za zabójstwo poniżej ustawowego minimum za rażące przekroczenie przez wyrokujące Sądy pozostawionych im możliwości w zakresie wymiaru kary (w pewnym stopniu należy się tu liczyć z nadzwyczajnym złagodzeniem kary na podstawie przyjęcia przekroczenia obrony koniecznej).

Naogół i bezwzględna i procentowa ilość skazanych na kary więzienia powyżej 5 lat jest w odpowiednich przedziałach klasowych daleko większa przy zabójstwie, niż przy zbrodniach stanu, jak to widać z tabeli (tabela na str. 101). Szczególnie duże różnice są w przedziale od 10—15 lat (1—0,9%, 2—14,41%) oraz w ilości skazań na więzienie dożywotnie (1—0,08%, 2—4,21%). Również jest b. istotna róż-

nica w dziedzinie stosowania kary śmierci. Była ona zastosowana 9 razy przy zabójstwie, ani razu przy zbrodniach stanu. Natomiast za zbrodnię stanu umieszczono 1 osobę w zakładzie dla niepoprawnych, co nie miało miejsca ani razu wobec skazanych za zabójstwo.

Widzimy zatem, że w danym wypadku różnica w minimum poszczególnych sankcji wpłynęła widocznie na ogólny obraz sędziowskiego wymiaru kary za poszczególne przedziały klasowych. Porównanie sędziowskich wymiarów kary za przestępstwa zagrożone karą o wspólnym maksimum a różnym minimum, ma na celu stwierdzenie, czy istotnie przestępstwo, minimum kary za które jest wyższe, jest surowiej karane. W danym wypadku tak jest w rzeczywistości, pomimo poczynionego przez nas wyżej zastrzeżenia: zabójstwo w istocie jest znacznie surowiej karane od zbrodni stanu; jest to zgodne z intencją ustawodawcy, który zagroził zabójstwo znacznie surowszą karą niż zbrodnie stanu (art. 97 k. k. mający największe praktyczne zastosowanie).

W przedstawionej tabeli widać zupełnie wyraźnie wpływ owego różnego minimum w zagrożeniu karami obu przestępstw. O ile gros wyroków skazujących, jeśli chodzi o zbrodnie stanu, mieści się w okresie do 5 lat, o tyle w odpowiednich przedziałach klasowych przy zabójstwie figuruje mniejsza ilość wyroków skazujących, a właściwa tendencja znajduje swój wyraz dla zabójstwa dopiero powyżej sankcji 5 lat, t. j. tam, gdzie dla zbrodni stanu może już być wykazana tylko w daleko słabszym stopniu.

W dziedzinie obu tych przestępstw widzimy znowu dążenie wymiaru sędziowskiego w dół, choć wprawdzie nie tak widoczne i jasne, jak w innych grupach przestępstw.

C. Analiza sędziowskich wymiarów kary przy przestępstwach zagrożonych karami o jednakowych minimach i różnych maksimach.

Sporządziliśmy dwie załączone tablice dla grupy przestępstw zagrożonych karami o wspólnym minimum a różnym maksimum, zarówno dla kary więzienia, jak i dla kary aresztu; według tych tablic z łatwością będziemy mogli sprawdzić, czy istotnie i zawsze przestęp-

stwa zagrożone surowszemi niż inne karami, są surowiej karane i w jakich wypadkach. Uszeregowaliśmy przestępstwa w kolejności malejącej sankcji ustawowej z tem, że jeżeli dana grupa przestępstw zagrożona jest identycznymi karami (dokładnie te grupy zanalizowaliśmy uprzednio), to wewnątrz danej grupy uszeregowaliśmy te przestępstwa według faktycznej malejącej surowości sędziowskiego wymiaru kary. Obecnie przystępujemy do wyciągnięcia ostatecznych wniosków w materji porównawczej. Naogół możemy zauważyć, że sędziowie idą konsekwentnie za wytycznymi ustawodawcy t. zn., że karzą surowiej przestępstwa zagrożone wyższymi sankcjami aniżeli zagrożone sankcjami niższymi. Tego rodzaju stwierdzenie na pierwszy rzut oka wydaje się truizmem. Nie jest tak jednak w rzeczywistości. Sędziowski wymiar kary posiada własną dynamiczną moc, rządzi się pewnymi własnymi indywidualnymi i samodzielnymi prawami, które nierzadko są obce, a czasami zupełnie niezgodne z pojęciami ustawodawcy. Ustawodawca i sędzia to dwie zgoła różne osoby i dwa rozmaite światy, bowiem ustawodawca myśli i rozumie ramowo, kiedy sędzia wnika i reguluje w pierwszym rzędzie życiowo szereg kwestyj, których rozstrzygnięcie znajduje niejako swój refleks w kwestii wymiaru kary. Najlepszym dowodem różnolitości sędziowskiego i ustawodawczego rozumowania są istotne różnice w praktycznym karaniu szeregu przestępstw zagrożonych jednakowymi sankcjami, co już omówiliśmy uprzednio. Wykazana przez nas wyżej reguła, wydająca się napozór truizmem, w rzeczywistości też nie jest zachowywana niezbitcie i nieugięcie, a dopuszcza cały szereg nieraz niezmiernie istotnych wyjątków, do omówienia których obecnie przechodzimy.

I. WIĘZIENIE.

Jak z przedstawionej tablicy *) wyraźnie widać, wyżej omówiona zasada surowszego sędziowskiego wymiaru kary wobec przestępstw zagrożonych surowszą sankcją jest naogół ściśle stosowana. Notujemy tutaj pewnego rodzaju bardzo charakterystyczny wyjątek: zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia jest karane naogół surowiej w praktyce, aniżeli zbrodnie stanu, mimo, że za pierwsze przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia, a za drugie do 15 lat, a nawet

*) str. 105.

WIĘZIENIE.

Uszeregowanie przestępstw zagrożonych karą więzienia o tym samym minimum a różnym maksimum w kolejności surowości ustawowej sankcji (w grupie przestępstw zagrożonych jednakową sankcją, kolejność odpowiednich przestępstw jest uszeregowana według faktycznej malejącej surowości).

WIĘZIENIE	Wzrost															
	Zbrodnie stanu	Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia	Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka	Niemyślne spowodowanie śmierci człowieka	Straszycielstwo, surnierstwo i nakłanianie do nierządu	Dziełobójstwo	Falszywe zeznania	Przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małżeństwu	Udział w bóje lub publicznym czuwaniu	Kradzież zwykła	Przestępstwa p-ko wymiarowi sąpa-wiedliwości	Paserstwo	Przestępstwa p-ko urzędziom użyteczności publicznej	Narazenie na zarzenie choroby weneryczną	Użycie w bóje niebezpiecznego narzędzia	Udział w przetragnięciu publicznego
od 6 mies. do 1 roku	603 23,70%	102 22,67%	130 24,03%	360 70,04%	235 72,98%	150 73,53%	940 86,40%	86 86,87%	3051 87,07%	33947 88,04%	652 93,41%	2952 95,88%	6 100%	36 73,47%	3934 98,60%	291 98,98%
powyżej 1 roku do 2 lat	811 31,88%	119 26,44%	166 30,68%	114 22,18%	47 14,60%	44 21,57%	142 13,05%	10 10,10%	319 9,10%	3795 9,84%	36 5,16%	119 3,86%	—	8 16,33%	53 1,33%	3 1,02%
powyżej 2 lat do 5 lat	911 35,81%	194 43,11%	217 40,11%	36 7,00%	40 12,42%	9 4,41%	6 0,55%	3 3,03%	130 3,71%	783 2,03%	10 1,43%	8 0,26%	—	5 10,20%	3 0,07%	—
powyżej 5 lat do 10 lat	194 7,63%	33 7,33%	28 5,18%	3 0,58%	—	1 0,49%	—	—	4 0,12%	31 0,08%	—	—	—	—	—	—
powyżej 10 lat do 15 lat	23 0,90%	2 0,45%	—	1 0,20%	—	—	—	—	—	1 0,002%	—	—	—	—	—	—
dożywotnie	2 0,08%	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
ustawowe maksimum (przy minimum 6 mies.)	dożyw.	10 lat	10 lat	5 lat	5 lat	5 lat	3 lata	3 lata	3 lata	3 lata	3 lata	3 lata	3 lata	3 lata	2 lata	2 lata

Grubsza czarna linia określa granice ustawowego maksimum, przerywając się jedynie przy ustawowym maksimum 3 lat więzienia wobec mieszczczenia się tej granicy wewnątrz przedziału klasowego więzienia powyżej 2 lat do 5 lat.

dożywotnie. W wypadku zbrodni stanu mamy bowiem do czynienia z 23,7% wyroków «łagodnych» (do 1 roku), a z 76,3% wyroków «surowych» (powyżej 1 roku), podczas gdy przy zabójstwie w uniesieniu mamy 22,67% wyroków «łagodnych», a 77,33% wyroków «surowych». Bliższa analiza wymiarów kary za te dwa przestępstwa da nam cenny materiał obserwacyjny. Ilość skazań na więzienie dożywotnie nie wchodzi w rachubę, tak samo jak ilość skazanych na więzienie powyżej 10 do 15 lat. Ilość skazanych na więzienie powyżej 5 do 10 lat jest prawie identyczna (7,63% i 7,33%) co jest bardzo charakterystyczne ze względu na wysokość wymiaru kary. Jeśli chodzi o przedział klasowy zawierający największą liczbę skazanych w tym przedziale w obu przestępstwach (liczba ta szczególnie jest wielka, dosięga prawie połowy wszystkich skazanych przy zabójstwie w uniesieniu), a mianowicie przedział klasowy powyżej 2 do 5 lat więzienia, to stwierdzamy tu 43,11% skazań przy zabójstwie w uniesieniu i 35,81% skazań przy zbrodniach stanu.

Widoczna jest w tym przedziale wydatna różnica na korzyść surowszego ukarania zabójstwa afektywnego. Natomiast jeśli chodzi o dwa niższe przedziały klasowe, to obserwujemy w nich przewagę skazań za zbrodnie stanu w odniesieniu do zabójstwa afektywnego. Najniższy przedział klasowy już omówiliśmy, a w przedziale powyżej 1 roku do 2 lat różnica ta procentowo przedstawia się cyframi 31,88% i 26,44%. Możemy zatem zakonkludować, że zbrodnie stanu i zabójstwo afektywne są mniej więcej identycznie karane (w zakresie tylko globalnych cyfr do 10 lat więzienia), mniej więcej identycznie w granicach od 6 mies. do 1 roku i powyżej 5 do 10 lat, natomiast w granicach od 1 roku do 2 lat surowiej są karane zbrodnie stanu, w granicach zaś powyżej 2 do 5 lat (najczęstszy względnie wymiar kary) — zabójstwo afektywne. Surowsze naogół karanie zabójstwa afektywnego jest tem więcej jaskrawe, że sankcja za nie ustawowo grożąca jest względnie łagodniejsza oraz, że zbrodnie stanu stanowią daleko poważniejszą groźbę dla porządku prawnego, jako czyn obmyślany i zdziałany w pełni premedytacji, aniżeli zabójstwo w uniesieniu, którego dopuszczają się przestępcy niemal wyłącznie przypadkowi.

Zdaniem naszym przebija się i w danym wypadku przyjęta przez nas, jako mająca wielkie znaczenie dla sędziowskiego wymia-

ru kary, teoria jaskrawości i wielkości doraźnej szkody, charakteryzująca dobitnie sędziowski wymiar kary. Odnosny czyn przy takim ustosunkowaniu się jest daleko wyżej szacowany, a zatem wymiar kary surowszy wszędzie tam, gdzie ta szkoda jest właśnie taka w porównaniu do innej szkody, mniej bezpośrednio widocznej, mniej okazałej, bardziej intelektualnie wyobraźalnej, bardziej subtelnej lub sublimowanej. Bezpośrednia wielkość tej szkody gra niestety do dziś dnia niestety rolę przy przestępstwach przeciw własności, wypierając bezapelacyjnie i nielitościwie za szranki myślenia sędziowskiego i takiegoż wartościowania wszelkie przesłanki osobopoznawcze. Ten sam skutek możemy obserwować i w tej dziedzinie.

Przechodząc w miarę posuwania się coraz bardziej od lewej ku prawej stronie tabelki, obserwujemy fakt charakterystyczny, który dowodzi jak wielkie znaczenie dla sędziowskiego wymiaru kary ma znacznie wyższe maksimum przy ustawodawczym zagrożeniu. W miejscu gdzie się kończy tabelowa granica przestępstw, zagrożonych karą do 10 lat więzienia, a zaczyna grupa przestępstw zagrożonych więzieniem do 5 lat, obserwujemy gwałtowny skok wzwyż procentowej liczby wyroków «łagodnych», która przedtem wahała się około 23%, a która teraz osiąga nagle 70%, a posuwa się nawet do 100%. Ilość skazań w przedziale klasowym od 1 roku do 2 lat zarazem zmniejsza się, nie tak jednak gwałtownie; natomiast równie gwałtownie jak zwiększa się ilość wyroków od 6 mies. do 1 roku, zmniejsza się ilość «surowych» wyroków wogóle, a w szczególności skazujących na kary powyżej 2 do 5 lat więzienia.

Obecnie znajdujemy się już na samej prawej stronie tabeli. Obserwujemy znowu fakt ciekawy i o dużym znaczeniu: oto narażenie na zarażenie chorobą weneryczną zagrożone ustawową sankcją do 3 lat więzienia, jest karane daleko surowiej niż cały szereg przestępstw zagrożonych ustawową sankcją do 5 lat więzienia. Przestępstwo to daje nam 26,53% wyroków «surowych», a ponad tę cyfrę więcej wyroków «surowych» spośród przestępstw zagrożonych sankcją więzienia do 5 lat daje zaledwie nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (29,18%) oraz stręczycielstwo, sutenerstwo i nakłanianie do zawodowego nierządu (27,02%). Natomiast niższą już liczbę takich wyroków daje dzieciobójstwo (25,98%). Jest to w pewnym stopniu rewelacja: narażenie na zarażenie chorobą weneryczną jest, mimo

teoretycznego zagrożenia niższą sankcją, surowiej karane aniżeli dzieciobójstwo(!), fałszywe zeznania, przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu, udział w bójce lub pobiciu człowieka, które pociągnęło za sobą śmierć lub uszkodzenie ciała(!), kradzież zwykła(!), przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, paserstwo(!), przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej. Jest to tem więcej charakterystyczne, że mamy tu do czynienia z niewspółmiernością dóbr otoczonych pieczęcią karno-prawną, a nie tylko wyższą sankcją: nikt z nas nie będzie wątpił, iż mniejsza krzywda się stała naskutek narażenia na zarażenie chorobą weneryczną, lub naskutek samego zarażenia, aniżeli naskutek pozbawienia życia dziecka, z którego z czasem może wyrosnąć użyteczny obywatel społeczności, również problematycznym się wydaje czy istotnie dobrem zasługującym na wyrazistszą ochronę prawno-karną jest zagwarantowanie bezpieczeństwa co do niezarażenia chorobą weneryczną obywatela, aniżeli prawda materialna w procesie karnym.

Niemniej jednak należy stwierdzić, iż tendencja sędziowskiego wymiaru kary w danym wypadku nie jest objawem niezdrowym, przeciwnie wydaje się, z zastrzeżeniem co do łagodności karania innych przestępstw, raczej faktem społecznie korzystnym, bowiem w tym fakcie ujawnia się, iż sędzia przypisuje duże znaczenie kwestiom eugeniki i ewentualnemu zdrowiu przyszłych pokoleń.

Uderza bardzo mała wysokość wymiaru kary przy przestępstwach wymierzonych przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej. Niestety nie dysponujemy tutaj większymi liczbami, a zatem ustalenia nasze mogą być relatywne. W każdym razie stwierdzamy, iż przestępstwo to, aczkolwiek jest zagrożone sankcją do 5 lat więzienia, jest karane w praktyce najłagodniej ze wszystkich przez nas rozpatrywanych przestępstw zagrożonych wyłącznie karą pozbawienia wolności.

Przestępstwo to jest karane znacznie łagodniej, niż zagrożone sankcją więzienia do 2 lat użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia.

Jeśli chodzi tylko o kary pozbawienia wolności przestępstwo to, które daje 100% wyroków «łagodnych», jest karane łagodniej nawet od udaremnienia egzekucji, które w tabeli naszej poza badaniem przestępstwem wykazuje największą ilość «łagodnych» wyroków (98,98%), a zagrożone jest również sankcją pozbawienia wolności do lat 2.

ARESZT.

Uszeregowanie przestępstw zagrożonych karą aresztu o tem samym minimum a różnym maksimum w kolejności surowości ustawowej sankcji (w grupie przestępstw zagrożonych jednakową sankcją, kolejność odpowiednich przestępstw jest uszeregowana według faktycznej malejącej surowości).

ARESZT	Kategorie przestępstw										Szalierstwo**)	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		11
od 1 tyg. do 3 mies.	362 57,46%	37 68,52%	986 81,22%	87405 92,56%	9 90,00%	49 77,78%	136 76,84%	29 76,32%	7856 86,78%	18333 96,34%	2476 95,56%	7864 98,24%
powyżej 3 mies. do 6 mies.	243 38,57%	16 29,63%	208 17,13%	6436 6,82%	1 10,00%	10 15,88%	32 18,08%	9 23,68%	1071 11,83%	655 3,44%	113 4,36%	118 1,47%
powyżej 6 mies. do 1 roku	19 3,02%	—	17 1,40%	577 0,61%	—	2 3,17%	6 3,39%	—	110 1,22%	42 0,22%	2 0,08%	2 0,03%
powyżej 1 roku do 2 lat	6 0,95%	1 1,85%	3 0,25%	10 0,01%	—	2 3,17%	3 1,69%	—	—	—	—	—
powyżej 2 lat do 3 lat	—	—	—	—	—	—	—	—	14 0,15%	—	—	21 0,26%
powyżej 3 lat do 5 lat	—	—	—	—	—	—	—	—	2 0,02%	—	—	—
ustawowe maksimum (przy minimum — 1 tydz.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
			5 lat		3 lata		2 lata					1 rok

Grubsza czarna linia zakreśla granice ustawowego maksimum.

*) Jak wynika z procesu analitycznego będą tu wchodziły skazania z art. 201, 202 k. k.

**) Zaznaczyć należy, że oprócz skazanych na areszt, którzy stanowili tylko 21,28% ogółu skazanych — 78,27% ogółu skazanych była wymierzona kara grzywny.

II. ARESZT.

Na samym początku konstatujemy, jak to łatwo wynika z porównania obu tabel, że linia stopniowania surowości sędziowskiego wymiaru kary jest jednolita i konsekwentna zarówno przy więzieniu jak i przy areszcie. Nie znajdujemy w szczególności żadnego przestępstwa, którego osąd wykazywałby tendencję surowszego ukarania w dziedzinie więzienia od innego przestępstwa, a które byłoby w dziedzinie aresztu od tamtego przestępstwa łagodniej, lub identycznie z tamtym karane. Na tendencję tę zresztą zwróciliśmy już uwagę poprzednio, tutaj tylko notujemy ją powtórnie przy demonstracji tablic.

Jak widzimy przy areszcie sędzia w daleko większym stopniu, aniżeli przy karze więzienia, nie wykorzystuje pozostawionych mu możliwości w dziedzinie wymiaru kary (konstatujemy, że na terenie całej Rzeczypospolitej w r. 1934 za wszystkie przestępstwa, a nie tylko objęte niniejszym naszym studjum, zastosowano areszt na okres powyżej 3 do 5 lat zaledwie w 3 wypadkach, a powyżej 2 od 3 lat w 159 wypadkach).

Jako pierwszą uwagę szczególną podajemy, iż znaleźliśmy, że w tej dziedzinie (aresztu) oba przestępstwa zagrożone karą aresztu do 3 lat (narażenie na zarażenie chorobą weneryczną, a z przestępstw przeciwko opiece i nadzorowi art. 201 i 202 k.k.) są względnie daleko surowiej karane, aniżeli wszystkie przez nas analizowane przestępstwa zagrożone karą aresztu do lat 5. Wybija się tu na pierwszy plan surowa karalność także w dziedzinie aresztu narażenia na zarażenie chorobą weneryczną, co omówiliśmy już uprzednio (porównaj strony 107 i 108). Również charakterystycznym jest surowe karanie złośliwego uchylania się od obowiązku alimentowania (art. 201 k.k.) i pogwałcenia obowiązku opieki (art. 202 k.k.). Surowość ukarania pierwszego z tych przestępstw być może zawdzięcza się pewnemu specyficznemu kultowi polskiemu dla rodziny i jej obowiązków, a tem samem częściowo może się tłumaczyć surowość karania i w wypadku zastosowania art. 202 k.k.

Niestety ze względu na różne granice sankcji więzienia w grupie przestępstw przeciw opiece i nadzorowi nie możemy skontrolować odnośnej tendencji przy karze więzienia i dlatego w analizie kar więzienia grupę tę pominęliśmy.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej wykazują, jak i przy więzieniu, daleko idącą łagodność karania (100% wyroków «łagodnych»).

Konstatujemy, iż paserstwo nieumyślne jest w nieznacznym wprawdzie stopniu surowiej karane od kradzieży uprzywilejowanej, pomimo, iż ta ostatnia w zasadzie jest surowszą sankcją zagrożona*) (1,39% wyroków «surowych» przy paserstwie nieumyślnym i 0,61% takichże wyroków przy kradzieży uprzywilejowanej).

Szalbierstwo (tylko w zakresie kar pozbawienia wolności i nie licząc kar grzywny przeważających przy tem przestępstwie) jest karane zlekka surowiej od udaremnienia egzekucji oraz nawet od uszkodzenia cudzego mienia, które jest przestępstwem względnie najłagodniej karaniem (przy szalbierstwie spośród skazanych na karę pozbawienia wolności mamy skazanych na «surowe» kary 0,29%, przy udaremnieniu egzekucji—0,22%, a przy uszkodzeniu cudzego mienia zaledwie 0,08%), aczkolwiek za szalbierstwo grozi kara do roku aresztu, a za oba tamte przestępstwa do 2 lat. Dodać jeszcze musimy, iż (jak to plastycznie nam uzmysławiają obie załączone tablice) rzuca nam się w oczy spostrzeżenie następujące: o ile przy skazywaniu na karę więzienia za przestępstwa zagrożone w ustawie tą karą o różnej wysokości, sędziowie uświadamiają sobie różnice w wartościowaniu czynów uznanych za przestępne przez ustawodawcę i w zależności od tego stopniują wysokość orzeczonych przez się kar—przez co uzyskuje się obraz, względnego może, wykorzystywania całej rozpiętości kary przewidzianej za dane przestępstwo—o tyle przy stanach faktycznych zagrożonych karą aresztu różnicowanie czynów karalnych dokonane przez ustawodawcę nie znajduje należytej apercpcji w umysłach sędziowskich. Tezę tę potwierdza fakt, iż bez względu na górną granicę sankcji aresztu kara ta jest wykorzystywana do pewnych wspólnych konkretnych granic, a mianowicie do lat 2.

*) do 5 lat aresztu pomimo, że praktycznie górną granicą kary jest tutaj 6 miesięcy aresztu.

Rozdział V.

Wnioski

I. Ogólna tendencja sędziowskiego wymiaru kary.

Nieraz już poruszaliśmy to zagadnienie i nieraz czyniliśmy odnośne uwagi. Obecnie pragnęlibyśmy umieścić i podać syntezę tego, co uważamy za najważniejsze, ażeby zreasumować rzeczy istotne i podać ostateczne wnioski: Sędziowski wymiar kary zdradza tendencję do grupowania się w bezpośrednim pobliżu, lub nieopodal dolnej ustawowej granicy sankcji, bez względu na to, czy chodzi o karę więzienia czy też karę aresztu—oraz bez względu na to, jaką jest górna granica ustawowej sankcji. Bez względu na to (poza nielicznymi omówionymi wyjątkami) czy dane przestępstwo jest zagrożone karą do dwóch czy do 5 lat więzienia, najwięcej wyroków skazujących kumuluje się w przedziale klasowym sąsiadującym z ustawowym minimum kary. Górna granica sankcji karnej nie jest jednak bez znaczenia, pociąga ona bowiem za sobą, co jest zgodne z intencją ustawodawcy, wykorzystanie, wprawdzie często w dość słabym nasileniu, wyższych wymiarów kary. Tego rodzaju tendencja objawia się dosyć konsekwentnie w dziedzinie zanalizowanych przez nas przestępstw zagrożonych karą więzienia. W rzeczywistości przestępstwa zagrożone surowszą sankcją

od innych są w praktyce surowiej karane za wyjątkiem zabójstwa w uniesieniu, które zagrożone łagodniejszą sankcją karną od zbrodni stanu jest w rzeczywistości surowiej od tego przestępstwa karane. Wymieniona wyżej tendencja objawia się na ogół również w dziedzinie zastosowania kar aresztu z tą różnicą, iż praktycznie dla sędziego polskiego nie istnieją górne warstwowy miary kar aresztu, a bez względu na górną granicę ustawowej sankcji, praktycznie biorąc, sędziowski wymiar kary rzadko kiedy przekracza w górę granicę 2 lat aresztu. Tę różnicę łatwo wytłumaczymy faktem, iż najczęściej obserwowaliśmy przestępstwa zagrożone wspólną sankcją więzienia i aresztu do jednakowej wysokości, zresztą takich sankcyj właśnie pośród kar aresztu jest najwięcej. Sędzia mający do wyboru sankcję więzienia lub aresztu, skoro zdecyduje się już raz na zastosowanie sankcji aresztu, to psychicznie nie może się już zdecydować, a przynajmniej decyduje się bardzo rzadko, na to, aby karę aresztu wymierzyć w wyższych granicach, aniżeli opieka dolna granica kary więzienia, wówczas bowiem nie będzie widział celowości swego posunięcia i wymierzenia kary aresztu zamiast kary więzienia (w gruncie rzeczy niczym się nie różni więzienie od aresztu, Sędzia sobie z tego dobrze zdaje sprawę i dlatego wyzyskuje istotne uprzywilejowanie skazanego przez wymierzenie mu niższej kary, bowiem przy wyższej karze aresztu — ponad 6 mies. — w rzeczywistości w niczymby nie zmienił położenia, skazując przestępcę na odnośną karę więzienia). Od wymienionej wyżej linii wytycznej dla naszego sędziowskiego wymiaru kary ustalić można szereg wyjątków, które już omówiliśmy na właściwych miejscach, a znaczenie których jeszcze raz niżej podkreślamy. W każdym razie błędnym byłoby twierdzenie, iż Sądy Polskie, ferując wymiar sprawiedliwości, nie powodują się żadną myślą polityczno-kryminalną: twierdzenie takie nie byłoby zgodne z rzeczywistością i ściśle. Tego rodzaju linia kryminalno-polityczna, za wyjątkiem pewnych ściśle określonych przestępstw, niewątpliwie istnieje, mimo, że nie jest linią świadomego postępowania, a podświadomego myślenia i wartościowania. Linię tę można następująco określić: Sądy Polskie trzymają się metody (poza nielicznymi wyjątkami) najłagodniejszego ka-

rania, niemal nieograniczonego pobłażania wobec przestępczości. Jak należy nam ten fakt wytłumaczyć, jakie są jego przyczyny? W szczególności czym może być usprawiedliwione nie tylko orzekanie łagodnych kar względem przestępców przypadkowych, ale i względem przestępców, działalność których gwałci w poważnym stopniu porządek prawny i społeczny, jak złodzieje zawodowi, paserzy, osobnicy dopuszczający się fałszywych zeznań i t. d.? Zdaniem naszym, rozliczne są po temu przyczyny. Nasze tłumaczenie nie pójdzie po linii Exnerowskiej, iż sędzia przecież też jest człowiekiem i wymierza sprawiedliwość według pewnych ogólnoludzkich i obywatelskich zasad, które, nasilone w znacznym stopniu humanitaryzmem, nie pozwalają mu na orzekanie surowych kar. Naszym zdaniem, w naszych warunkach tłumaczenie takie nie byłoby słuszne, bowiem niejednokrotnie u nas właśnie odzywały się liczne głosy spośród społeczeństwa domagające się surowszej represji, jako niezbędnego warunku dla lepszej kultury i poszanowania porządku prawnego w Polsce. Przyczyn orzekania bardzo łagodnych kar zdaniem naszym, należy szukać gdzieindziej. Pierwszą z tych przyczyn będzie fachowe zbyt słabe przygotowanie sędziego do zawodu sędziego karnego. Niestety spotyka się u nas często sędziów, którzy do dziedziny tej nie czują specjalnego powołania, ani zainteresowania, stąd też dość duża indyferencja jeśli chodzi o obmyślenie i głębsze zastanowienie się nad celowością wymiaru kary, przy zresztą skrupulatnym i sumiennym rozważaniu kwestii winy (jest rzeczą charakterystyczną, że nieraz sędzia długo bada i zastanawia się nad kwestią winy, jeśli ją jednak rozstrzygnie pozytywnie — kwestii wymiaru kary poświęca niepomrotnie mniej czasu i uwagi, uważając ją niejako za rzecz mniej ważną i drugorzędną). Po uznaniu winy sędzia winien głęboko i dokładnie zastanowić się nad celowością wymiaru kary, bowiem uznanie winy jest tylko warunkiem wstępno-formalnym wymiaru sprawiedliwości — istotnym zaś zadaniem jest właśnie kwestia wymiaru kary.

Wogóle kwestii wymiaru kary poświęca się wszędzie, a u nas w szczególności, zbyt mało uwagi. Na skutek tego właśnie sędzia wyrokując, idzie po najłagodniejszej linii oporu, wymierzając najłagodniejsze kary, nie zdając sobie sprawy, że tego rodzaju praktyka może być bardzo dla społeczeństwa i porządku prawnego szkodliwą.

Drugą, może jeszcze znacznie ważniejszą przyczyną są momenty stojące poza wymiarem sprawiedliwości jako takim: mianowicie niedoskonałość naszego ustroju penitencjarnego. Sędzia zdaje sobie sprawę, że pomimo zapewnień kodeksowych więzienie przestępca nie poprawi, a raczej uczyni go jeszcze więcej antyspołecznym. Dopóki zatem nie zmienimy istotnie i w sposób głęboko samych sędziów przekonywujący organizacji więziennictwa, będziemy się musieli liczyć z powodzą krótkotrwałych kar, pozbawionych wszelkiego głębszego uzasadnienia kryminalno-politycznego. Skoro bowiem sędzia wie, że wymierzona kara w wyższym wymiarze i tak przestępca nie poprawi, rezygnuje z tego dłuższego wymiaru, nie chcąc jednostce podsądnej niepotrzebnie zadawać dolegliwości, a ogranicza się do orzeczenia łagodniejszej kary, bo przecież z kary wogóle nie można zrezygnować, można tylko ją zawiesić. Stąd powódź zawieszonych przybierających nieraz imponujące rozmiary, jak zawieszenie kar w wypadku 70% lub więcej ogółu wyroków skazujących. Sędzia nie może się zdobyć na czystą politykę izolacji przestępców drogą wymiaru sprawiedliwości i to należy raczej zapisać na jego dobro, gdyż w ten sposób daje on wyraz w pewnym stopniu postulowaniu wprowadzenia nowego ustroju penitencjarnego, którego założenia ideowe harmonizowałyby w pełni z takimiż założeniami ideowymi Kodeksu Karnego.

Zaznaczyć jednak należy, że wspomniana przez nas tendencja wymierzania najłagodniejszych kar, za wyjątkiem nielicznych przestępstw, nie jest społecznie korzystna i w naszych warunkach pożądana, w szczególności zaś, jeśli chodzi o nasz temat, tendencja ta nie zgadza się i znajduje się w jaskrawej kolizji z ustawowym wymiarem kary, który przewiduje wykorzystalność całego okresu pozbawienia wolności pozostawionego do uznania sędziemu dla naprawdy zindywidualizowanego, opartego na szczegółowej analizie każdej przestępnej jednostki, wymiaru sprawiedliwości, który odpowiednią karę będzie wymierzał na podstawie szczegółowego badania, w każdym wypadku podpadających osądowi elementów, wymienionych w art. 54 k.k., a więc elementów subiektywnych. Tymczasem nasz wymiar sprawiedliwości w znacznym stopniu jest szablonowy, a szablonowość wyraża się nie tylko w tym, że często na pierwszy plan wysu-

wa się wielkość wyrządzonej szkody, a nie właściwości jednostki przestępnej, lecz także w tym, że istotny wymiar sprawiedliwości, ten prawdziwy realny i konkretny sędziowski wymiar kary, obraca się w bardzo wąskich granicach, ponad które wymierza się karę tylko w bardzo rzadkich, jaskrawo poważnych wypadkach. W ten sposób polski wymiar sprawiedliwości w części tylko, i to w przeważającym stopniu w niewielkiej względnie części, wykorzystuje udzielone mu przez ustawodawcę uprawnienia, wychodząc z punktu widzenia społecznej tolerancji i łagodzącego usprawiedliwienia znacznej większości czynów przestępnych w pierwszym rzędzie motywami ciężkiego ekonomicznego i społecznego położenia ludności oraz braku skuteczności działania akcji penitencjarnej, i w ostatecznym rezultacie postuluje się najczęściej tylko nikłym zakresem sankcji pozostawionej mu do dyspozycji przez ustawodawcę, sankcji położonej w bezpośredniej bliskości ustawowego minimum kary. Fakt ten musimy skontrolować z punktu widzenia zasadniczych podstaw i charakteru Kodeksu Karnego. Polski K. K. jest Kodeksem syntetycznym, a dzięki swojej konstrukcji i zasadniczemu ujęciu pozostawia władzy sędziowskiej b. wielki zakres i b. szerokie granice. Kodeks Karny Polski wychodził ze słusznego założenia, iż w ramach tych granic Sędzia będzie mógł znaleźć dla każdego konkretnego wypadku odpowiedni i słuszny wymiar kary. W tym celu zniesiono ustawowe okoliczności obciążające i łagodzące, zniesiono specjalne kwalifikacje prawne oraz związane z nimi podwyższone sankcje karne dla szczególnych wypadków danego przestępstwa (np. szczególne wypadki kradzieży kwalifikowanej w zależności bądź od przedmiotu tej kradzieży, bądź od recydywy w b. Kodeksie Rosyjskim z 1903 r.) — wychodząc z założenia słusznego, iż wypadki te winny znaleźć właściwą ocenę w ogólnych ramach i granicach. Rzeczywistość jednakże zaprzeczyła tym słusznym teoretycznym konstrukcjom. Wartościowanie sędziowskie, które miało się opierać jednocześnie na należytej ocenie indywidualnego i społecznego charakteru sprawcy i czynu, by dopiero na tych podstawach wynaleźć ostateczną wypadkową w postaci sprawiedliwego wymiaru kary — uległo niestety silnej presji momentu indywidualnego, dbającego wyłącznie o to, aby jednostce podsądnej nie stała się zbyt wielka krzywda w postaci zbyt długotrwałego pozbawienia wolności, moment zaś wartościowania społecznego, moment ochrony i obrony

społecznej w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości, po za nielicznymi wyjątkami, nie znajduje dostatecznej realizacji. Tym właśnie należy tłumaczyć m. in. dążenie sędziowskiego wymiaru kary do grupowania się nieopodal ustawowego minimum. Dlatego też owe teoretyczne doświadczenie stworzenia jednego stanu faktycznego zagrożonego jedną karą z zarzuceniem wszelkich odmian stanów kwalifikowanych, jak np. przy kradzieży, — na podstawie materiału za rok 1934, i z zastrzeżeniem relatywności naszych uwag z powodu krótkotrwałości naszej obserwacji, musimy uznać, z punktu widzenia konieczności wzmożonej obrony społecznej przed rosnącą falą przestępczości, raczej za doświadczenie chybione. Nie mamy niestety odpowiednich liczb porównawczych, lecz przypuszczamy, że kradzież była surowiej karana w wypadkach recydywy na podstawie Kodeksów dzielnicowych, w szczególności K. K. R. przewidującego szereg nieprzekraczalnych w dół minimalnych ustawowych wymiarów kary w wypadku odpowiedniej recydywy, lub też szczególnie ciężkiej formy popełnienia przestępstwa — aniżeli analogiczne wypadki sądzone już na podstawie K. K. z roku 1932. Przy analizie sędziowskiego wymiaru kary nie wolno nam zapominać, jak ważne znaczenie ma ustawowe minimum kary i że ono, poza nielicznymi wyjątkami niektórych przestępstw, decyduje w bardzo znacznej mierze o całym ukształtowaniu, ono nadaje zasadniczy ton całemu sędziowskiemu wymiarowi kary.

II. Wyjątki od ujawnionej tendencji.

Od przeciętnej karalności wszystkich na ogół przestępstw przez nas rozpatrywanych, jak to już zresztą stwierdziliśmy i co tylko obecnie reasumujemy, kategorycznie odbiegają pod względem wysokości sankcji karnych następujące przestępstwa: stręczycielstwo, sutenerstwo i nakłanianie do zawodowego uprawiania nierządu, nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, fałszowanie pieniędzy, czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka, zbrodnie stanu, zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia i zabójstwo zwykłe (w pewnej części). Zaliczają się one do najsurowiej karanych ze wszystkich przez nas rozpatrywanych przestępstw.

Szczególne surowość karania tych przestępstw oraz fakt, iż w danym wypadku nie sposób mówić o widocznym i przeważającym grupowaniu się znacznej większości kar opodal ustawowego minimum kary—tłumaczyliśmy i tłumaczymy według dwóch zasad: 1) według zasady widoczności i jaskrawości bezpośredniej szkody, co znajduje usprawiedliwienie i wytłumaczenie przy takich przestępstwach, jak nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, czyny umyślne, które za sobą pociągnęły śmierć człowieka i oba rodzaje zabójstwa, 2) szczególnym niebezpieczeństwem bezpośrednim, jakie dane przestępstwo kryje w sobie dla porządku prawnego i społeczno-ekonomicznego, a do takich przestępstw należą w pierwszym rzędzie zbrodnie stanu oraz fałszowanie pieniędzy, jako proceder podkopujący radykalnie gospodarkę państwową, 3) pewnymi szczególnymi etyczno-moralnymi kryteriami wartościującymi, które w pierwszym rzędzie wychodzą na jaw przy względnie surowej praktyce karania stręczycielstwa i sutenerstwa.

III. Praktyczne znaczenie minimum oraz maksimum ustawowego wymiaru kary przy więzieniu i areszcie.

Stwierdzamy, co wynika z wyraźnego obrazu rozmieszczenia kar więzienia i aresztu opodal minimalnej ustawowej sankcji, a czasem nawet z przekroczenia tej sankcji w dół, iż w dobie dzisiejszej ustawowe minimum kary nie oznacza bynajmniej przede wszystkim owej najmniejszej sankcji karnej, przeznaczonej dla tych wypadków, które, nie podpadając pod nadzwyczajne złagodzenie kary, winny być w praktyce, i w odróżnieniu od pozostałych poważniejszych wypadków, najłagodniej karane, lecz, że to ustawowe minimum jest w dzisiejszej dobie niczym innym, jak wyłącznie barierą niepozwalającą sędziemu na złagodzenie sankcji karnej poniżej tej granicy. Słuszności naszej tezy dowodzi fakt rozmieszczenia kar więzienia i aresztu przy przestępstwach zagrożonych jednakową sankcją w obu rodzajach kary np. aresztu i więzienia do lat 5. O ile moglibyśmy się teoretycznie spodziewać, iż przy karze aresztu, gdzie ustawowe granice minimum i maksimum są szersze, może nastąpić większa indywidualizacja, aniżeli przy karze więzienia, gdzie z konieczności granice są

węższe, to w rzeczywistości ten nasz teoretyczny obraz będzie zupełnie odwrócony, bowiem, jak to już przed tym stwierdziliśmy, kara aresztu powyżej 2 do 3 lat nie posiada prawie żadnego, a powyżej 3 lat absolutnie żadnego znaczenia, a takiej tezy nawet przy słabej wykorzystalności górnych wymiarów kary więzienia, w odniesieniu do więzienia wypowiedzieć nie możemy. To zjawisko wskazuje znowu wyraźnie na fakt, że szerokość wymiaru kary nie świadczy bynajmniej o indywidualizacji sędziowskiego wymiaru kary. Wszędzie, gdziekolwiek dane przestępstwo jest zagrożone jednocześnie karą więzienia i aresztu, widzimy jedno tylko dążenie: dążenie do najłagodniejszej kary. Stosunkowo wielka przeciętna wymiaru kary przy więzieniu, zawsze większa od 6 mies., jest łatwo wytłumaczalna na skutek właśnie owej bariery ustawowej, położonej na drodze łagodności sędziowskiego wymiaru kary, niepozwalającej na wymierzenie łagodniejszej kary więzienia od 6 mies. Wówczas, gdy bariera ta jest usunięta, jak to ma miejsce przy areszcie, cała oczekująca, potencjalna fala łagodności sędziowskiej i skłonności do krótkich wymiarów kary całą siłą prze naprzód i zajmuje analogiczne, jak przy karze więzienia, z góry uplanowane i upragnione miejsca: obok lub opodal najniższego ustawowego wymiaru kary, który w danym wypadku, wynosi 7 dni. Konstatujemy w danym objawie daleko posunięty, świadomy, a raczej więcej podświadomy automatyzm, stojący w sprzeczności z postulatem prawdziwej indywidualizacji wymiaru sprawiedliwości, leżącym u podstaw przesłanek art. 54 k.k. Stąd wniosek: W dzisiejszym stanie naszego wymiaru sprawiedliwości ustawowe minimum ma bardzo duże znaczenie, gdyż reguluje do pewnego stopnia, zwłaszcza przy karze więzienia, wysokość efektywnej kary, która, zdaniem ustawodawcy, nie może być od tego minimum niższa. Nie ulega wątpliwości, iż gdybyśmy mieli założone minimum kary więzienia ustawowo na 3 miesiące lub niżej, zaobserwowany przez nas obraz układania się wymiarów kary opodal dzisiejszego minimum w bardzo podobnym konturze przeniósłby się opodal nowego ustawowego minimum.

Ustawowe maksimum ma czysto teoretyczne znaczenie, zwłaszcza

cza zaś przy karze aresztu. O ile minimum jest wykorzystane w pełni, więcej nawet niż tego wymagałby postulat istotnie zdrowego wymiaru sprawiedliwości, o tyle maksimum jest traktowane po macoszemu i ma czysto teoretyczne znaczenie, iż powyżej tej granicy kary orzec sędziemu nie wolno. Nota bene zakaz ten, jak niejednokrotnie widzieliśmy, jest przez sędziów łamany. To, cośmy wyżej powiedzieli sprowadza się do tezy: o ile celową rzeczą okazało się w praktyce ograniczenie łagodności sędziowskiej przez ustawowe uregulowanie minimum kary, o tyle jest rzeczą niepotrzebną określać i stawiać tamy sędziowskiej surowości w dziedzinie wymiaru kary przez oznaczenie maksimum kary, bowiem jest to rzecz w praktyce zupełnie zbędna.

Na zakończenie naszych wywodów w tym punkcie podajemy jeszcze, tym razem ostatnie już tabele, które wykażą nam obrazowo w jak bardzo słabym stopniu, przy odpowiednich przestępstwach więcej, przy innych zaś mniej, wykorzystane są górne warstwowy miary kary. Gwoli wyjaśnienia zaznaczamy, że chcąc uzyskać możliwą ścisłość i dokładność danych przyjęliśmy, iż uznajemy dany przedział klasowy za słabo wykorzystany, o ile ilość wyroków skazujących w jego granicach się mieszczących jest mniejsza, aniżeli 5% ogółu skazanych na dany rodzaj kary, zaś dany przedział klasowy będziemy uważali za martwy, czyli wcale niewykorzystany, o ile ilość wyroków w jego granicach się mieszczących, jest mniejsza aniżeli 1% ogółu skazanych na dany rodzaj kary. Przedziały klasowe pozostałe, czyli według tego naszego rozumowania w pełni wykorzystane, zakreślimy grubymi kreskami gwoli uplastycznienia. Okresy słabo wykorzystane będą słabiej kreskowane, a przedziały klasowe uznane za martwe zostaną pozostawione białe. W ten sposób otrzymamy, po sporządzeniu tabelki i po zanalizowaniu jej, dokładny obraz szerokości ram swobodnego uznania sędziowskiego w praktyce przy wymierzaniu kar. Grubsza czarna linia oznacza granice sankcji ustawowych.

Jak wynika z tabelki, które nam bardzo dobrze cały obraz ilustrują, kara więzienia w praktyce sędziowskiego wymiaru kary jest daleko więcej wykorzystana, aniżeli kara aresztu. Widzimy również ciekawy objaw: oto spośród przestępstw zagrożonych różnymi ka-

Artykuły kodeksu karnego	Rodzaje przestępstw	W I Ę Z I E N I E					
		od 6 mies. do 1 roku	powyżej 1 roku do 2 lat	powyżej 2 lat do 5 lat	powyżej 5 lat do 10 lat	powyżej 10 lat do 15 lat	dożywotnie
225 § 1	Zabójstwo						
93—98	Zbrodnie stanu						
175 § 1-177, 179, 180	Falszowanie pieniędzy						
225 § 2	Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia						
230 § 2	Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka						
208, 209, 210	Sireczycielstwo, sutenerstwo i nakł. do nierządu						
230 § 1	Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka						
245	Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną						
143—149	Przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedliwości						
195, 197, 198	" " stanowi cywilnemu i małż.						
226	Dzieciobójstwo						
240	Udział w bójce lub w pobiciu człowieka						
257 § 1	Kradzież zwykła						
263	Uszkodzenie cudzego mienia						
140—142	Falszywe zeznania						
199—202	Przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi						
160	Paserstwo umyślne						
223, 224	Przestępstwa p-ko urządzeniom użyt. publicz.						
241	Użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia						
282, 283	Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego						
214	Rozpowszechnianie pornografii						
255, 256	Zniewagi						
257 § 2	Kradzież uprzywilejowana						
265	Szalibierstwo						

Artykuły kodeksu karnego	Rodzaje przestępstw	A R E S Z T					
		od 1 tyg. do 3 mies.	powyżej 3 mies. do 6 mies.	powyżej 6 mies. do 1 roku	powyżej 1 roku do 2 lat	powyżej 2 lat do 3 lat	powyżej 3 lat do 5 lat
195, 197, 198	Przestępstwa p-ko stanowi cywilnemu i małż.						
140—142	Fałszywe zeznania						
143—149	Przestępstwa p-ko wymiarowi sprawiedliwości						
223, 224	„ „ urz. użyt. użyteczności publicz.						
257 § 2	Kradzież przywilejowana						
199—202	Przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi						
245	Narażenie na zarażenie chorobą weneryczną						
161	Paserstwo						
214	Rozpowszechnianie pornografii						
255, 256	Zniewagi						
263	Uszkodzenie cudzego mienia						
282, 283	Udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego						
265	Szalbierstwo						
93—98	Zbrodnie stanu						
175 § 1—177, 179, 180	Falszowanie pieniędzy						
208—210	Stręczycielstwo, sutenierstwo i nakłan. do nierz.						
225 § 1	Zabójstwo						
225 § 2	Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia						
230 § 1	Nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka						
230 § 2	Czyny umyślne, które spowodowały śmierć człow.						
226	Dzieciobójstwo						
240	Udział w bójce lub w pobiciu człowieka						
241	Użycie w bójce niebezpiecznego narzędzia						
257 § 1	Kradzież zwykła						

rami więzienia uderza nas parę, o których można powiedzieć, że są «w pełni» wykorzystane t. zn., że nawet w górnych warstwowymiarach wyroki orzeczone mieszczą się w ilościach nie niższych od 5%. Wykorzystalność ta zresztą nie jest jednoznaczna z surowością przeciętnego karania sędziowskiego w dziedzinie danego przestępstwa, bowiem surowiej na ogół będzie karane przestępstwo, gdzie np. więcej będzie wyroków skazujących orzeczonych od 1 do 2 lat więzienia z tym, że powyżej tego okresu do granic górnych sankcji np. do 5 lat, nie zapadnie w tym warstwowymiarze żaden wyrok skazujący — od innego przestępstwa, gdzie ilość «surowych» wyroków będzie na ogół mniejsza, gdzie jednak wszystkie warstwowymiary przeciętnie będą więcej wykorzystane. To nasze stwierdzenie istotnie znajduje swe odbicie w tabelce: np. zbrodnie stanu niewątpliwie są karane surowiej aniżeli czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka, jednak ustawowy wymiar kary jest tu stosunkowo przez sędziowski wymiar kary więcej wykorzystany, bo wykorzystany w pełni, aniżeli przy zbrodniach stanu, które są «martwe» w swoim najwyższym warstwowymiarze. Stąd wyciągamy ważny wniosek: im intensywniej ustawowy wymiar kary jest wykorzystywany przez sędziowski wymiar kary, tym więcej mówić możemy o istotnej indywidualizacji wymiaru kary w praktyce, zgodnie z naczelnymi ideowymi podstawami Kodeksu Karnego, zgrupowanymi w art. 54 k. k., bowiem mamy tutaj więcej, niż gdziekolwiek indziej do czynienia z istotnym wartościowaniem elementów dostępnych w dzisiejszym stanie rzeczy umysłowi sędziowskiemu, a z zerwaniem z systemem sztywnych, mało elastycznych taks, tak bardzo właściwych karom za niektóre przestępstwa.

Jeśli teraz postaramy się wyciągnąć ostateczne ogólne wnioski na temat praktycznych i realnych granic sędziowskiego wymiaru kary i swobodnego sędziowskiego uznania w dziedzinie wymiaru kary to będziemy musieli stwierdzić, co następuje:

Praktycznie biorąc, sędziowski wymiar kary rzadko przekracza, jeśli chodzi o pełnię zużytkowania swoich możliwości, karę 10 lat więzienia; istotny wyjątek pod tym względem mamy, jeśli chodzi o przestępstwo zabójstwa, które daje nie tylko procent wyższy od 5% wszystkich wyroków skazujących opiewających powyżej 10 lat, ale nawet pewien mały procent wyroków dożywotnich. Tego rodzaju

stan jest łatwo zrozumiały, bowiem zabójstwo jest względnie najczęściej spotykanym przestępstwem o najsurowszej sankcji karnej. Ustawowe wymiary kary za zbrodnie stanu, pomimo odnośnych ustawowych możliwości, nie są w pełni przez sędziowski wymiar kary wykorzystane, tak samo zresztą jak i za fałszowanie pieniędzy, gdzie owa «pełnia» jest jeszcze mniejsza, niż przy zbrodniach stanu, bowiem sięga zaledwie 5 lat więzienia. Tyle jeśli chodzi o grupę przestępstw, gdzie kara więzienia może być wymierzona do 15 lat lub dożywotnio. Jeśli chodzi o drugą grupę przestępstw zagrożonych karą do 10 lat więzienia, to widzimy tutaj już nie pojedyncze przestępstwa, ale całą grupę rządzącą się jednakowym maksymalnym prawem wykorzystalności. Do grupy tej należą: zabójstwo w uniesieniu i czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka. Sędziowski wymiar kary w praktyce w pełni wykorzystuje udzielone mu przez ustawodawcę uprawnienia, nie pozostawiając po za swym zasięgiem żadnej granicy, żadnego okresu «martwego», ani też choćby tylko częściowo wykorzystanego. Gorzej sprawa przedstawia się z przestępstwami zagrożonymi karą więzienia do 5 lat. W tej ogólnej grupie przestępstw widzimy znowuż 3 podgrupy: 1) gdzie sędziowski wymiar kary w pełni wykorzystuje ustawowy wymiar kary, do tej podgrupy należeć będą: a) stręczycielstwo, sutenerstwo etc., b) nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka i c) narażenie na zarażenie chorobą weneryczną; 2) gdzie górne warstwowy wymiar kary są względnie wykorzystane przez sędziowski wymiar kary, należą tu: a) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, b) przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu, c) dzieciobójstwo, d) udział w bójce lub w pobiciu człowieka etc., e) kradzież zwykła i f) uszkodzenie cudzego mienia; 3) do tej podgrupy należą przestępstwa, gdzie sędziowski wymiar kary wogóle nie wykorzystuje górnych ustawowych warstwowy wymiarów, do tej podgrupy należą: a) fałszywe zeznania, b) przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi, c) paserstwo umyślne i d) przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej (przy dwóch ostatnich przestępstwach są w pełni wykorzystane jedynie dolne warstwowy wymiary, przyczym przy paserstwie średni warstwowy wymiar jest względnie wykorzystany, podczas gdy przestępstwa przeciwko urządz. użyt. públ. mają średni warstwowy wymiar w sensie przez nas przyjętym i nawet w sensie bezwzględnym martwy).

Jeśli chodzi o areszt, to pobieżne choćby obejrzenie tabelki potwierdza w zupełności poprzednio omówione tezy. Widzimy, że warstwowy wymiar aresztu powyżej 2 lat jest wogóle martwy i praktycznie wcale nie wchodzi w rachubę. Również w bardzo małym zakresie wchodzi w rachubę areszt powyżej 6 miesięcy do 2 lat, gdyż okresy te w niektórych przestępstwach są martwe, bądź też względnie tylko wykorzystane w sensie naszej terminologii. Praktyczne natomiast znaczenie aresztu w pełni występuje w zakresie od 1 tygodnia do 6 miesięcy. Możemy zatem na podstawie liczb statystycznych wypowiedzieć zupełnie kategorycznie twierdzenie, że: areszt przez polski wymiar sprawiedliwości nie jest uważany bynajmniej za drugą sankcję karną alternatywną, pod którą mają podpadać wypadki mniejszej wagi z punktu widzenia niebezpieczeństwa społecznego sprawcy, za karę w wyrazie społecznego potępienia mniej dolegliwą i mniej hańbiącą, lecz jest wyłącznie środkiem, umożliwiającym złagodzenie efektywnego wymiaru kary poniżej wysokiego w mniemaniu sędziowskim minimum kary więzienia.

Jako względnie najwięcej wykorzystujące możliwości ustawowego wymiaru kary w kolejności figurują osądy za następujące przestępstwa: 1) przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu i małżeństwu (z przerwą niczym nieuzasadnioną w grupie wyroków opiewających na areszt powyżej 6 mies. do 1 roku), 2) fałszywe zeznania, 3) przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (w grupie przestępstw, których sankcja opiewa do 5 lat aresztu), 4) przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi i 5) narażenie na zarażenie chorobą weneryczną (w grupie przestępstw gdzie sankcja opiewa do 3 lat aresztu), 6) paserstwo nieumyślne (w grupie przestępstw zagrożonych sankcją do 2 lat aresztu). Stosunkowo najmniej wykorzystana jest ustawowa możliwość w sędziowskim wymiarze kary przy areszcie za następujące przestępstwa: 1) przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej, 2) kradzież uprzywilejowaną (w grupie przestępstw o sankcji opiewającej do 5 lat aresztu), 3) uszkodzenie cudzego mienia, 4) udaremnienie egzekucji, 5) zniewagi, 6) rozpowszechnianie pornografii (w rzędzie przestępstw zagrożonych sankcją do 2 lat aresztu).

Konstatujemy, że względnie najwięcej wykorzystania ustawowych możliwości kryje w sobie grupa zawierająca analizowane przez nas przestępstwa zagrożone sankcją aresztu do 3 lat (przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi, w szczególności art. 201 i 202 k.k.) oraz narażenie na zarażenie chorobą weneryczną.

Na mocy poczynionych powyżej wywodów możemy wyciągnąć istotne, zdaniem naszym, wnioski, wnikające w samo serce założonego tematu i będące bezpośrednią odpowiedzią na pytanie kryjące się w tym temacie: tam, gdzie mamy do czynienia ze stosunkowo maksymalną wykorzystalnością ustawowej rozpiętości sankcji karnej przez swobodne uznanie sędziowskie, tam też będziemy mieli do czynienia z największą indywidualizacją wymiaru sprawiedliwości, zgodną z postulatami art. 54 k.k. i odwrotnie. Jeśli chodzi o karę więzienia, to widzimy tedy najwięcej zindywidualizowany wymiar kary za następujące przestępstwa: zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, czyny umyślne, które spowodowały śmierć człowieka, nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, stręczycielstwo, sutenerstwo etc. i narażenie na zarażenie chorobą weneryczną, *które to przestępstwo wykazuje takąż indywidualizację wymierzonych za nie kar aresztu. Za pozostałe przestępstwa stosunkowo najwięcej zindywidualizowanym jest wymiar sprawiedliwości przy zbrodniach stanu i zabójstwie zwykłym.* Za pozostałe przestępstwa wymiar kary wykazuje mniejszą tendencję indywidualizowania. *Do przestępstw, gdzie ta indywidualizacja stosunkowo występuje w najniższym stopniu, należą przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej, (tę samą tendencję widzimy i przy areszcie) i paserstwo umyślne (paserstwo nieumyślne z natury swej jest zupełnie innym przestępstwem i dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że sędziowski wymiar kary może wykazywać tam inną tendencję), oraz udaremnienie egzekucji i przetargu publicznego.*

Zaznaczyć jeszcze musimy rzecz, zdaniem naszym, ciekawą i charakterystyczną, a dotyczącą sposobu, podstaw i wspólnej miary wartościowania pewnych dóbr otoczonych pieczęcią karnoprawną przez ustawodawcę z jednej strony, a przez sędziego

z drugiej strony. Jak to jasno wynika z naszej analizy, istnieje szereg przestępstw, gdzie to wartościowanie styka się wzajemnie, a z drugiej strony istnieją znowu przestępstwa, gdzie to wartościowanie jest zupełnie inne u ustawodawcy i zupełnie inne u sędziego.

Konkludujemy: *przestępstwa, za które wymiary kary są stosunkowo najwięcej zindywidualizowane wykazują stosunkowo najdalej idącą zbieżność i zgodność wartościowania sędziowskiego i ustawodawczego.* Byłoby rzeczą ciekawą głębsze zbadanie tej zbieżności, stwierdzenie jej przyczyn i podstaw, oraz stwierdzenie, dlaczego istnieje ona przy jednych przestępstwach lub grupach przestępstw, a nie istnieje, lub istnieje w znacznie mniejszym stopniu przy drugich. Tego rodzaju rozważania stoją niestety po za granicami niniejszego studium. W każdym razie możemy podać pewną hipotezę mającą zdaniem naszym szansę i rację uchodzenia za słuszną: *tam, gdzie istota przestępstwa wnika głęboko w świadomość i sumienie społeczne, którego wyrazicielem jest przecież także sędzia, tam, gdzie szkodliwość i bezpośredniość wyrządzonej przestępstwem szkody jaskrawo rzuca się w oczy, nie tylko prawnika, ale człowieka w ogóle, tam wszędzie wartościowanie danego przestępstwa jest w zasadzie zgodne i u sędziego i u ustawodawcy.*

Na samo zakończenie naszej pracy chcielibyśmy stwierdzić, iż tego rodzaju właściwości sędziowskiego wymiaru kary, z jakimi spotkaliśmy się w praktyce, a które nas utwierdziły w konieczności poczynienia szeregu uwag krytycznych — nie wynikają bynajmniej z wad Kodeksu Karnego, jako ustawy, a są rezultatem bezpośrednim swoistej liberalnej psychiki sędziowskiej, lękającej się przedsięwzięcia radykalniejszych środków, ograniczających w sposób istotny i bardziej długotrwały wolność jednostki przestępczej. Słusznie możemy być dumni z naszego kodeksu karnego, który w swoistej, zwartej, syntetycznej formie umie, wywodząc się z głębokich pokładów psychiki narodu, pogodzić sprawiedliwie dobro ogółu i jednostki, na pierwszy plan kładąc pierwsze, lecz nigdy nie zapominając o ostatnim. Uważamy jednak, że dość często praktyka wymiaru sprawiedliwości nie odpowiada należycie hasłom, postulatom i ideałom ustawodawcy, nie sprzyjając w ten sposób i nie gwarantując ich

realizacji. Postulat karności i bezwzględnego posłuszeństwa woli ustawodawcy, skoncentrowany, jeśli chodzi o kwestię wymiaru kary, w art. 54 k.k. — winien być naczelnym hasłem polskiego wymiaru sprawiedliwości, a tylko realizując wiernie i dokładnie to hasło, wymiar sprawiedliwości może osiągnąć te społeczne korzyści, jakie są jego zadaniem i najwyższym celem.

Résumé.

Le Code Pénal Polonais est mis en vigueur depuis quatre ans. Il a provoqué la publication de nombreux commentaires et déclarations explicatives de la part de la Cour de Cassation. Il a été adopté par la Magistrature Polonaise et s'est implanté dans la conscience juridique de notre société.

Notre ouvrage intitulé SANCTION LÉGALE ET FIXATION DE LA PEINE PAR LA PRATIQUE DES TRIBUNAUX, basé sur des données statistiques, rendant compte des peines pratiquement infligées pour des délits dans le courant de l'année 1934 par les Tribunaux de toute la République de Pologne, sera en quelque sorte un coup d'oeil jeté en arrière qui permettra de juger de l'application pratique de notre Code et d'exprimer une prognose sur l'efficacité des normes qui y sont contenues. C'est en vertu de cette prognose que nous pourrons nous rendre compte de l'orientation adoptée par la pensée politico-criminelle de la magistrature et observer la marge existant entre le jugement émis par les juges polonais en tenant compte des antécédents et de la valeur morale du délinquant et le jugement applicable en vertu du Code, ainsi que des différences existant entre la vie pratique et les prévisions théoriques.

Une telle comparaison des postulats théoriques et des résultats pratiques permettra de tirer certaines conclusions, à savoir: l'administration de la justice pénale, basée sur le Code de 1932, constitue-t-elle bien, en pratique, cette ossature de la conception politico-criminelle qu'a voulu lui donner le législateur, ou s'en est-il créé une autre, mieux adaptée à la vie. Dans ce dernier cas, peut-être serons-nous à même de juger si cette reconstruction est consciente, juste et raisonnable.

Les éléments dont nous nous sommes servis ont été réunis par les soins du Ministère de la Justice à l'aide de données statistiques, relatives aux personnes condamnées par jugements exécutoires, et établies par les Tribunaux; en ce qui concerne l'exactitude de ces données nous signalons certaines réserves qui auront influence sur les déclarations que nous ferons au cours de cet exposé. En nous

servant des éléments mis à notre disposition, nous n'avons pu discuter que les données concernant 24 espèces d'infractions différentes groupées dans des relevés statistiques et procédant soit par groupes de délits, soit par cas particulier. Cependant, il a été possible d'examiner la peine infligée par le juge pour des délits assez importants présentant un caractère de pénalité très marquant au point de vue social, et plus particulièrement, des délits passibles de sanctions de privation de liberté allant du minimum au maximum. Ceci nous a donné la possibilité de tirer certaines conclusions quant à l'attitude qu'ont adoptée, en pratique, les juges à l'égard des délits que le législateur apprécie différemment, selon leur degré de nocivité au point de vue social, et à l'égard desquels il a prévu différents degrés de répression. Nous examinerons également l'attitude adoptée par le juge à l'égard des règles restreignant sa libre appréciation dans le domaine de la détermination de la peine, règles comprises entre le minimum et maximum d'une sanction déterminée par la loi.

Nos réflexions ont été basées sur des éléments concernant des condamnations pour les délits suivants: crimes contre l'Etat (Art. 93-98 C. P.), fausses dépositions (Art. 140-142 C. P.), infractions contre l'exercice de la justice (Art. 143-149 C. P.), faux monnayage (Art. 175 § 1, — 177, 179, 180 C. P.), infractions contre l'état civil et contre le mariage (Art. 195, 197, 198 C. P.), infractions contre la tutelle et la garde (Art. 199 — 202 C. P.), proxénétisme et contrainte à la débauche professionnelle (Art. 208—210 C. P.), propagation de la pornographie (Art. 214 C. P.), infractions contre les installations d'utilité publique (Art. 223, 224 C. P.), meurtre ordinaire et meurtre avec circonstances atténuantes (Art. 225 § 1 et 225 § 2 C. P.), mort d'un homme causée non intentionnellement (Art. 230 § 1 C. P.), actes intentionnés qui ont provoqué la mort d'un homme (Art. 230 § 2 C. P.), infanticide (Art. 226 C. P.), participation à une rixe ayant entraîné la mort d'un homme ou des lésions corporelles (Art. 240 C. P.), emploi d'un instrument dangereux dans une rixe (Art. 241 C. P.), exposition au danger de contracter une maladie vénérienne (Art. 245 C. P.), outrages (Art. 255, 256 C. P.), vol simple (Art. 257 § 1 C. P.), vol avec circonstances atténuantes (Art. 257 § 2 C. P.), détérioration de biens d'autrui (Art. 263 C. P.), filouterie, (Art. 265 C. P.), recel (Art. 160, 161 C. P.), opposition intentionnelle à une procédure d'exécution et à des enchères publiques (Art. 282-283 C. P.).

La méthode que nous avons employée n'est en principe nullement originale. Dans notre analyse nous avons suivi l'exemple d'Exner et de ses méthodes de recherches telles qu'elles ont été employées par lui dans son ouvrage intitulé «Studien über die Strafzumessungspraxis der deutschen Gerichte», (1930). Nous considérons qu'en effet, les méthodes employées par l'auteur possèdent une valeur scientifique stable et que leur emploi peut donner de bons résultats. Nous sommes allés plus loin et avons tâché d'élaborer une méthode d'analyse originale. Certains tableaux sont les résultats de nos efforts.

Les éléments ainsi isolés, nous avons analysé, tout d'abord, les différents délits ou groupes de délits, en en tirant des conclusions réelles; ensuite nous avons procédé à un examen sur un plan plus étendu, en analysant les peines appliquées par le juge pour des délits menacés de peines analogues, puis des peines ayant

des maximum analogues et des minimum différents, enfin des peines ayant les mêmes minimum et des maximum différents.

Il sera utile, à notre avis, de ne citer dans ce résumé que les conclusions définitives obtenues en comparant et en synthétisant les résultats des différentes phases de l'analyse. La première et la principale motion sera celle relative à la ligne suivie dans la détermination pratique de la peine.

Résumant toutes nos observations nous constatons que les juges polonais, dans l'exercice de leurs fonctions, ont une tendance très marquée, dominante même, à appliquer des peines analogues ou se rapprochant de la limite minimum de la sanction déterminée par la loi — sans considérer s'il s'agit de peines d'emprisonnement ou de peines d'arrêt ni degré de la limite maximum de la sanction légale.

Indépendamment du fait que tel délit soit passible de deux ou de cinq ans de prison, le plus grand nombre de verdicts se cumule dans la rubrique de classification avoisinant avec le minimum de peines prévu conformément à la loi. La limite maximum entraînant, il est vrai, dans une mesure assez faible, la possibilité d'appliquer une peine d'un degré plus élevé, n'est cependant pas sans importance. Cette tendance se manifeste assez logiquement dans certains délits, passibles de peines d'emprisonnement. En réalité, les délits passibles de sanctions plus sévères que les autres sont punis, en pratique, avec plus de sévérité.

Cette tendance se manifeste également dans l'application des peines d'arrêt, avec cette seule différence qu'en pratique le juge polonais procède comme s'il n'existait pas de peine d'arrêt plus élevée, et ainsi la peine fixée par le juge dépasse rarement la limite de deux ans sans tenir compte de la limite de la sanction légale correspondante; la peine d'arrêt peut être alors selon la législation polonaise prononcée depuis une semaine jusqu'à 5 ans au maximum. Nous l'expliquons par le fait que généralement nous examinons des délits passibles d'une sanction commune d'emprisonnement et d'arrêt à un même degré. Le juge ayant la faculté de choisir entre la peine d'emprisonnement et celle de l'arrêt, lorsqu'il a pris la décision d'appliquer la peine d'arrêt, ne peut se décider — toutefois cela arrive rarement — d'appliquer la peine d'arrêt dans des limites plus élevées que ne le prévoit la limite minimum de la peine d'emprisonnement, car, étant donnée la petite différence existant entre l'exécution de la peine d'emprisonnement et celle de l'arrêt, il ne verra pas l'utilité d'une pareille décision.

Il existe pourtant toute une série d'exceptions dans l'application des peines par nos juges. En tout cas, il serait faux de déclarer que les Tribunaux Polonais ne tiennent pas compte de l'idée politico-criminelle dans l'exercice de la justice. Cette idée existe certainement, bien qu'elle soit plutôt la conséquence d'une façon inconsciente d'apprécier et de penser.

Cette ligne de conduite peut être définie de la façon suivante: les Tribunaux Polonais ont adopté le système — sans parler des exceptions peu nombreuses — d'administrer les peines les moins sévères et d'être, d'une manière générale, d'une indulgence presque illimitée à l'égard du délinquant. L'une des raisons de cette attitude sera une assez grande indifférence quant à l'utilité de la peine

administrée, malgré un examen scrupuleux et consciencieux du délit et de la question de la faute. En Pologne on consacre beaucoup trop peu de temps à la question de la peine qu'il convient d'appliquer en comparaison avec le temps employé à résoudre le problème de la faute, considérant la première comme une question de moindre importance et de second plan. D'une façon générale, partout et aussi en Pologne, on consacre trop peu de temps au problème de la détermination d'une peine, bien qu'il dût en être tout autrement. C'est pour cette raison que le juge, dans sa sentence, suit la ligne de la plus petite résistance; il semble ne pas se rendre compte que l'application systématique des peines les plus mitigées, peut être nuisible à la société et à l'ordre légal. La seconde cause de cet état de choses est l'imperfection de notre système pénitentiaire. Le juge se rend bien compte du fait que, malgré les assurances théoriques, la prison n'améliorera pas le délinquant et en fera au contraire un individu encore plus nuisible à la société. C'est pourquoi, si nous ne changeons pas, d'une façon pouvant convaincre profondément nos juges, l'organisation de nos établissements pénitentiaires, nous serons obligés d'accepter l'innombrable quantité des condamnations de courte durée et dénuées de toute signification profonde au point de vue politico-criminel. Cependant il faut souligner ici les grands efforts de notre Ministère de la Justice dans le domaine de la réforme pénitentiaire, efforts qui, bien que n'ayant pas encore atteint leur véritable but sont déjà couronnés de succès. Il faut ajouter pourtant que cette tendance d'appliquer les peines les plus mitigées, n'est pas favorable au point de vue social, ni nécessaire dans nos conditions de vie et aussi qu'elle entre en collision sérieuse avec les peines déterminées par la loi qui prévoit la mise en vigueur de toute la durée de l'emprisonnement, alors qu'on ne laisse au juge la faculté d'une opinion individuelle pour la détermination d'une peine que pour un individu dont le cas a été soumis à un examen détaillé. Cependant, notre système d'administration de la justice manque, dans une large mesure, d'individualité, et c'est ainsi qu'on ne met à profit qu'une partie bien infime des possibilités données par le législateur, considérant que la majeure partie des délits sont la conséquence de la profonde crise économique et sociale et du manque d'utilité de l'action pénitentiaire; et c'est pourquoi enfin on applique le plus souvent la plus petite sanction laissée à la disposition du juge par le législateur, sanction qui se trouve rapprochée du minimum de la peine prévue par la loi. Nous devons confronter cette observation avec le caractère et les principes fondamentaux du Code Pénal. Nous verrons que la réalité ne donne pas satisfaction aux principes du Code. Le Code Pénal Polonais est un code synthétique, laissant beaucoup de liberté à l'autorité du juge, grâce à sa structure et à sa conception. Le législateur polonais considère avec raison que dans les larges cadres du Code le juge pourra trouver pour chaque cas particulier une peine appropriée et juste. Dans ce but il a supprimé les circonstances aggravantes et atténuantes, il a supprimé également certaines qualifications juridiques et les sanctions augmentées qui en dépendent pour les différents cas d'un délit donné, considérant que ces cas doivent trouver une appréciation convenable dans les cadres et les limites générales.

La réalité conteste, cependant, le bien fondé de ces théories. L'appréciation qu'émet le juge après avoir pris en considération les antécédents et la valeur morale du délinquant, qui devait être basée sur un examen individuel et social du caractère de ce dernier et du délit, pour prononcer ensuite une résultante définitive sous la forme d'une peine équitable, a été soumise à une forte influence des circonstances atténuantes relatives à l'individu, et qui tendent à ce qu'un trop grand tort ne soit causé au condamné par une longue durée de privation de liberté; d'autre part, la détermination de la valeur sociale du condamné et la défense sociale n'ont pas trouvé, dans l'exercice de la justice polonaise, de réalisation suffisante. C'est par ce fait qu'il faut, entre autres, expliquer la tendance de la sentence rendue par le juge à venir se placer non loin du minimum de la sanction déterminée par la loi. C'est pourquoi, en raison de la très puissante influence de ces éléments allant au-delà de la loi, nous constatons, — d'après les éléments de statistique pour l'année 1934 (en faisant toutefois des réserves sur l'exactitude de nos observations, étant donnée la trop petite étendue de la période observée), qu'au point de vue de la nécessité d'étendre les possibilités de la protection sociale devant l'augmentation de la criminalité, cette expérience doit être qualifiée plutôt comme ayant échoué.

Nous avons observé, cependant, certaines exceptions dans la caractéristique de la tendance visée plus haut. En effet, tous les délits examinés s'écartent quant au degré de l'intensité des peines prononcées, des délits suivants: proxénétisme, mort d'un homme causée non intentionnellement, faux monnayage, actes intentionnels ayant provoqué la mort d'un homme, crimes contre l'Etat, meurtre commis dans l'état d'une émotion profonde et meurtre simple. Ces délits sont punis le plus sévèrement. L'attitude de sévérité adoptée et le fait qu'à leur égard il est impossible de démontrer une cumulation dominante des peines infligées près du minimum de peine déterminée par la loi, peut être expliquée de la façon suivante: 1) l'évidence du préjudice causé, ce qui est le cas dans les délits tels que la provocation de la mort d'un homme, causée involontairement, la commission d'actes non intentionnels qui ont provoqué la mort d'un homme, ainsi que les deux catégories de meurtre; 2) le danger pour l'ordre légal, social et économique que présentent les délits tels que: crimes contre l'Etat et le faux monnayage, procédé qui porte atteinte à l'économie nationale; 3) certains criterium d'appréciation qualitative d'éthique et de morale qui se manifestent visiblement en déterminant dans la pratique des peines sévères pour le proxénétisme.

Ensuite nous nous sommes arrêté à examiner la signification pratique du minimum et du maximum des peines d'emprisonnement et d'arrêt déterminées par la loi. Nous avons constaté qu'actuellement la peine minimum déterminée par la loi ne correspond pas au minimum de la sanction pénale, destinée aux cas qui ne tombent pas sous le coup des règlements relatifs à l'atténuation extraordinaire des peines et qui devraient être, en pratique, à la différence des autres cas plus sérieux, punis moins sévèrement, mais que ce minimum légal ne sert que de barrière ne permettant au juge de diminuer la sanction au-dessous de cette limite.

Le bien fondé de notre thèse a été prouvé par l'observation faite, en pla-

quant les peines d'emprisonnement et d'arrêt pour des délits passibles d'une même sanction, dans les deux catégories de peines (par exemple: peine d'arrêt et d'emprisonnement jusqu'à cinq ans). A cette occasion nous avons pu observer qu'une grande envergure de la sanction déterminée par la loi n'entraînait ni ne décidait, en général, par avance de la question d'une plus grande individualité dans la détermination de la peine par le juge.

Dans les deux catégories de peines nous voyons la même tendance d'appliquer la peine la plus mitigée. D'après cela nous pouvons constater l'existence d'un automatisme très prononcé et inconscient dans la détermination d'une peine; automatisme qui est en évidente contradiction avec le postulat d'une véritable individualité dans la détermination de la peine, se trouvant à la base de l'Art. 54 C. P. *).

Nous en tirons la conclusion suivante: dans l'état actuel de notre jurisprudence, la peine minimum déterminée par la loi a une grande signification, car elle règle, dans une certaine mesure, surtout lorsqu'il s'agit de la peine d'emprisonnement, la portée de la peine effective qui, selon le législateur, ne peut être au-dessous de ce minimum. Il est hors de doute que si le minimum de la peine d'emprisonnement déterminé par la loi était de 3 mois, alors que maintenant nous voyons la plupart des peines infligées se grouper non loin du minimum actuel, le minimum de la peine d'emprisonnement étant de 6 mois selon la loi, nous verrions de la même façon ce groupement s'effectuer non loin du nouveau minimum déterminé par la loi.

D'autre part, s'il s'agit du maximum déterminé par la loi nous constatons qu'il n'a qu'une signification purement théorique. En effet, si le minimum déterminé par la loi est exploité en entier, plus même que ne l'exigerait le postulat d'une conception saine de la justice rendue, le maximum est ignoré, dans la pratique, et signifie théoriquement que le juge n'a pas le droit de le dépasser. Ce que nous avons dit plus haut nous amène à la thèse suivante: alors qu'en pratique on a trouvé bon de limiter les sentiments humanitaires éventuels du juge par un minimum déterminé par la loi, il n'est pas nécessaire, par ailleurs, de limiter sa sévérité dans le domaine de la détermination d'une peine, en en fixant un maximum, car cela a été déclaré absolument inutile dans la pratique.

Continuant nos observations nous nous sommes occupés de la question de l'exploitation pratique des sanctions légales. Dans ce but, nous sommes convenu que, d'une part, nous considérerions la rubrique de classification comme peu exploitée, si le nombre des condamnations compris dans cette rubrique était inférieur à 5% du nombre total des condamnations pour une peine donnée, et, d'autre part, que cette même rubrique serait considérée comme non exploitée si les condamnations devant y être groupées étaient inférieurs à 1% du nombre total des condamnations prononcées pour la même peine. Toutes les autres

rubriques de classification seront considérées dans ce cas comme exploitées entièrement.

Après avoir ajouté aux différents éléments statistiques des criterium à l'appui nous pouvons en tirer une importante conclusion: c'est que plus le degré d'exploitation par le juge des peines déterminées par la loi est grand—plus est étendue son individualité dans la détermination de ces peines dans la pratique. Et c'est cette individualité qui est aux termes de l'Art. 54 du Code Pénal et en exprime l'idée directrice.

Nous allons commencer par l'analyse du groupe des peines infligées pour des crimes punis de 15 ans de prison ou à perpétuité.

Au point de vue pratique, la peine déterminée par le juge dépasse rarement 10 ans d'emprisonnement; à cet égard nous rencontrons une exception lorsqu'il s'agit de délits tels que le meurtre qui présente non seulement un pourcentage plus élevé de 5% représentant les condamnations de plus de dix ans de prison, mais encore un petit pourcentage dans les condamnations à perpétuité. Cet état de choses est compréhensible, car le meurtre est un délit que l'on rencontre souvent et qui est puni le plus sévèrement. La peine déterminée par la loi pour les crimes contre l'Etat, malgré les possibilités dont dispose la loi, n'est pas exploitée en entier dans la sentence prononcée par le juge; il en est de même pour le faux monnayage, où la peine infligée est encore moindre que dans le cas de crime contre l'Etat: elle atteint, en effet à peine 5 ans de prison. Il en est donc ainsi pour le groupe des autres délits où la peine infligée peut aller jusqu'à 15 ans de prison, ou même jusqu'à perpétuité.

S'il s'agit du deuxième groupe de délits passibles d'une peine jusqu'à 10 ans de prison, nous ne verrons non plus des délits particuliers, mais tout un groupe de délits régis par le principe d'exploitation maximum. Sont compris dans ce groupe: le meurtre sous l'influence d'une émotion profonde et les actes intentionnels ayant provoqué la mort d'un homme. La sentence prononcée par le juge exploite ici, en pratique, toutes les possibilités données par la loi, ne laissant rien en dehors de sa portée, aucun point non exploité. La question se pose autrement s'il s'agit de peines d'emprisonnement allant jusqu'à 5 ans. Dans ce groupe de délits nous observerons trois subdivisions:

1) la peine administrée par le juge exploite en entier la peine déterminée par la loi. Sont compris dans cette subdivision: a) proxénétisme etc.; b) mort d'un homme causée non intentionnellement; c) exposition au danger de contracter une maladie vénérienne.

2) le degré maximum de la peine déterminée par la loi est relativement peu exploité par le juge. Sont compris dans cette subdivision: a) les infractions contre l'exercice de la justice; b) les infractions contre l'état civil et le mariage; c) l'infanticide; d) la participation à une rixe etc.; e) le vol simple et f) la détérioration du bien d'autrui.

3) la peine déterminée par le juge n'exploite pas la sanction maximum déterminée par la loi. Sont compris dans cette subdivision: a) les fausses dépositions; b) les infractions contre la tutelle et la garde; c) le recel inten-

Art. 54 — Le Tribunal fixe la peine selon son appréciation, en tenant compte avant tout des mobiles et de la manière d'agir de l'auteur et de ses rapports avec la partie lésée, du degré de son développement intellectuel, de ses antécédents et de sa conduite après l'accomplissement de l'infraction.

tionnel; d) les infractions contre les installations d'utilité publique (les peines appliquées à ces deux derniers genres de délits exploitent uniquement le minimum de la sanction déterminée par la loi; tandis que le recel est puni d'une peine atteignant à peine le degré moyen, les infractions contre les établissements d'utilité publique ne sont pas punies de peines atteignant la moyenne, dans le sens que nous avons adopté).

La peine d'arrêt dépassant deux ans n'est point exploitée et n'entre pas en ligne de compte. Il en est de même pour la peine d'arrêt dépassant 6 mois et allant jusqu'à 2 ans, car ces périodes ne sont pas du tout exploitées pour certains délits, ou ne le sont que d'une façon relative, toujours dans le sens de notre terminologie.

La signification pratique de l'arrêt n'apparaît que dans l'application de la période allant de 1 semaine (délai minimum) à 6 mois; nous pouvons donc, en vertu des données statistiques, déclarer catégoriquement que l'arrêt n'est nullement considéré par la magistrature polonaise comme une seconde alternative de la sanction pénale, sous le coup de laquelle tombent les délits de moindre importance au point de vue du danger public pouvant être causé par les délinquants; elle n'est pas non plus considérée comme une peine moins douloureuse ni moins déshonorante; elle ne constitue uniquement que le moyen de donner au juge la possibilité d'atténuer la peine effective et de la placer au-dessous du minimum de la peine d'emprisonnement. Nous citerons ici les délits auxquels sont le plus souvent appliquées des peines exploitant le plus la sanction d'arrêt déterminée par la loi. Ce sont: 1) les infractions contre l'état civil et le mariage (pour ces délits, nous observons le fait que les peines dans les limites de 6 mois — à 1 an d'arrêt n'ont pas été prononcées); 2) les fausses dépositions; 3) les infractions contre l'exercice de la justice (comprises dans le groupe des délits pour lesquels la sanction va jusqu'à cinq ans d'arrêt); 4) les infractions contre la tutelle et la garde et 5) l'exposition au danger de contracter une maladie vénérienne, (comprise dans le groupe des délits pour lesquels la sanction atteint jusqu'à 3 ans d'arrêt); 6) le recel non intentionnel (compris dans le groupe des délits pour lesquels la sanction atteint jusqu'à 2 ans d'arrêt). La sanction légale, qui est relativement la moins exploitée par le juge lorsqu'il applique la peine d'arrêt, est celle applicable aux délits suivants: 1) infractions contre les installations d'utilité publique; 2) vol avec circonstances atténuantes (compris dans le groupe des délits pour lesquels la sanction atteint jusqu'à 5 ans d'arrêt); 3) détérioration du bien d'autrui; 4) opposition intentionnelle à une procédure d'exécution; 5) outrages; 6) propagation de pornographie (compris dans le groupe des délits pour lesquels la sanction atteint jusqu'à deux ans d'arrêt).

Nous constatons donc que c'est le groupe de délits passibles de la sanction d'arrêt allant jusqu'à 3 ans, et que nous avons précisément analysée, (infractions contre la tutelle et la garde, et en particulier l'art. 201 et 202 du Code Pénal, et l'exposition au danger de contracter une maladie vénérienne) qui exploite le plus les possibilités données par la loi.

Nous pouvons dès maintenant tirer des conclusions réelles résolvant le problème qui se trouve posé dans notre ouvrage. Là où nous rencontrons le maximum de mise en vigueur de la sanction légale par l'appréciation libre du juge,

nous avons à faire avec le maximum d'individualité dans l'application de la peine, conformément aux termes de l'Art. 54 du Code Pénal et inversement.

C'est dans le cas de l'application de la peine d'emprisonnement que nous voyons se manifester le plus d'individualité pour les délits suivants: meurtre commis dans l'état d'une émotion profonde, actes intentionnels ayant provoqué la mort d'un homme; mort provoquée non intentionnellement, proxénétisme etc. et l'exposition au danger de contracter une maladie vénérienne. Ce dernier délit présente, dans les peines d'arrêt qui lui sont appliquées, la même individualité d'appréciation. Pour les autres délits le plus d'individualité se manifeste dans la sentence prononcée pour les crimes contre l'Etat et le meurtre ordinaire. Les délits pour lesquels se manifeste cette individualité d'appréciation dans la mesure la plus faible sont: les infractions contre les installations d'utilité publique (nous voyons ici la même tendance se manifester dans le cas de l'application de la peine d'arrêt) et le recel intentionnel (le recel non intentionnel étant par sa nature même un autre genre de délit, il est compréhensible que la sentence prononcée par le juge puisse présenter dans ce cas une toute autre tendance), et enfin, l'opposition intentionnelle à une procédure d'exécution et à des enchères publiques.

Nous croyons devoir signaler un fait, à notre avis, caractéristique et se rapportant au mode et aux principes d'appréciation de certains biens entourés de la protection pénale par le législateur, d'une part, et par le juge, de l'autre. Il résulte nettement de notre analyse qu'il existe toute une série de délits pour lesquels ces deux genres d'appréciation se rencontrent, et il en existe d'autres où elles sont tout à fait divergentes.

Nous en concluons que les condamnations le plus souvent soumises à une appréciation individualisée, sont celles pour lesquelles l'appréciation émise par le juge et celle déterminée par la loi convergent le plus. Nous pouvons émettre, à ce propos une hypothèse ayant, à notre avis, des chances d'être considérée comme exacte. C'est que lorsque le délit atteint profondément la conscience de la nation, dont le juge est aussi le représentant, lorsque la nocivité et le préjudice causé apparaissent nettement, non seulement aux yeux du juriste mais de l'homme en général. L'appréciation d'un délit émise par le juge concorde, en principe, avec celle émise par le législateur.

En terminant notre ouvrage, nous constatons que les particularités de la sentence rendue par le juge, que nous avons rencontrées au cours de notre étude et qui nous ont obligés émettre ici quelques critiques, ne résultent nullement des vices du Code Pénal, en tant que loi, mais sont plutôt le résultat direct d'un état, psychologique du juge craignant d'employer des moyens plus radicaux qui entraîneraient pour le condamné la privation de liberté pour une période plus longue.

C'est avec raison que nous pouvons être fiers de notre Code Pénal qui dans sa forme concise et synthétique, puisée au coeur de la psychologie nationale, sait faire concorder, d'une façon équitable, le bien public avec celui de l'individu, mettant au premier plan l'un, mais n'oubliant jamais le second. Cependant nous trouvons qu'assez souvent l'exercice de la justice ne répond pas aux mots

d'ordre et aux postulats du législateur ne facilitant et ne favorisant pas leur réalisation.

Le postulat de discipline et d'obéissance absolue à la volonté du législateur, concentré, s'il s'agit de la détermination de la peine, dans l'Art. 54 du Code Pénal, doit être le mot d'ordre capital de la justice polonaise. Et ce n'est qu'en réalisant fidèlement ce mot d'ordre que la justice en tirera les bénéfices qui constituent sa mission et son véritable but.
